Henryk Mizak

Puławy: Prezes MZK odchodzi na emeryturę

strona 5

72 głosy

Zygmunt Kozak

Zygmunt Kozak liderem głosownia na Człowieka Roku

strona 3

Specjały na Tłusty Czwartek

strona R14

TYGODNIK LOKALNY

wspólnota puławska

26 lutego - 4 marca 2019 r. ▪ nr 9 (298) ▪ Cena 2,90 zł (w tym VAT 5%)

pulawy.24wspolnota.pl

BARANÓW ▪ JANOWIEC ▪ KAZIMIERZ DOLNY ▪ KOŃSKOWOLA ▪ KURÓW ▪ MARKUSZÓW

Pracownicy uzdrowiska:

oddajcie kasę za nadgodziny

Za niewypłacone wynagrodzenie poszli do sądu pracy.

STR. 12

Puławy: Radny chce lekcji o mowie nienawiści

Mariusz Cytryński uważa, że takie treści powinny być poruszane na godzinach wychowawczych.

STRONA 9

Kompletnie pijana potrąciła pieszych

Kierująca renault miała 2,5 promila alkoholu w organizmie.

STRONA 9

Do wypadku doszło na skrzyżowaniu ul. Lubelskiej z Wojska Polskiego

Prezydent napisał list do Wspólnoty

STRONA 4

Karpiński pyta o karuzelę kadrową w Azotach

S. 12

Puławy: Nowe karetki w szpitalu S. 7

Puławski SOR po remoncie S. 9

Coraz bliżej do targu na Dęblińskiej S. 8

Kazimierz Dolny: Mieszkańcy boją się sieci 5G S.17

Nałęczów: Ile zarobią radni? S.20

Wąwolnica: Przekaż 1% pogorzelcom z Karmanowic S.20

Końskowola: Radni nie chcą sądowej batalii o zezwolenia na sprzedaż alkoholu S.21

Baranów: Śmieci w górę S.22

Gm. Puławy: Ile dostaną sołtysi za zebranie podatku?

ISSN 2300 - 438X INDEKS 297984

R E K L A M A

eprasa.pl 29851b1c53

wspólnota

Adres redakcji:
ul. Fierldorfa-Nila 18/9, 24-100 Puławy
pulawy@24wspolnota.pl

Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski

Redaktor prowadzący:
Marta Pietroń,
tel. 780 029 979
pietron@24wspolnota.pl

Dziennikarze:
Kamil Wąsik, tel. 792 045 126
wasik@24wpolnota.pl
Mateusz Połynka (sport), tel. 516 019 184
polynka@24wspolnota.pl
Monika Głos-Oszatowska, tel. 791 132 007
glos@24wspolnota.pl

Reklama:
Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl
Monika Szaruga
specjalista ds. reklamy
tel. 780 029 980
szaruga@24wspolnota.pl

Ogłoszenia:
tel. 516 019 188

Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20, 21-306 Czemierniki

Skład:
Jarosław Pałys

Druk:
Polska Press o/Poligrafia
Drukarnia Łódź
ul. Skorupki 17/19

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

PUŁAWY
- Agencja ubezpieczeniowa Iwona Kula-Przeździecka, ul. Piłsudskiego 45
- "VMD-SYSTEM" Artur Dziekoński, ul. Partyzantów 4
- Ubezpiecenia Iwona Rusiniak, GALERIA ZIELONA, ul. Lubelska 2

KURÓW
- Biuro Ubezpieczeń Łukasz Piłat, ul. Głowackiego 1/18 (przy sklepie Dino)

WĄWOLNICA
- Punkt usługowo-handlowy Stanisława Jakubaszek ul. Rynek 30

Jak zmieniły się Puławy i ich mieszkańcy

Iskra odleciała

Monument stał przy ul. Jaworowej. Kilka lat temu w jego miejscu ustawiono odlanego z brązu księdza Jerzego Popiełuszkę.

Pomnik TS-11 Iskra stanął w Puławach w 1979 roku. Przez kilka lat był symbolem, kojarzącym się z osiedlem „Leśna" i miejscem spotkań. Pod pomnikiem wychowało się kilka pokoleń puławian, które wspinały się po monumencie. Sukcesem było wejście na sam szczyt. Niestety burza, która kilkanaście lat temu przeszła nad miastem, spustoszyła nie tylko park. Ucierpiał równie samolot. Wichura uszkodziła konstrukcję, na której ulokowana była Iskra. Z racji tego, że zagrażało to bezpieczeństwu, zapadła decyzja o jego zdemontowaniu. W jego miejscu stanął pomnik ks. Jerzego Popiełuszki. Fotografię w swoim archiwum odnalazł i przyniósł do redakcji pan Edward Raczyński z Puław.

Marta Pietroń

Odkurz archiwum!

Masz zdjęcia wykonane w Puławach lub na terenie powiatu puławskiego 10, 20, 30, 40 czy 50 lat temu? Pochwal się nimi.

Jak to zrobić? Wystarczy przyjść z fotografią/fotografiami do naszej redakcji przy ul. gen. Fieldorfa-Nila 18/9 w Puławach, albo przesłać je z krótkim opisem (kto i co jest na zdjęciu oraz kiedy zostało zrobione) na adres pulawy@24wspolnota.pl. Dostarczone do nas zdjęcia zostaną opublikowane na łamach Wspólnoty.

W zamian przygotowaliśmy dla naszych czytelników drobne upominki.

Pomnik stał na osiedlu Leśna, w pobliżu Szkoły Podstawowej nr 3

CZYTELNICY KOMENTUJĄ pulawy.24wspolnota.pl facebook

facebook „Sonda: Czy dzieci i młodzież powinny jeździć puławskimi emkami za darmo?"

Zbigniew Mrozek
A może by Tak zapytać KTO zapłaci za TE darmowe przejazdy?

Grzegorz Siwiec
Czy kierowcy mają pracować za darmo???
I ich rodziny żyją za darmo???

Artur Kwapiński
Barbara Klaudel trwały konsultacje z MRM

Barbara Klaudel
Teraz debata dlaczego Grobel jak byl prezydentem nie wprowadził darmowych biletów

pulawy.24wspolnota.pl

„Będzie zmiana dyrektora I LO w Puławach"

Obywatel RP
Jak widać jedyną wadą tej pani były powiązania z platformą . Mam nadzieję ,że WSA przywróci jej stanowisko. Puławy niby takie nowoczesne a „rządzi„ tu klika pisowych :)

Grabek
https://24wspolnota.pl/pl/pulawy/wydarzenia/40702/By?a--ksi?gowa-z-Czartorycha-skazana-na-wi?zienie.htm Ciekawe czyje podpisy były pod fakturami? Ciekawe czy był mobbing? zgodzę się z Twoim ostatnim zdaniem , że rządzi klika kilku pisowych. Ciekawi mnie jeszcze czy w tak nowoczesnym mieście jest jakiś fachowiec do zarządzania szkołą niezwiązany z politykami lokalnymi?

I N F O R M A T O R

PRZYCHODNIA

PCK – PUŁAWSKIE CENTRUM KARDIOLOGICZNE
PRZYCHODNIA SPECJALISTYCZNA
24-100 PUŁAWY,
UL. GOŚCIŃCZYK 57 D,
TEL. **(81) 888 14 89**
LUB
690 997 070

PORADNIA KARDIOLOGICZNA:
DIAGNOSTYKA I LECZENIE CHORÓB SERCA I UKŁADU KRĄŻENIA

PRACOWNIA ECHOKARDIOGRAFII
(ECHO SERCA PUŁAWY)

PRACOWNIA PRÓB WYSIŁKOWYCH
(PRÓBA WYSIŁKOWA, PUŁAWY)

PRACOWNIA HOLTERA
(HOLTER EKG I HOLTER CIŚNIENIA, PUŁAWY)

IMIĘ I NAZWISKO

ODDAJĘ GŁOS NA KANDYDATA

CZŁOWIEK ROKU 2018
ZIEMI PUŁAWSKIEJ

GWIAZDKI I SZPILE

Za osiągnięcia przyznajemy gwiazdki, za wpadki szpile. W skali od jednego do pięciu.

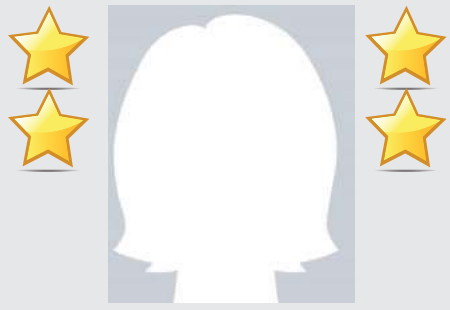

Społeczny Komitet Pomocy z Karmanowic

Trzy gwiazdki za inicjatywę przekazania 1% podatku dla pogorzelców z Karmanowic

INFORMATOR

INSTYTUCJE I URZĘDY

URZĄD MIASTA: 81 458 60 01
STAROSTWO POWIATOWE: 81 886 11 00
URZĄD SKARBOWY: 81 887 96 41
URZĄD STANU CYWILNEGO: 81 880 45 54
SĄD REJONOWY: 81 888 93 00
PROKURATURA REJONOWA: 81 886 10 06
SZPITAL SPECJALISTYCZNY: 81 450 22 74
URZĄD CELNY: 81 886 82 91
SANEPID: 81 886 48 91
BIBLIOTEKA MIEJSKA: 81 451 19 00
POWIATOWY LEKARZ WETERYNARII: 81 886 33 20
URZĄD PRACY: 81 886 40 96

USŁUGI

FRYZJER: Salon Fryzjerski K i M Puławy
KOMINIARZ: Mariusz Ołpiński Puławy 600 231 032
KOSMETOLOG: Be BeautyClinic Gabinet Kosmetyczny 697 370 337
KRAWCOWA: Agnieszka Grzejda 603 401 765
PRZEPROWADZKI: Usługi transportowe Fiołka Trans 603 472 217, 727 524 050 886 996 166
UBEZPIECZENIA: Iwona Kula-Przeździecka 604 129 283
USŁUGI PRAWNE: Biuro Usług Prawnych 604 797 922
USŁUGI SZEWSKIE: Mariusz Węgliński 81 888 80 01
USŁUGI SZKLARSKIE: Szkło Instal 669 422 544
TAPICER: Marcin Kędziora 504 789 259
WETERYNARZ: Marwet Puławy 509 104 036
WYWÓZ NIECZYSTOŚCI: Usługi Asenizacyjne Grześ, Grzegorz Jędryś 668 251 541

NAPRAWY

AGD: Autoryzowany Serwis AGD, Zuh Elmar 81 888 60 60
ZEGARMISTRZ I DORABIANIE KLUCZY: Wiesław Grotnik 609 463 956

TRANSPORT

USŁUGI TRANSPORTOWE: Fiołka Trans 603 472 217, 727 524 050
TAXI: Taxi Elmo, całodobowo 81 887 30 40, 80 011 96 64

BUDOWLANO-REMONTOWE

Johnbud, Janusz Wrzeszykowski 887 076 949
ELEKTRYK: El-Bud – Tomasz Wiejak 889 195 075
HYDRAULIK: Hydro-Tech Artur Gojdz 505 046 034

FINANSOWE

Kantor Exchange Artur Bielecki 881 339 122

ZDROWIE

STOMATOLOGIA: Dental-Med, Pełen Zakres Usług 696 080 999
DENTYSTA: Anna Olejnik 501 688 522

GASTRONOMIA

PAPOO – Restauracja i Pub i Catering 537 659 888
Pizzeria Czarny Piotruś 81 887 88 22
Restauracja Pod Dębami tel.691024470

eprasa.pl 29851b1c53

Przed nami ostatnie dni głosowania

Czy Zygmunt Kozak zostanie Człowiekiem Roku?

To właśnie mieszkaniec Nasiłowa zgromadził dotąd najwięcej głosów. Ale czy taka przewaga nad konkurentami wystarczy, by zdobyć statuetkę?

Smsów i kuponów coraz więcej

Kolejny tydzień trwania naszego plebiscytu znów przyniósł dodatkowe głosy na kontach pretendentów do tytułu Człowieka Roku Ziemi Puławskiej 2018. Mimo to w czołówce nie zaszły zbyt wielkie zmiany. Na prowadzeniu w dalszym ciągu utrzymuje się pan Zygmunt Kozak. Rzeźbiarz z gminy Janowiec ma na koncie 70 punktów. Drugi jest wokalista z tej samej gminy - Kacper Gołda z 40 głosami na koncie. do głosowania na nich zachęca nawet na swoim Facebookowym profilu Dom Kultury w Janowcu. Na najniższym miejscu podium znalazł się także nowy wójt gminy Baranów, który dostał 34 głosy w postaci smsów i kuponów.

Przed nami jeszcze trzy dni głosownia. Z doświadczenia wiemy, że w ostatniej chwili wszystko może się jeszcze wydarzyć, a kandydaci, którzy na początku byli z tyłu, nagle lądują na początku stawki.

Jak głosować?

O tym, kto zwycięży zdecyduje suma głosów oddanych za pomocą publikowanych w naszym tygodniku kuponów (strona 2) oraz głosów SMS.

Aby oddać głos na wybranego kandydata, należy wysłać **SMS pod numer 72051** o treści wskazanej przy nazwisku kandydata (koszt SMS: 2,46 zł z VAT) lub dostarczyć do naszej redakcji (adres w stopce redakcyjnej) wypełniony kupon (str. 2 naszego tygodnika).

Głosowanie trwa do czwartku 28 lutego 2019 r. do godz. 23.59. O zaliczeniu głosów z kuponów decyduje data ich faktycznego wpłynięcia do siedziby redakcji w regulaminowym terminie.

Marta Pietroń

72 głosy

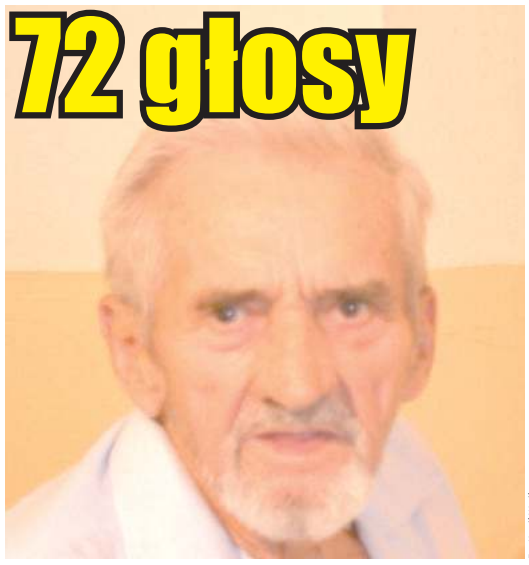

Fot. Kamil Węsik

Zygmunt Kozak, rzeźbiarz z Nasiłowa
SMS o treści wsp.pulawy.4

44 głosy

Fot. Dominik Kęsik

Kacper Gołda, wokalista
SMS o treści wsp.pulawy.2

37 głosów

Mirosław Grzelak,
nowy wójt gminy Baranów
SMS o treści wsp.pulawy.1

23 głosy

Artur Pomianowski,
nowy burmistrz Kazimierza Dolnego
SMS o treści wsp.pulawy.8

23 głosy

Arkadiusz Małecki,
nowy wójt gminy Kurów
SMS o treści wsp.pulawy.6

18 głosów

Wiesław Pardyka,
nowy burmistrz Nałęczowa
SMS o treści wsp.pulawy.7

14 głosów

Beata Kołodziej, społeczniczka walcząca z nieuczciwymi komornikami
SMS o treści wsp.pulawy.3

11 głosów

Jerzy Wolski,
społecznik motywujący do działania puławskich miejskich radnych
SMS o treści wsp.pulawy.10

11 głosów

Danuta Smaga,
nowy Starosta Puławski
SMS o treści wsp.pulawy.9

8 głosów

Leszek Łuczywek,
nowy wójt gminy Markuszów
SMS o treści wsp.pulawy.5

Kino Sybilla zaprasza

REPERTUAR 1 – 7.III.19r.

TYTUŁ FILMU	1.III Pt	2-3.III Sb-N	4-6.III Pn-Śr	7.III Cz
CORGI, PSIAK KRÓLOWEJ 2D DUBBING Animacja, b/o, 88 min.	14:30	11:00 12:45 14:30	14:30	14:15
KOBIETY MAFII 2 Sensacyjny., od 15 lat, 135 min.	18:05 20:45	18:05 20:45	18:05 20:45	17:50
JAK WYTRESOWAĆ SMOKA 3 2D DUBBING Animacja/przygodowy, b/o, 104 min.	16:15	16:15	16:15	16:00
WIECZÓR KINOMANIAKA				
ROMA Dramat, od 12 lat, 135 min.				20:15

Kino zastrzega sobie możliwość zmian w repertuarze
Tel. 81 886 33 88

	SEANSE 2D/3D		
	PONIEDZIAŁEK	WTOREK-CZWARTEK	PIĄTEK-NIEDZIELA I ŚWIĘTA
ULGOWY[1]	14 zł[3]	15 zł	16 zł
NORMALNY		17 zł	19 zł
RODZINNY[2]		15 zł	17 zł

Ceny paliw

	95	98	ON	LPG
PUŁAWY				
ORLEN	4,75	5,09	4,97	2,12
MZK	4,67	-	4,97	2,09
TESCO	4,56	4,79	4,79	-
BP	4,77	5,17	4,99	2,15
CARREFOUR	4,56	4,79	4,79	-
GÓRA PUŁAWSKA				
STACJA PALIW	4,65	5,05	4,88	2,12
KAZIMIERZ DOLNY				
ORLEN	4,72	5,07	4,94	2,14

CO, GDZIE, KIEDY?

Olga Bończyk na Dzień Kobiet

Przyjdź na wykład dr Dumały

W sali nr 102 w Starostwie Powiatowym w Puławach odbędzie się wykład dr. Andrzeja Dumały pt. „System Instytucjonalny UE ze szczególnym uwzględnieniem Parlamentu Europejskiego", który odbędzie się jutro (27 lutego) o godzinie 16:30. Na wykład zaprasza Towarzystwo Przyjaciół Puław i UMCS Wydział Zamiejscowy w Puławach.

„Sen we Śnie" w Nałęczowie

Laura Gutkowska, Adrianna Pajdak oraz Agata Pałach-Bożak już w tą sobotę 2 marca zaprezentują swoje dzieła podczas wernisażu, który odbędzie się Nałęczowskim Ośrodku Kultury o godzinie 15:00. Wystawa będzie czynna do 29 marca

Kiermasz produktów lokalnych

W ten weekend zapraszamy do Kazimierza Dolnego, gdzie na Rynku odbędzie się kiermasz produktów lokalnych, w którym zaprezentują się wystawcy z powiatu puławskiego. Kiermasz odbędzie się w tą niedzielę (3 marca).

„Piosenki z Klasą" na Dzień Kobiet

Olga Bończyk, polska aktorka teatralna, filmowa i wokalista zagości 7 marca w Nałęczowie, podczas koncertu z okazji Dnia Kobiet. Bilety w cenie 15 zł można nabyć w kasie Nałęczowskiego Ośrodka Kultury. Start imprezy o godzinie 18:00.

„Grafika" Adama Panka

W Dzień Kobiet (8 marca, piątek) w Galerii Aneks w Puławach zostanie zaprezentowana wystawa Adama Panka pt. „Grafika". Artysta uczestniczył w 24 indywidualnych i 153 pokonkursowych wystawach graficznych w kraju i za granicą. Początek imprezy o godzinie 18:00. Wstęp wolny. Wystawę będzie można podziwiać do 5 kwietnia.

Dominik Kęsik

OGŁOSZENIE

Wynajmę/kupię lokal

Wynajmę lub kupię lokal o powierzchni ok. 40 m2 z przeznaczeniem na biuro w Puławach.

Tel. 604 877 093

SONDA pulawy.24wspolnota.pl

Czy odpracowywanie długów przez lokatorów mieszkań komunalnych w Puławach to dobry pomysł?

Nie - 5%

Tak - 95%

Dziękujemy za udział w naszej ankiecie i zapraszamy do udziału w kolejnej sondzie na naszej stronie www.pulawy.24wspolnota.pl. Tym razem chcemy poznać Waszą opinię w innej sprawie - **Czy przeniesienie miejskiego targowiska z ul. Składowej na Dęblińską to dobre posunięcie?**

Wyniki jak zwykle opublikujemy w kolejnym numerze Wspólnoty.

REKLAMA

Praca na stanowisko

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO
pełna księgowość - produkcja

Firma w Rykach poszukuje osoby na stanowisko głównego księgowego na pełny etat

kontakt: rekrutacja01@o2.pl

PRACA POSZUKUJEMY **KIEROWCÓW AUTOKARÓW** Z KAT. D

ul. 15 P.P. „Wilków" 5
08-530 Dęblin
e-mail: szkolna@btszal.pl
www.btszal.pl

kom. 693 143 316
kom. 603 036 969
tel. 81 883 19 90
fax: 81 883 35 15

bts BIURO TURYSTYKI SZKOLNEJ

eprasa.pl 29851b1c53

Andrzej Duda napisał list do Wspólnoty, zlecając nam ważne zadanie

Wspólnota Puławska z misją od prezydenta

Głowa państwa poprosiła, abyśmy w jego imieniu poinformowali mieszkańców powiatu puławskiego o tym, kto i gdzie może skorzystać z pomocy prawnej, finansowanej przez państwo.

Najważniejszy Polak pisze do Wspólnoty

List opatrzony podpisem prezydenta otrzymaliśmy w ubiegłym tygodniu. Jaką sprawę miał do lokalnych dziennikarzy? Chodzi o znowelizowaną ustawę o nieodpłatnej pomocy prawnej. Do tej pory grono osób uprawnionych o tego typu pomocy było mocno zawężone. Z takiego przywileju mogły skorzystać kobiety w ciąży, osoby po 65. roku życia, młodzież do 26. roku życia, kombatanci i weterani, osoby, które w ciągu ostatniego roku otrzymały świadczenia z pomocy społecznej oraz zagrożeni lub poszkodowani klęską żywiołową, katastrofą naturalną lub awarią techniczną. Od 1 stycznia tego roku z darmowej pomocy prawnika może skorzystać każdy, kto złoży oświadczenie, że nie może pozwolić sobie na pokrycie kosztów tego typu usługi z własnej kieszeni. W ocenie prezydenta nowa ustawa stanie się skutecznym narzędziem do walki z tzw. wykluczeniem prawnym. Zdaniem głowy państwa pozwoli to budowanie silnego państwa, które będzie cechowało się sprawiedliwością społeczną i równością obywateli wobec prawa.

- Ustawa wychodzi naprzeciw potrzebom wielu Polaków, którzy z różnych względów nie są w stanie korzystać z odpłatnych usług prawniczych. Takie osoby postawione są w bardzo niekorzystnym położeniu. Szacuje się, że tego rodzaju problem dotyczy w Polsce milionów obywateli. Warto, aby jak najszerzej została im przekazana informacja, jak i gdzie mogą oni poszukiwać wsparcia - tłumaczy prezydent.

Wspólnota z misją od prezydenta

Andrzej Duda chce, abyśmy to właśnie my informowali mieszkańców powiatu o tym, że mogą skorzystać z darmowej porady prawnika, w jaki sposób i gdzie w razie potrzeby mają szukać wsparcia, które należy się im od państwa za darmo. - Głęboko wierzę, że idea oraz korzyści płynące z systemu nieodpłatnej pomocy prawnej należą do tych wartości, które łączą nas wszystkich. Mam nadzieję, że będą państwo ten system współtworzyć, biorąc aktywny udział w akcji informacyjnej - poprosił dziennikarzy Wspólnoty Andrzej Duda.

Pismo prosto z rąk prezydenta trafiło do redakcji Wspólnoty Puławskiej

Panie Prezydencie - może Pan na nas liczyć!

Zgodnie z prośbą głowy państwa informujemy o przysługujących także mieszkańcom naszego powiatu przywilejach. Specjalnie dla naszych czytelników przygotowaliśmy mini informator na temat darmowej pomocy prawnej w naszym powiecie. Dowiecie się z niego, gdzie w naszym regionie można skorzystać z bezpłatnej porady prawnika i jak to zrobić. Zgodnie z rozporządzeniem ministra sprawiedliwości z 21 grudnia 2018 r. pewne wymogi musi spełnić również lokal, w którym będą udzielane finansowane przez państwo porady prawne. W pomieszczeniu podczas spotkania może przebywać wyłącznie osoba udzielająca porady prawnej i petent, który korzysta z usługi oraz osoba na obecność której petent wyrazi zgodę. A wszystko po to, aby zachować dyskrecję co do tematu udzielanej porady.

Marta Pietroń

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej
ANDRZEJ DUDA

Warszawa, 6 lutego 2019 roku

Redakcja
Wspólnota Puławska

Pismo od prezydenta było skierowane bezpośrednio do naszej redakcji

Jak skorzystać z bezpłatnej pomocy prawnej?

* z listy punktów w ramce obok wybrać ten, w którym chcielibyśmy uzyskać pomoc prawną

* pod wskazanym numerem telefonu (609 009 469) umówić się na spotkanie

* w dniu wizyty w punkcie bezpłatnego poradnictwa prawnego należy mieć ze sobą dowód tożsamości z numerem PESEL

* na miejscu w dniu wizyty należy wypełnić oświadczenie o niemożności poniesienia kosztów odpłatnej pomocy prawnej. Dokument przekazuje się osobie, która będzie udzielać nam bezpłatnej porady prawnej

Gdzie w powiecie puławskim można skorzystać z darmowej pomocy prawnej?

1. Puławy, al. Królewska 3 (pn. - pt. w godz. 8.00 –12.00)
2. Puławy, al. Królewska 3 (pn. - pt. w godz. 2.00 –16.00)
3. Nałęczów, ul. Głębocznica 23a (pn. -pt. poniedziałku do piątku w godz. 8.00 –12.00)
4. Punkt mobilny (pn. - pt. w godz. 8.00 –12.00)

* poniedziałek: Baranów, ul. Rynek 14 (siedziba Urzędu Gminy)
* wtorek: Końskowola, ul. Lubelska 93 (siedziba Gminnego Ośrodka Kultury)
* środa: Janowiec, ul. Radomska 2 (siedziba Urzędu Gminy)
* czwartek: Kurów, ul. I Armii Wojska Polskiego 1(siedziba Gminnej Biblioteki Publicznej)
* piątek: Końskowola, ul. Lubelska 93 (siedziba Gminnego Ośrodka Kultury)

Termin wizyty należy ustalić telefonicznie pod nr 609 009 469

Puławy: Gdzie na dyżur żłobkowy i przedszkolny w wakacje?

Choć do lata jeszcze sporo czasu, to ratusz razem z dyrektorami przedszkoli i szkół podstawowych przygotował już harmonogram wakacyjnych dyżurów miejskich placówek.

To doskonała opcja dla pracujących rodziców, którzy nie mogą skorzystać z pomocy babć lub dziadków. Mimo letniej przerwy, jak co roku miejskie placówki oferują opiekę swojej wykwalifikowanej kadry. Jednak, aby z niej skorzystać, trzeba - podobnie jak przy zwykłej rekrutacji - złożyć w odpowiednim czasie podanie, ze wskazaniem terminu oraz przedszkola czy szkoły podstawowej, którą preferujemy.- Do 31maja 2019r. przedszkola i szkoły będą przyjmowały zapisy dzieci, których rodzice chcą skorzystać z opieki przedszkolnej podczas dyżuru placówki w okresie wakacji lipiec-sierpień 2019r.- przypominają urzędnicy na oficjalnej stronie urzędu miasta.Jak co roku dyżur w przypadku przeszkoli został podzielony na trzy tury. W pierwszej połowie lipca dyżurować będą przedszkola nr 2, 3 oraz integracyjne. Końcówka lipca i początek sierpnia to czas pracy przedszkola 5, 7, 15 i 16. Z kolei w drugiej połowie sierpnia dyżur będą pełniły przedzszkola 8, 13,14 i 18. Dodatkowo w „Trójce", „Piątce", „Szesnastce", „Trzynastce" i „Osiemnastce będzie pracować oddział żłobkowy. Dyżury w podstawówkach podzielono na 2 tury - w lipcu opiekę oferują SP 1, 3, 10 i 11. Z kolei w sierpniu - SP 2, 4 oraz 6.

Marta Pietroń

Harmonogram dyżurów miejskich przedszkoli

1 do 19 lipca	22 lipca do 9 sierpnia	12 do 30 sierpnia
Miejskie Przedszkole nr 2, ul. Norblina 17	Miejskie Przedszkole nr 5, Miejski Żłobek, ul. Słowackiego 5A	Miejskie Przedszkole nr 8, ul. Norwida 4
Miejskie Przedszkole nr 3 (oddział żłobkowy), ul. Legionu Puławskiego 8A	Miejskie Przedszkole nr 7, ul. Norwida 30	Miejskie Przedszkole nr 13 (oddziały żłobkowe), ul. Skłodowskiej - Curie 7b
Publiczne przedszkole integracyjne im. Kubusia Puchatka, ul. Czartoryskich 21	Miejskie Przedszkole nr 15, ul. Leśna 14	Miejskie Przedszkole nr 14, ul. Kołłątaja 17
	Miejskie Przedszkole nr 16 (oddziały żłobkowe), ul. Krańcowa 9	Miejskie Przedszkole nr 18 (oddział żłobkowy), ul. Norwida 32a

Harmonogram dyżurów oddziałów przedszkolnych w szkołach podstawowych

1 do 31 lipca	1 do 31 sierpnia
SP nr 1 im. T. Kościuszki, ul. Kaniowczyków 1	SP nr 2 im. K.K. Baczyńskiego, al. Mała 10
SP nr 3 im. J. Brzechwy, ul. Jaworowa 5	SP nr 4 im. M. Kopernika, ul. Zabłockiego 8
SP nr 10, ul. 6 Sierpnia 30	SP nr 6 im. Polskich Lotników, ul. Niemcewicza 4
SP nr 11, ul. Legionu Puławskiego 8	

Puławy: „Dziesiątka" szuka pamiątek

Miejskie Przedszkole nr 10 w Puławach przy ul. Karpińskiego obchodzi w tym roku półwiecze istnienia. W związku z organizacją jubileuszu placówka szuka pamiątek sprzed lat.

MP nr 10 im. Marii Kownackiej jest jedną z najstarszych tego typu placówek w mieście. Zaczęło funkcjonować dokładnie 1 lutego 1969 roku w nowo wybudowanym obiekcie. Pierwszym dyrektorem była Wacława Skomra. To na jej barkach spoczęło urządzanie i wyposażenie przedszkola, w jakże niełatwych czasach. Jednym z ważniejszych wydarzeń w historii placówki było nadanie jej w 1997 r., z inicjatywy obecnej dyrektor Małgorzaty Górskiej-Lenartowicz, imienia Marii Kwnackiej. Od tamtego czasu przez przedszkolne mury przewinęło się wiele pokoleń młodych puławian. W tym roku przedszkole, które kiedyś było dla nich drugim domem świętuje 50-lecie istnienia.

- W związku z tym wydarzeniem przedszkole poszukuje wszelkich informacji dotyczących placówki: zdjęć, artykułów, wspomnień, pamiątek, dyplomów. Wszystkie te materiały można dostarczyć osobiście do Miejskiego Przedszkola nr 10 przy ul. Karpińskiego 8 w Puławach, lub przesłać na adres: 50lecie.mp10@wp.pl - proszą pracownicy i dyrektor Miejskiego Przedszkola Nr 10 w Puławach.

Marta Pietroń

eprasa.pl 29851b1c53

Prezes MZK odchodzi na emeryturę

Kto pokieruje puławskimi emkami?

15 lutego Rada Nadzorcza Miejskiego Zakładu Komunikacji w Puławach ogłosiła konkurs na stanowisko prezesa spółki. Jego nazwisko powinniśmy poznać w połowie marca. Wieloletni prezes MZK Henryk Mizak odchodzi na emeryturę. - Zrealizowałem cele spółki, czas odpocząć - mówi „Wspólnocie" i podsumowuje swoją pracę.

Henryk Mizak, prezes MZK Puławy
Obszar komunikacji miejskiej to dynamiczna przestrzeń i myślę, że następny prezes na pewno będzie miał wiele pracy

Fot.UM Puławy

Czas na odpoczynek

Konkurs na nowego prezesa MZK ogłoszono w związku z rezygnacją złożoną przez obecnego prezesa Henryka Mizaka, który na swoim stanowisku pozostanie do końca maja, jeśli do tego czasu pomyślnie uda się rozstrzygnąć konkurs na jego następcę.

- Główny powód, dla którego złożyłem rezygnację z pełnienia funkcji prezesa zarządu naszej spółki i prośbę o rozwiązanie umowy w zakresie usługi o zarządzanie spółką MZK Puławy, jest przekroczenie wieku emerytalnego i osiągniecie celów, jakie zostały wyznaczone w umowie o zarządzanie spółką. Obecnie spółka kończy realizację ważnego projektu unijnego p.n. „Rozwój zrównoważonego transportu łączącego miasto Puławy i jego obszar funkcjonalny. W ramach realizacji projektu w II półroczu 2018 r. spółka zakupiła 13 nowoczesnych autobusów komunikacji miejskiej. W marcu br. wprowadzamy na linie komunikacyjne kolejne trzy nowe autobusy marki SOLARIS klasy mini. W ramach przedmiotowego projektu zakończono wszystkie procedury przetargowe. Także główny cel, jaki został przede mną postawiony został osiągnięty i czas na odpoczynek - mówi prezes.

Pożegnanie po 27 latach w MZK

Henryk Mizak swoje zawodowe losy z MZK związał 7 lipca 1991 roku. Wtedy objął stanowisko dyrektora Miejskiego Zakładu Komunikacji jako zakładu budżetowego. Później po przekształceniu MZK w spółkę 1 lipca 1998 roku zarządzał spółką jako prezes aż do obecnej chwili.

- Bardzo pozytywnie wypowiadam się na temat działań, które przez te lata były podejmowane przez organizatora transportu tj. gminę Miasto Puławy. To samorząd gminny kształtował politykę transportową ukierunkowaną na rozwój komunikacji miejskiej, utrzymując socjalny model komunikacji, gdzie na pierwszym planie działalności znajdują się prosocjalne działania osłonowe dla naszych pasażerów, ułatwia się korzystanie z systemu jak najszerszemu kręgowi odbiorców, przy ponoszeniu przez nich dogodnego poziomu opłat. Spółka jako operator komunikacji miejskiej wykonuje je konsekwentnie, mając do dyspozycji zespół merytorycznie przygotowanych pracowników, o wysokich kwalifikacjach, odpowiedzialnych i jednocześnie ukierunkowanych na wdrażanie modelu nowoczesnej komunikacji miejskiej w Puławach i sąsiednich gminach. Tak istotne dla komunikacji miejskiej obszary jak transport przyjazny dla pasażera, środowiska, mający zapewnić komfort podróżowania, nowoczesne systemy teleinformatyczne, zaplecza techniczne są podejmowane przez spółkę, co pozwoliło nam wypracować dobrą pozycję na lokalnym rynku przewozu osób, utrzymać charakter komunikacji lokalnej w na nie zmienionym zakresie rzeczowym. Dysponujemy nowoczesnym taborem autobusowym, załogą o wysokich kwalifikacjach. To właśnie dzięki zaangażowaniu załogi mogliśmy to osiągnąć - mówi prezes Mizak.

Nowa jakość MZK dzięki unijnym pieniądzom

Jak zaznacza,prezes Mizak, spółka dokonała zdecydowanego skoku modernizacyjnego w pełni wykorzystując możliwość uzyskania wsparcia finansowego. W pierwszym rozdaniu środków unijnych w latach 2007-2014 spółka zakupiła z udziałem UM Puławy 21 nowych autobusów niskopodłogowych, wdrożyła system biletowy oparty na puławskiej karcie miejskiej i przeprowadziła gruntowną modernizację zajezdni. W drugim rozdaniu w latach 2014-2020 kontynuowała proces unowocześniana komunikacji miejskiej poprzez m.in. wprowadzenie kolejnych 16 nowych autobusów, stworzenie systemu sprzedaży biletów w oparciu o sieć automatów biletowych.

- Rok 2018 zapisał się w historii naszej spółki, a myślę też, że również dla naszych klientów jako przełomowy. Wycofano z eksploatacji autobusy wysokopodłogowe i na dzień dzisiejszy obsługa linii komunikacyjnych ma miejsce z udziałem wyłącznie autobusów niskopodłogowych, z tego 42 % stanowią autobusy z klimatyzacją przestrzeni pasażerskiej tłumaczy Henryk Mizak.

Nowy prezes na pewno będzie miał co robić

Jak podsumowuje Henryk Mizak, praca w MZK była dla niego bardzo interesująca, ciekawa i stawiała przed nim wiele problemów do rozwiązania.

- Miałem możliwość uczestniczyć w tym okresie transformacji ustrojowej z dostosowaniem lokalnego transportu zbiorowego do zmieniających się uwarunkowaniach prawnych, organizacyjnych i finansowo-ekonomicznych jako zadanie własne samorządu m. Puławy. W tym miejscu chciałbym też wyrazić podziękowanie dla wszystkich pracowników spółki, z którymi miałem przyjemność współpracować przez ten czas. To dzięki ich wsparciu, zaangażowaniu, zrozumieniu było możliwe osiągniecie zamierzonych celów - mówi prezes, który życzy powodzenia swojemu, jeszcze nieznanemu, następcy. Jakie wyzwania mogą czekać w firmie na nowego prezesa?

- Obszar komunikacji miejskiej to dynamiczna przestrzeń i myślę, że następny prezes na pewno będzie miał wiele pracy. Z roku na rok rynek przewozu osób w tym komunikacja miejska ulega dynamicznym zmianom, będą pojawiać się nowe wyzwania artykułowane zarówno przez naszych pasażerów - klientów komunikacji miejskiej, jak i otoczenie zewnętrzne, szczególnie transport indywidualny i zbiorowy - mówi Henryk Mizak.

Kamil Wąsik

Wymagania formalne dla kandydatów w konkursie na Prezesa Zarządu MZK:

- wykształcenie wyższe o kierunku ekonomicznym, managerskie lub prawnicze,. Liczy się również wykształcenie wyższe uzyskane za granicą uznane w RP na podstawie odrębnych przepisów

- co najmniej 5-letni staż pracy na podstawie umowę o pracę, powołania, wyboru, mianowania lub świadczenia usług na podstawie innej umowy lub wykonywania działalność gospodarczej na własny rachunek,

- co najmniej 3-letnie doświadczenie na stanowiskach kierowniczych lub samodzielnych albo wynikające z prowadzenia działalności gospodarczej na własny rachunek,

- pełna zdolność do czynności prawnych,

- pełnia praw publicznych,

- brak ograniczeń lub zakazów wynikających z przepisów do zajmowania stanowiska członka zarządu w spółkach handlowych

- nie został skazany prawomocnym wyrokiem za przestępstwa umyślne oraz nie toczy się przeciwko niemu postępowanie karne.

Termin składania zgłoszeń - do 11.03.2019 r. o godz: 15-ej w siedzibie MZK-Puławy sp. z o. o w Puławach ul. Dęblińska 2A. /sekretariat/. O złożeniu zgłoszenia decyduje data wpływu dokumentów do siedziby spółki. Otwarcie zgłoszeń nastąpi w dniu 12.03. 2019 r.

Pomyślny przetarg na budowę ul. Kowalskiej w Puławach

Miasto ma powody do zadowolenia. Po zakończonym przetargu na budowę nowej drogi okazuje się, że samorząd może zaoszczędzić na zadaniu 400 tys. zł. Inwestycja stanowi część nowego rozwiązania komunikacyjnego Puław.

Ul. Kowalskiego przebiegać będzie nowa droga Kowalska–Powstańców Listopadowych–Zabłockiego, która ma być alternatywą dla odcinka na ul. Włostowickiej

Wpłynęły cztery oferty. Czy ZDM postawi na najtańszą?

Zarząd Dróg Miejskich zakończył postępowanie przetargowe na realizację budowy ulicy Kowalskiej, będącej jednym z elementów nowego rozwiązania komunikacyjnego w Puławach. Jak okazało się po otwarciu ofert jest szansa, że zadanie uda się zrealizować poniżej zakładanych kosztów - wszystko zależy od tego, na którą ofertę zdecyduje się zarząd. Najtańsza oferta to 5,4 mln zł. Druga oferta wynosi około 5,82 mln zł, trzecia i czwarta to kolejno 6,59 mln zł i 7,4 mln zł. ZDM przeznaczył na zadanie 5,8 mln zł. W ciągu dwóch tygodni powinniśmy poznać zwycięzcę przetargu.

Zamiast Włostowicką, pojedziemy nową drogą

Jak informuje Urząd Miasta Puławy, zakres prac w ramach zadania obejmie przedłużenie ulicy Kowalskiej do nowego skrzyżowania z ulicą Powstańców Listopadowych oraz budowę odcinka ulicy Powstańców Listopadowych od skrzyżowania z ulicą Zabłockiego. Dzięki temu rozwiązaniu mieszkańcy będą mogli skorzystać z nowego przejazdu Kowalska – Powstańców Listopadowych – Zabłockiego, omijając część ulicy Włostowickiej. Drogi będą posiadały nową nawierzchnię, chodniki, oświetlenie, a przy każdej z ulic powstanie ścieżka rowerowa.

Kamil Wąsik

eprasa.pl 29851b1c53

Z zastępcy wójt na skarbnika, z przewodniczącej rady na zastępcę burmistrza, z PSL do rządzonej przez PiS gminy

Miotła cały czas wymiata ze stołków

Powiat opolski: Zmiany kadrowe w policji, prokuraturze i w Zarządzie Dróg Powiatowych w Opolu Lubelskim. To przyniósł miniony tydzień. Ale jeszcze większe kadrowe sensacje czekają nas niebawem.

kom. Leszek Wierzejski,
p.o. komendanta powiatowego policji w Opolu Lubelskim
Bardzo dobrze mi się w tej komendzie pracuje i w tym środowisku, ale to moi przełożeni decydują, czy ja będę komendantem czy nie

Marcin Pytka,
p.o. prokuratora rejonowego w Opolu Lubelskim
Na pewno będą zmiany organizacyjne, ale to są nasze wewnętrzne sprawy. Nic na ten temat nie powiem

Radosław Śpiewak,
nowy dyrektor ZDP w Opolu Lubelskim
Wyzwanie ogromne, pracy pewnie będzie bardzo dużo. Cóż tyle na ten temat mogę powiedzieć

Katarzyna Socha,
zastępca wójta gminy Karczmiska
Wydaje mi się, że będzie to stanowisko (red. skarbnika gminy), że tak powiem, bardzo mi przyjazne

Opolska karuzela stanowisk rozkręciła się na dobre. Praktycznie każdy tydzień przynosi nowe informacje o personalnych roszadach.

Śpiewak pokieruje drogówką

Miniony tydzień przyniósł odpowiedź na pytanie, kto będzie nowym dyrektorem Zarządu Dróg Powiatowych w Opolu Lubelskim. O stołek walczyło troje kandydatów – dwóch mężczyzn, mieszkańców powiatu opolskiego i jedna kobieta, mieszkanka gminy Jabłonna. We wtorek komisja konkursowa powołana przez starostę opolskiego przeprowadziła rozmowy kwalifikacyjne. Ich wynik dla wielu nie budzi zaskoczenia. O faworycie konkursu pisaliśmy trzy tygodnie temu.

- Najwięcej punktów zdobył pan Radosław Śpiewak. Najlepiej wypadł podczas rozmowy kwalifikacyjnej. Był najlepiej przygotowany – zapewnia Janusz Złotucha (PiS), wicestarosta opolski, który przewodniczył komisji konkursowej.

Radosław Śpiewak jest zastępcą kierownika Biura Powiatowego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Opolu Lubelskim, z samą Agencją związany od dwunastu lat. Jest również radnym Rady Miejskiej w Opolu Lubelskim obecnej kadencji. Mandat wywalczył startując z listy Prawa i Sprawiedliwość.

Czy na wynik konkursu wpływ miało partyjne logo?

- A ja wiem czy miało? A skąd! Oprócz wykształcenia znaczenie miała znajomość terenu, topografia. On jest stąd, wie gdzie, jaka droga na terenie powiatu się znajduje, wie gdzie należy dłubać, aby to poprawić. A przecież rola dyrektora to nie jest pisanie projektów. Wystarczy, że będzie miał wizję nadzorowania tego zadania, a taką ma i dlatego uzyskał akceptację – tłumaczy wicestarosta.

Śpiewak na stanowisku dyrektora zastąpi Emilię Rzepkę, która od wtorku przechodzi na emeryturę.

Czego należy się spodziewać po nowym dyrektorze?

- Temat jest bardzo szeroki. Większość wie, jak wyglądają nasze drogi powiatowe. Są one w stanie niezbyt rewelacyjnym. Wyzwanie ogromne, praca pewnie bardzo duża. Cóż tyle na ten temat mogę na razie powiedzieć. Na temat ewentualnych zmian kadrowych nie będę się wypowiadał, bo formalnie jeszcze nie jestem dyrektorem – usłyszeliśmy w niedzielę od Radosława Śpiewaka.

Pytka na czele prokuratury

O planowanych zmianach w opolskiej prokuraturze również już pisaliśmy. Nasze informacje potwierdziły się. W minionym tygodniu nastąpiła zamian na stanowisku prokuratora rejonowego. Dotychczasowa szefowa została odwołana.

Jakie były rzeczywiste powody odwołania Marzeny Czopek? Okręgówka tłumaczy zmiany do jakich doszło w Opolu Lubelskim, a także w Rykach, Lubartowie i trzech lubelskich prokuratorach rejonowych, przeprowadzoną analizą pracy tych jednostek.

- To jest można powiedzieć ocena systemowa pracy całego okręgu w kierunku usprawnienia pracy jednostek organizacyjnych – wyjaśnia prokurator Piotr Sitarski z Prokuratury Okręgowej w Lublinie. – I tam gdzie pani prokurator okręgowa doszła do przekonania, że należy dać szanse innym w związku z tym podjęła decyzję o zmianach kadrowych. W części do zmian przyczyniły się wyniki prokuratury – dodaje.

Od środy nowym szefem opolskich śledczych jest Marcin Pytka, dotychczasowa prawa ręka prokurator Czopek. Do Opola przyjechała zakomunikować dokonane zmiany sama szefowa Prokuratury Okręgowej w Lublinie.

- Powołany zostałem na pełniącego obowiązki prokuratora rejonowego na okres sześciu miesięcy – mówi Marcin Pytka, nowy szef Prokuratury Rejonowej w Opolu Lubelskim, któremu w kierowaniu jednostką pomagać będzie prokurator Urszula Majchrzak, od środy p.o. zastępcy prokuratora rejonowego.

W opolskiej prokuratorze szykują się zmiany. Jakie tego nowy szef nie ujawnia.

- Na pewną będą zmiany organizacyjne, ale to są nasze wewnętrzne sprawy. Nic na ten temat nie powiem – ucina prokurator Pytka.

Wierzejski rządzi w policji

Również w środę doszło do zmiany w opolskiej policji. Dotychczasowy komendant insp. Janusz Kaniowski przeszedł na emeryturę. Pałeczkę po nim przejął kom. Leszek Wierzejski. To pierwszy zastępca komendanta powiatowego policji w Opolu Lubelskim, który będzie kierował komendą do czasu powołania nowego komendanta. W policyjnym światku osoba Wierzejskiego jest najczęściej wymieniana, jako potencjalny kandydat na stanowisko komendanta powiatowego policji.

- Bardzo dobrze mi się w tej komendzie pracuje i w tym środowisku, ale to moi przełożeni decydują czy będę komendantem czy nie. Każdemu awans jest potrzebny, jest zwieńczeniem czegoś, a ja naprawdę mam dystans do tego wszystkiego i dużo spokoju. Jeszcze nie wiadomo, jaką decyzję podejmie komendant wojewódzki – mówi kom. Leszek Wierzejski, od środy p.o. komendanta powiatowego policji w Opolu Lubelskim.

Socha na skarbnika gminy Karczmiska

Zmiany personalne szykują się również w Karczmiskach. Duże zaskoczenie wywołało czwartkowe oświadczenie, jakie wygłosił na sesji wójt gminy Karczmiska, który od kilku tygodni ma problemy z sercem i przebywa na zwolnieniu lekarskim. Janusz Goliszek wyjaśniał radnym powody, jakimi kierował się powołując na stanowisko swojego zastępcy Katarzynę Sochę oraz na stanowisko prezesa Zakładu Gospodarki Komunalnej – Mariusza Bigosa.

Wójt chciał rozwiać spekulacje, jakie pojawiły się po tym, jak z funkcji skarbnika rezygnację złożyła Agnieszka Ciszewska. W powiecie zrobiło się głośno, że nowym skarbnikiem może być Krystyna Sołdek, była burmistrz Poniatowej, a obecnie radna powiatowa lub Małgorzata Różyło, dotychczasowa skarbnik powiatu.

- Aby przeciąć spekulacje, pomimo że do końca misji pani skarbnik pozostało jeszcze półtora miesiąca, pragnę oficjalnie zakomunikować, iż następcą obecnego skarbnika będzie właśnie pani Katarzyna Socha – ogłosił w czwartek Janusz Goliszek, wójt gminy Karczmiska, który swojej prawej ręce nie szczędził pochwał.

- Od strony merytorycznej spełnia ustawowe wymagania, jest w pełni przygotowana do podjęcia tego zadania, a od strony mentalnej dotychczasową pracą udawania przygotowanie do pełnienia najwyższych i najważniejszych funkcji w gminie – podkreślał wójt.

Katarzyna Socha przyznaje, że propozycję objęcia stanowiska skarbnika gminy Karczmiska otrzymała już w grudniu.

- Zawsze są jakieś obawy, ale moja pierwsza praca była właśnie w referacie finansowym. Mam wykształcenie ekonomiczne i zawsze księgowość, rachunkowość była mi bardzo bliska. Wydaje mi się, że będzie to stanowisko, że tak powiem, bardzo mi przyjazne – mówi wicewójt Katarzyna Socha, przyszła skarbnik gminy Karczmiska, którą na stanowisko powoła rada gminy, bo to jej kompetencja.

Kiełbasa na skarbnika powiatu

W czwartek ma dojść do zmiany ministra finansów w powiecie. Małgorzatę Różyło zastąpić ma Grażyna Kiełbasa.

To jej kandydaturę przedstawić ma na sesji radnym starosta. Grażyna Kiełbasa przez lata związana była z samorządem gminnym. Pracowała m.in. w gminie Opole Lubelskie, Kazimierz Dolny, Poniatowa i ostatnio w Wąwolnicy. Od 1 marca ma zostać powołana na stanowisko skarbnika powiatu opolskiego. Niespodzianek podczas decydującego głosowania nie powinno być żadnych, bo PiS ma większość w radzie.

- Liczę na dobrą współpracę z panią Grażyną – mówi Dariusz Piotrowski, starosta opolski.

Różyło złożyła rezygnację po tym, jak Rada Powiatu w Opolu Lubelskim, uchwaliła w ostatnich dniach stycznia budżet na 2019 r. Jej zatrudnienie w starostwie wygaśnie z końcem maja. Starosta chce ją zwolnić z obowiązku świadczenia pracy w okresie wypowiedzenia.

Grabek do komunalnej, Poniatowska na zastępcę burmistrza?

Duże zaskoczenie szykuje się w Poniatowej. Od 1 marca burmistrz Poniatowej nosił się z zamiarem powołania swojego zastępcy. Ale decyzję przekłada na połowę marca. Paweł Karczmarczyk na tym stanowisku widzi Anetę Poniatowską, obecną przewodniczącą Rady Miejskiej w Poniatowej. Jej awans budzi duże zaskoczenie, bo Poniatowska nie ma doświadczenia samorządowego, które na stanowisku zastępcy burmistrza jest niezbędne.

W minionym tygodniu nie lada sensację wywołała jeszcze inna informacja. Związany z PSL, były etatowy członek zarządu powiatu Paweł Grabek ma znaleźć lada dzień pracę w gminie Opole Lubelskie rządzonej przez PiS. Dla Grabka szykowany jest kierowniczy stołek. Z naszych informacji wynika, że ma zostać prawdopodobnie kierownikiem w Opolskim Przedsiębiorstwie Komunalnym. Ale po tym jak burmistrz ogłosił konkurs na stanowisko kierownika wydziału gospodarki komunalnej w Urzędzie Miejskim w Opolu Lubelskim pojawiły się głosy, że to posada dla Grabka.

Agnieszka Ciekot

29-latek wracał z nocnej zmiany

Kierowca zasnął, clio dachowało

Do groźnie wyglądającej kolizji doszło w czwartek na drodze wojewódzkiej w Komaszycach Starych. Renault clio zjechał na przeciwległy pas ruchu, a następnie do rowu.

Samochodem jechał mieszkaniec gminy Niedrzwica Duża. Podążał drogą wojewódzką 747 w kierunku Opola Lubelskiego. 29-latek wracał z nocnej zmiany. Kilka kilometrów przed Opolem, na wysokości Komaszyc Starych zasnął za kierownicą.

Fot. Policja

W Komaszycach Starych renault clio zjechał na przeciwległy pas ruchu, a następnie do rowu

- Na łuku drogi przejechał przez przeciwległy pas jezdni, a następnie zjechał do przydrożnego rowu doprowadzając do dachowania – mówi asp.szt. Marcin Gentelman z Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

29-latek wyszedł z opresji bez szwanku.

- Na szczęście pomimo znacznych uszkodzeń pojazdu kierowca nie odniósł obrażeń ciała – dodaje.

Policjanci przebadali go alkomatem. Był trzeźwy. 29-latek został ukarany mandatem.

AC

Piesza potrącona na przejściu

Z ogólnymi potłuczeniami i podejrzeniem urazu głowy trafiła do szpitala kobieta, którą w środę na ul. Nałęczowskiej potrącił samochód.

Z policyjnych ustaleń wynika, że do potrącenia doszło na przejściu dla pieszych. Zawinił kierowca nissana, który nie ustąpił pierwszeństwa pieszej.

- Mężczyzna jadąc ulicą nie zauważył kobiety przechodzącej przez jezdnię na oznakowanym przejściu dla pieszych i najechał na nią – informuje podkom. Sabina Piłat-Kozieł z Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

Za kierownicą nissana siedział 31-letni mieszkaniec gminy Poniatowa. Był trzeźwy, 63-letnia piesza również. Karetka pogotowia zabrała ją do szpitala. Życiu mieszkanki Poniatowej nie zagraża niebezpieczeństwo.

(ja)

eprasa.pl 29851b1c53

Jedna z wyposażeniem ogólnym, druga specjalistyczna

Nowe karetki w szpitalu

Puławski szpital powiększa swoją flotę. Dwie nowe karetki pojawią się prawdopodobnie już w przyszłym miesiącu.

Fot.Wojciech Antosz

Niebawem ratownicy będą mieli do dyspozycji jeszcze dwa nowe pojazdy. Starsze karetki, które niedawno wyjeżdżały do wezwań teraz są wykorzystywane np. do transportu

Milion na nowe karetki

Władze szpitala w Puławach ogłosiły przetarg na zakup dwóch nowych karetek. Flota szpitala w miarę możliwości finansowych jest sukcesywnie powiększana i odmładzana. W 2016 roku placówka medyczna wzięła w leasing cztery nowe karetki o łącznej wartości 2 milionów złotych. Teraz przyszedł czas, by na stanie szpitala pojawiły się kolejne nowe ambulanse.

- Chcemy nabyć dwie nowe karetki. Jedna będzie miała wyposażenie specjalistyczne, druga podstawowe - informuje Piotr Rybak, dyrektor SP ZOZ w Puławach.

Aktualnie jak przyznaje szef szpitala na stanie jest 5 w miarę nowych pojazdów, a starsze modele rezerwowe wykorzystywane są np. do transportu.

Dwie nowe karetki szpital chce pozyskać w formie 5 - letniego leasingu. Ich łączny koszt ma wynieść około 1 miliona złotych i ma być pokryty ze środków własnych szpitala.

Ratownicy zyskają szkolenie

Według przygotowanej dokumentacji przetargowej pojazdy, które trafią do Puław mają być nowe i wyprodukowane nie później niż w 2018 roku. Dostawca karetek musi wywiązać się jeszcze z dodatkowego zadania. Dostarczając auta musi zapewnić również szkolenie dla kierowców. Chodzi konkretnie o podniesienie ich kwalifikacji. Do przeszkolenia skierowanych zostanie 10 ratowników medycznych, którzy swoje umiejętności prowadzenia aut będą ćwiczyli m.in. na płycie poślizgowej. Zainteresowane firmy mają czas do 28 lutego, aby złożyć swoją ofertę w szpitalu. Rozstrzygnięcia postępowania można spodziewać się w ciągu miesiąca. 30 dni to także czas, jaki wygrany podmiot ma na dostarczenie nowych aut do szpitala w Puławach.

Piotr Rybak,
dyrektor SP ZOZ w Puławach
Chcemy nabyć dwie nowe karetki. Jedna będzie miała wyposażenie specjalistyczne druga podstawowe

Monika Głos-Oszatowska

Po włamaniu szybko wpadli policji

Dwóch nastolatków z Nałęczowa poniesie karę za dopuszczenie się kradzieży z włamaniem.

Puławska policja w piątek 22 lutego została poinformowana o włamaniu do domu w Czesławicach, w gminie Nałęczów. Właściciele domu zauważyli wybitą szybę. Stwierdzili kradzież pieniędzy i telewizora, a straty wyceniono na 3 tys. zł.

Policjantom puławskiego Wydziały Kryminalnego szybko udało się namierzyć sprawców - zatrzymano ich już na drugi dzień. Włamywaczami okazali się dwaj mieszkańcy Nałęczowa - 17- i 19 latek. Udało się odzyskać telewizor. Pieniędzy nie odzyskano. Nastolatkowie odpowiedzą za kradzież z włamaniem, za co zgodnie z Kodeksem karnym grozi kara do 10 lat pozbawienia wolności.

kw

Pijany pieszy potrącony

Do nieprzyjemnego dla młodego kierowcy volkswagena zdarzenia doszło w piątek w Kilkawie. Pod koła jego auta wtargnął pijany pieszy - miał 2,5 promila. W wyniku zderzenia pieszy wylądował w szpitalu ze złamaniami.

Do zdarzenia doszło w piątek 22 lutego przed północą w Klikawie, na skrzyżowaniu ul Puławskiej i Podgórnej. Kierujący passatem 19-latek z gminy Wilków jechał w kierunku Zwolenia, gdy nagle na jezdnię, pod koła samochodu, wbiegł pieszy - w ciemnym ubraniu, bez odblasków. Kierowca próbował go ominąć, jednak na całkowite uniknięcie zderzenia nie było szans. Pieszy został uderzony krawędzią samochodu. Kierowca zatrzymał się i wybiegł udzielić pierwszej pomocy. Wezwano policję i pogotowie. Pieszy to 36-latek z Puław. Przetransportowano go do szpitala z obrażeniami ciała - złamaniami. Jak się okazało był nietrzeźwy - miał 2,5 promila alkoholu w organizmie. Kierujący autem i jego pasażerka byli trzeźwi. KPP Puławy prowadzi postępowanie w sprawie tego zdarzenia.

kw

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Opolu Lubelskim		
Stanowisko	**Miejsce pracy/ Pracodawca**	**Płaca (brutto)**
Starszy inspektor wydziału prewencji	Opole Lubelskie / KOMENDA POWIATOWA POLICJI w Opolu Lubelskim	od 2 572,92 zł
Ds. kontroli zarządczej i spraw organizacyjnych w wydziale organizacyjnym i zarządzania kryzysowego	Opole Lubelskie / STAROSTWO POWIATOWE W OPOLU LUBELSKIM	od 2250 zł
Dozorca/ Pracownik Ochrony	Opole Lubelskie / ARMA SP. Z.O.O.	od 2250 zł
Sekretarz Powiatu	Opole Lubelskie / STAROSTWO POWIATOWE W OPOLU LUBELSKIM	od 5000 zł
Ds. Architektoniczno - Budowlanych w wydziale architektury i budownictwa	Opole Lubelskie	od 2250 zł
Kierowca samochodu dostawczego	Poniatowa	od 2250 zł
Mechanik samochodów osobowych	Poniatowa	od 2250 zł
Pomocniczy robotnik w przemyśle przetwórczym	Kluczkowice - Osiedle	od 882 zł
Pakowacz	Poniatowa	od 2250 zł
Pracownik termoformatowania	Poniatowa / Polifolia	od 2250 zł
Powiatowy Urząd Pracy w Puławach		
Stanowisko	**Miejsce pracy/ Pracodawca**	**Płaca (brutto)**
Mechanik	Puławy	od 2250 zł
Mechanik maszyn	Płonki	od 2250 zł
Kierowca Kat. C	Puławy / Przedsiębiorstwo Wielobranżowe BUDMAX Paweł Kusio	od 2250 zł
Operator koparko / ładowarki	Puławy / Przedsiębiorstwo Wielobranżowe BUDMAX Paweł Kusio	od 2250 zł
Kierowca samochodu dostawczego	Puławy / AD REM Beata Jurecka	od 18 zł/ h
Fakturzystka	Kazimierz Dolny / Barbara Kazimiera Sarzyńska - Piekarnia Sarzyński Barbara Sarzyńska	od 2250 zł
Kosmetyczka	Nałęczów / DWÓR NAŁĘCZOWSKI VITALIGS SPA ALICJA KATARZYNA I ARTUR CEBERA - SUDZIŃSCY S.C.	od 2250 zł
Operator maszyn do obróbki drewna	Kurów	od 2250 zł
Pracownik budowlany	Parafianka / Piotr Rułka Firma Remontowo - Budowlana	od 2250 zł
Kucharz	Puławy / SUSHI GARDEN Aleksandra Zdunkiewicz	od 3000 zł
Operator stołu do rozkroju szkła	Puławy	od 2250 zł
Sprzedawca	Puławy /	od 2250 zł
Operator koparko/ ładowarki	Puławy /PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANO USŁUGOWE	od 2500 zł
Kosztorysant	Puławy / Jaroszek Stanisław PPHU ELEKTROPAKS	od 4000 zł
Opiekun finansowy	Puławy / SPÓŁDZIELCZA KASA OSZCZĘDNOŚCIOWO-KREDYTOWA IM. UNII LUBELSKIEJ	od 2250 zł
Kierowca samochodu dostawczego	Puławy / Barbara Kazimiera Sarzyńska - Piekarnia Sarzyński Barbara Sarzyńska	od 2250 zł
Magazynier ogumienia i akumulatorów	Puławy / Przedsiębiorstwo Wielobranżowe „AUTOKOMPLEKS" Zygmunt Filipek	od 2250 zł
Pracownik restauracji typu fast food	Puławy	od 1125 zł
Stolarz	Bochotnica	od 3000 zł
Pokojowa	Kazimierz Dolny/ STOWARZYSZENIE DZIENNIKARZY POLSKICH DOM PRACY TWÓRCZEJ W KAZIMIERZU DOLNYM	od 14,7 zł/ h
Pracownik gospodarczy /konserwator	Kazimierz Dolny /Przedsiębiorstwo Turystyczne Zajazd Piastowski Sp. z o.o.	od 2250 zł
Specjalista ds, pożyczek	Puławy	od 2250 zł
Piekarz	Puławy / Barbara Kazimiera Sarzyńska - Piekarnia Sarzyński Barbara Sarzyńska	od 2250 zł

R E K L A M A

NEKROLOGI

PUŁAWY

Grzegorz Damian Bakiera
25 lat, Puławy, zm. 24.01.

Jarosław Andrzej Kozieł
50 lat, Puławy, zm. 26.01.2

Stanisława Goluch
78 lat, Puławy, zm. 08.02

Krystyna Piątek z d. Lis,
60 lat, Klementowice, zm. 08.02.

Czesława Grykałowska
91 lat, Kurów, zm. 09.02.

Wanda Mędrek
88 lat, Grabówki, zm. 12.02.

Krystyna Kleszczyńska
92 lata, Klementowice, zm. 10.02.

Marek Chmurzyński
55 lat, Kurów, zm. 13.02.

Władysław Adamczyk
89 lat, Wąwolnica, zm. 14.02.

Lucjan Zielonka
69 lat, Pilikije, zm. 15.02.

Józef Ziemka
92 lata, Baranów, zm. 16.02.

Genowefa Skwarek
90 lat, Puławy, zm. 16.02.

Jan Artur Kuna
59 lat, Końskowola, zm. 16.02.

Lucyna Zdun
71 lat, Puławy, zm. 16.02.

Jadwiga Dragan
98 lat, Puławy, zm. 17.02.

Bolesław Sadurski
86 lat, Końskowola, zm. 18.02.

Mieczysław Kusiński
60 lat, Janowiec, zm. 18.02.2

Halina Wincenciak
75 lat, Ryki, zm. 19.02.

Zakład Pogrzebowy „ACHERON I"
Mirosław Kuflewski
ul. Bema 8, 24-100 Puławy
tel. 81 887 99 18, 606 119 721

PONIATOWA

Edward Krzyżanowski
75 lat, Niezabitów, zm. 15.02.

Maria Brzozowska
84 lata, Kocianów, zm. 17.02.

Halina Tyszkiewicz
75 lat, Poniatowa, zm. 19.02.

Józef Kobiałka
77 lat, Poniatowa, zm. 20.02.

Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Poniatowej – Usługi Pogrzebowe, ul. Młodzieżowa 4, tel. 502 625 687

OPOLE LUBELSKIE

Adam Kasiak
80 lat, Góry Kluczkowickie, zm. 16.02.

Marianna Goliszek
80 lat, Karczmiska, 16.02.

Władysław Wleziak
78 lat, Ratoszyn Pierwszy, zm. 16.02.

Zenon Miroński
79 lat, Opole Lubelskie, zm. 17.02.

Antoni Dudziak
87 lat, Chruślina, zm.17.02.

Maria Mazur
79 lat, Puszno Skokowskie, zm. 17.02.

Władysław Wójtowicz
93 lata, Wólka Komaszycka, zm. 17.02.

Balbina Fiuk
93 lata, Godów, zm. 18.02.

Janina Wilk
81 lat, Kamień Kolonia, zm. 18.02.

Zakład pogrzebowy Onyx
Opole Lubelskie, ul. Długa 102,
tel. 81 827 21 20, 502 210 880

Waldemar Bomba
59 lat, Zosin, zm. 10.02.

Jan Piłat
86 lat, Chodlik, zm. 10.02.

Mieczysław Kołodziejczyk
68 lat, Niezdów, zm. 12.02.

Grażyna Sagan
86 lat, Opole Lubelskie, zm. 13.02.

Bolesław Miotła
92 lata, Opole Lubelskie, zm. 16.02.

Tadeusz Adamczyk
52 lata, Niezdów, zm. 20.02.

Znicz - Usługi Pogrzebowe
Opole Lubelskie, ul. Lubelska 9
tel. 784 559 198

eprasa.pl 29851b1c53

Angelika Irauth chciała, by rodzinne miasto wspomogło jej twórczość w zamian za promocję

Puławy nie mają pieniędzy dla wokalistki

Choć radni ochoczo zapalili się do wsparcia puławskiej wokalistki Angeliki Irauth 20 tys. złotych, urząd miasta nie znalazł takich pieniędzy z powodu trudnej sytuacji budżetowej. - Oczywiście wspieramy Andżelikę i wszystkich młodych puławskich artystów - tłumaczą urzędnicy.

20 tys. na promocję miasta w muzyce

Angelika Irauth swoją prośbę przekazała radnym jeszcze w styczniu na Komisji Promocji Miasta i Współpracy. Mówiła o projekcie „Siła Puław", który zakładał promocję miasta poprzez nagranie utworu „Mgła", nakręceniu teledysku eksponującego Puławy i szeroko zakrojonej promocji twórczości wokalistki w mediach. W ramach projektu w Puławach miałby odbyć się również koncert promocyjny.

- Chciałabym prosić radę miasta i panaprezydenta o dofinansowanie projektu. Budżet został rozpisany przez nas na 32 tys. zł. Z tej sumy zebraliśmy już 12 tys. i moja prośba byłaby o wsparcie finansowe od miasta reszty kwoty - tłumaczyła artystka.

Różne głosy na temat wsparcia

Nad wnioskiem Angeliki Irauth dyskutowali radni - przeważały pozytywne opinie.

- Inicjatywa naprawdę godna uwagi. Myślę, że pod względem promocyjnym Puławy już od wielu lat kuleją. Jakiekolwiek działania promocyjne są organizowane tylko na rynek lokalny, a tutaj mamy okazję naprawdę wypromować Puławy w stacjach radiowych o zasięgu ogólnopolskim, jak i przez Telewizję Polonia, która dociera nie tylko do Polski, ale również do wielu innych krajów. Uważam, że naprawdę jest to inicjatywa godna poparcia - stwierdził Grzegorz Bińczak. Większą wstrzemięźliwość wykazał Ignacy Czeżyk, który zastanawiał się jaką duchowość reprezentuje twórczość piosenkarki. Ryszard Smolak odpowiedział mu, by nie mylić kultury z ideologią.

- Promocja miasta może odbywać się w różny sposób. Nie tylko przez zwykłe materiały promocyjne, bo one już dzisiaj nie chwytają. Śpiew to bardzo dobry sposób. W kościele mówi się, że kto śpiewa, dwa razy się modli. Proszę to rozważyć - przekonywała Halina Jarząbek

Sceptyczny wobec pomysłu promocji miasta przez muzykę był Waldemar Kowalczyk.

- To trudna rzecz dla nas do ocenienia, bo nie znamy pani twórczości. Dzisiaj deklarowanie jakiegokolwiek wsparcia nie wiedząc, co pani tworzy, jest trudne dla nas. Jeśli mamy do czynienia z próbą promocji pani, to nie w ten sposób, nie przez promocję miasta, to odwrócone proporcje - stwierdził radny.

Tu stawiałam pierwsze kroki

Wobec różnych opinii radnych, Angelika Irauth opowiedziała o swoich motywacjach.

- Jeżeli jestem z Puław i tutaj odbyłam całą edukację muzyczną, to jednak chciałabym coś temu miastu oddać. To oczywiście promocja mnie, ale też bardzo duża promocja dla miasta, dlatego że współpracujemy z różnymi mediami. Tu ukończyłam szkołę muzyczną, tu w Domu Chemika stawiałam swoje pierwsze kroki, śpiewając pod okiem pana Michała Matrasa. Uczestniczyłam w bardzo wielu konkursach w mieście i na Lubelszczyźnie - mówiła wokalistka.

Byłoby niefajnie, gdyby wsparło ją inne miasto

Kolejni radni zabierający głos poparli wnioskodawczynię.

- Jestem bardzo po pani stronie. Moje dziecko chodziło do szkoły muzycznej i wiem, ile to jest pracy. Jeżeli pani nie odwraca się od Puław, a chce jej promować, to uważam, że powinniśmy być za - stwierdziła Anna Kędziora. Zdecydowane stanowisko zajął Sławomir Seredyn, który sformułował wniosek do przegłosowania.

- Panią Angelikę pamiętam z różnych konkursów w Puławach. Wiem, że to jest bardzo duży talent i muzyka była naprawdę przejmująca. Byłoby to strasznie niefajne dla miasta, gdyby pani Angelika odeszła od nas nie otrzymując tego wsparcia, zdobyła je w innym mieście np. Warszawie, odniosła wielki sukces, a my byśmy się popatrzyli, że mogliśmy przy tym być, a nie byliśmy. Ja w ten sukces wierzę i tego pani życzę - mówił radny, a na jego wniosek radni większością głosów zdecydowali o przekazaniu sprawy do decyzji prezydenta.

Urząd tłumaczy się pustym portfelem

W lutym prezydent wydał decyzję w sprawie finansowego wsparcia dla Angeliki Irauth. Ostatecznie wokalistka nie otrzyma pieniędzy z miasta.

- Prezydent przekazał wniosek do zaopiniowania Wydziałowi Kultury, Promocji i Komunikacji Społecznej. Ze względu na brak zabezpieczonych środków finansowych w budżecie na ten rok nie możemy udzielić wsparcia w zaproponowanej wysokości - odnosiliśmy się konkretnie do tej kwoty. Oczywiście wspieramy Andżelikę i wszystkich młodych puławskich artystów, ale ze względu na rozpoczęte zadania inwestycyjne musimy rozsądnie gospodarować środkami finansowymi. Miasto stara się wspierać twórczość poprzez dostępne środki, np. doroczne nagrody przyznawane podczas inauguracji Roku Kulturalnego, a także nagrody dla dzieci i młodzieży „Puławski Talent" - mówi Łukasz Kołodziej, pracownik ww. wydziału.

Kamil Wąsik

Nie wszystkim to się podoba

W Puławach jak na plaży

Na chodnikach puławskich ulic wciąż zalega piach po akcji zimowej, co nie wszystkim się podoba. Zarząd Dróg Miejskich informuje, że prace nad jego usuwaniem będą trwały 2-3 tygodnie.

Piaskowy problem

W tej sprawie zadzwonił do nas jeden z mieszkańców, który narzeka, że na ulicach miasta nadal panoszy się piach po intensywnej zimie, która miała miejsce pod koniec stycznia.

- To nie dotyczy jednej ulicy czy dwóch, tylko całego miasta. Sytuacja jest fatalna, ludzie narzekają na piach. Chodzi się po ulicy i nanosi się piachu do domu, buty się też niszczą - opowiada mieszkaniec Puław, który chciał pozostać anonimowy. Według rozmówcy w innych miastach piach jest bezpośrednio usuwany. - Ten piach utrzymuję się na chodniku i później gdy pada deszcz spływa do studzienek kanalizacyjnych. Kanalizacja nie jest przeznaczona na odprowadzanie piachu, tylko do czegoś innego. Każdy się śmieje, że jest jak na plaży. Nic się z tym nie robi. W innych miastach były zamiatane chodniki, u nas nie widać służb sprzątających. Koło mojego bloku na chodniku leży 3, 4 cm piachu - informuje dalej czytelnik.

Zarząd Dróg Miejskich już usuwa piach

O komentarz w sprawie poprosiliśmy dyrektora Zarządu Dróg Miejskich w Puławach, Wiesława Stolarskiego.

- Zimowym utrzymaniem jezdni i chodników na drogach gminnych (nie należą do nich główne drogi tranzytowe w mieście) zajmuje się Zakład Usług Komunalnych sp. z o.o. w Puławach. Zarząd Dróg Miejskich w Puławach nadzoruje i rozlicza to zadanie. Zgodnie z zawartą umową wykonawca odśnieża i zwalcza śliskość zimową nawierzchni drogowych. Likwidacja śliskości odbywa się przy użyciu pisaku na nawierzchniach z betonu cementowego (np. chodnikach i jezdniach z kostki betonowej) oraz mieszanki piaskowo-solnej lub w wyjątkowych sytuacjach samej soli na nawierzchniach asfaltowych. Na nawierzchniach z betonu cementowego nie możemy stosować środków chemicznych ze względu na niszczące właściwości soli na tego tupu nawierzchnie - informuje dyrektor Stolarski i dodaje dalej: - Ponadto ilość soli wysypywanej na drogi powinniśmy ograniczać z uwagi na ochronę drzew, krzewów i innych roślin posadzonych w pasach drogowych. Efektem takiego działania jest niepożądany po zimie piasek na chodnikach, który czasowo utrudnia ruch pieszych. Po ciężkiej zimie piasku tego jest odpowiednio więcej, dlatego uciążliwości również są bardziej odczuwalne. Należy tu podkreślić, że duża ilość piasku na chodnikach świadczy o dobrej pracy służb podczas walki ze skutkami zimy zapewniając przy tym odpowiedni poziom bezpieczeństwa pieszych poruszających po chodnikach w tych trudnych warunkach zimowych. Dyrektor Zarządu Dróg Miejskich komentuje też sprawę związaną z piachem przedostającym się do rur kanalizacyjnych.

- Niewielka część tego piasku może dostawać się do kanalizacji deszczowej, ale do tej kanalizacji dostają się również inne zanieczyszczenia spływające z wodą opadową z przyległych do drogi terenów (np. liście, trawa, ziemia itp.), dlatego niezależnie od ilości piasku z akcji zimowej co roku konieczne jest oczyszczanie kolektorów deszczowych - przyznaje Stolarski.

Pierwsze prace związane z usunięciem piachu rozpoczęły się na dobre.

- Rozumiemy zgłaszane przez mieszkańców miasta uciążliwości z tym związane, dlatego staramy się niezwłocznie po zakończeniu akcji zimowej piasek ten zabierać z ulic. Niezależnie od trwającego jeszcze okresu zimowego - mamy dopiero miesiąc luty - podjęliśmy działania w celu poprawy warunków ruchu pieszych na chodnikach i od kilku dnia piesek jest już zbierany. Ze względu na dość duży zakres prac - piasek trzeba zebrać z całego miasta - prace te mogą potrwać ok. 2-3 tygodnie - tłumaczy Wiesław Stolarski.

Dominik Kęsik

Ratusz szykuje plac pod nowe targowisko

Ruszyły pierwsze prace porządkowe przygotowujące teren na ul. Dęblińskiej w Puławach pod nowe targowisko. Według planów miejsce do handlu ma być gotowe jeszcze w tym roku.

O tym, że miasto pozyskało od starostwa działkę pod nowe targowisko pisaliśmy już kilka miesięcy temu. Teraz powoli ruszają prace, które mają dostosować teren pod nowe miejsce do handlu. Duży plac w okolicy Dęblińskiej powinien przypaść do gustu zarówno handlującym, jak i kupującym. Choć niewątpliwie wszyscy zainteresowani będą musieli zmienić swoje dotychczasowe nawyki, bo targowisko zlokalizowane będzie na drugim końcu miasta. Plusem nowej lokalizacji ma być duży metraż, parkingi oraz dobre skomunikowanie z centrum. Władze miasta zdecydowały się na poddzierżawienie terenu Nieruchomościom Puławskim.

- Realizacją budowy targowiska przy ulicy Dęblińskiej zajmuje się spółka Przedsiębiorstwo „Nieruchomości Puławskie" - informuje Andrzej Kramek, kierownik Wydziału Nadzoru Komunalnego i Spraw Lokalowych Urzędu Miasta Puławy i dodaje:

Andrzej Kramek,
kierownik Wydziału Nadzoru Komunalnego i Spraw Lokalowych Urzędu Miasta Puławy

Obecnie wykonywany jest projekt zagospodarowania tego terenu, w którym przewidziane jest min: utwardzenie terenu, wyznaczenie stanowisk handlowych, wykonanie dróg, chodników i parkingów, oświetlenia terenu, budowy budynku administracyjno-socjalnego

- Obecnie wykonywany jest projekt zagospodarowania tego terenu, w którym przewidziane jest min: utwardzenie terenu, wyznaczenie stanowisk handlowych, wykonanie dróg, chodników i parkingów, oświetlenia terenu, budowy budynku administracyjno-socjalnego.

Projekt nowego targowiska ma powstać do końca marca. Po jego przygotowaniu, Nieruchomości Puławskie zajmą się uzyskiwaniem pozwoleń budowlanych oraz ogłoszeniem przetargów i wyłonieniem wykonawców do poszczególnych zadań. Nowe targowisko będzie sporym wydatkiem dla miasta i obciąży tegoroczny budżet. Urzędnicy nie chcą na razie mówić o pełnych kosztach przedsięwzięcia.

- Całkowite koszty przygotowania nowego targowiska trudno dzisiaj oszacować. Wszystko rozstrzygnie się po przygotowaniu projektu i przeprowadzonych przetargach. Na chwilę obecną Nieruchomości Puławskie zostały dokapitalizowane kwotą 300 tys. zł na wykonanie pierwszego zakresu prac - wyjaśnia Andrzej Kramek.

Według planów samorządowców nowe targowisko ma być gotowe jeszcze w tym roku. Prace wykonywane będą jednak etapami. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem pierwsze roboty łącznie z utwardzenie terenu będą wykonane do czerwca. W drugiej połowie roku należy spodziewać się budowy budynku administracyjno - socjalnego. Po zainwestowaniu w nowe miejsce dla handlujących miasto ma w związku z tym terenem dalsze plany. Na chwilę obecną teren od starostwa jest dzierżawiony, ale w przyszłości samorządowcy chcą go pozyskać na własność.

Monika Głos - Oszatowska

eprasa.pl 29851b1c53

Zakończono wielki remont w puławskim szpitalu

Puławy: Szpitalny Oddział Ratunkowy jak nowy

Po blisko roku pracy w lutym zakończył się remont puławskiego Szpitalnego Oddziału Ratunkowego. Przedsięwzięcie znacząco odmieniło wygląd i funkcjonalność SOR, co ma przełożyć się na większy komfort personelu i lepszą obsługę pacjentów.

Fot. SPZOZ Puławy

W ramach prac wykonano m.in. nową rejestrację i poczekalnię dla pacjentów

3 miliony odmieniły oblicze oddziału

Remont SOR-u w SPZOZ Puławy trwał blisko rok. W ramach prac wykonano nową rejestrację i poczekalnię dla pacjentów. Powstały nowe węzły sanitarne, które mają poprawić dostępność do nich m.in. osobom niepełnosprawnym. W ramach remontu wymieniono wyposażenie, począwszy od zabudowy meblowej i łóżka, po wózki transportowe. Zakupiono również nowoczesny sprzęt medyczny dostosowany do ratowania zdrowia i życia pacjentów. Dodatkowo wymieniono drzwi prowadzące do wszystkich pomieszczeń na oddziale i wykonano podobne drobne prace, które mają zwiększyć efektywność energetyczną SOR-u. Dzięki rozszerzeniu zakresu remontu SOR ze środków SP ZOZ zmodernizowano wiatę dla karetek, która teraz ma być bardziej funkcjonalna.

- Poprzez realizację przedsięwzięcia osiągnięto zakładane cele tj. wzrost dostępności specjalistycznej aparatury medycznej na potrzeby Szpitalnego Oddziału Ratunkowego SP ZOZ w Puławach, poprawa warunków przyjmowania pacjentów na Szpitalnym Oddziale Ratunkowym SP ZOZ w Puławach oraz wzrost jakości warunków pracy personelu medycznego Szpitalnego Oddziału Ratunkowego SP ZOZ w Puławach - informuje puławski szpital na stronie internetowej. Projekt modernizacji i doposażenia SOR zrealizowano w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2014-2020. Całkowity koszt przedsięwzięcia wyniósł 2,9 miliona złotych.

2 mln 898 tys. zł
- całkowity koszt remontu

2 mln 463 tys. zł
- dofinansowanie ze środków UE

200 tys. zł
- wkład Starostwa Powiatowego w Puławach

około 1 mln zł
- koszt prac budowlanych

1,6 mln zł
- koszt zakupu wyposażenia

Wymieniono także drzwi prowadzące do wszystkich pomieszczeń na oddziale i wykonano podobne drobne prace, które mają zwiększyć efektywność energetyczną

W ramach remontu wymieniono meble, łóżka czy wózki transportowe, a pacjenci ograniczeni ruchowo i niepełnosprawni mają lepszy dostęp do nowych węzłów sanitarnych

Komfort dla personelu i pacjentów

Z efektów remontu zadowolona jest dyrekcja szpitala.

- Poprawa warunków lokalowych oraz nowy sprzęt wpłynie absolutnie pozytywnie na ludzi, którzy tam pracują, a także na pacjentów, ponieważ nowy sprzęt powinien skrócić czas ich przyjęcia. Poprawi się pewna logistyka przez podział na część zachowawczą i zabiegową. To dodatkowo zwiększy komfort obsługi pacjenta - tłumaczy dyrektor SPZOZ, Piotr Rybak, który dodatkowo informuje, że szpital przymierza się do szkoleń kadry w drugim kwartale roku, gdy spodziewane jest mniejsze obłożenie pacjentów. Na czas remontu specjalistyczne przychodnie zostały przeniesione ze szpitala na ul. Centralną i na razie dyrekcja nie zdecydowała się na ich uwolnienie. W czasie remontu w pomieszczeniach po przychodniach znajdowała się chirurgiczna część SOR.

- Te pomieszczenia zostały już uwolnione. Przymierzamy się do pewnych zmian, które tam nastąpią, ale na razie musimy dokończyć inne obecnie realizowane projekty. Na pewno część przychodni wróci - zapowiada dyrektor.

Kamil Wąsik

Potrąciła pieszych. Miała 2,5 promila

44 - latka prowadziła samochód zupełnie pijana. Na skrzyżowaniu ulic Lubelskiej i Wojska Polskiego w Puławach potrąciła dwoje pieszych.

Do zdarzenia doszło w czwartkowe popołudnie ok godziny 17. Kierująca samochodem marki renault potrąciła dwójkę 18-latków, którzy przechodzili przez przejście dla pieszych. Warunki atmosferyczne kierowcom nie sprzyjały, padał deszcz i na skrzyżowaniu ulic Lubelskiej i Wojska Polskiego doszło do awarii, nie działała sygnalizacja świetlna.

W czwartkowe popołudnie kierowcy, którzy poruszali się w rejonie ul. Lubelskiej i Wojska Polskiego nie mieli łatwo. Padał deszcz, nie działała sygnalizacja. Jednak to nie warunki na drodze zawiniły, a stan trzeźwości kierującej renault

Jak się jednak szybko okazało to nie złe warunki doprowadziły do wypadku tylko stan, w jakim kobieta prowadziła auto. Po przebadaniu jej przez funkcjonariuszy na obecność alkoholu okazało się, że jest kompletnie pijana, a w organizmie ma prawie 2,5 promila alkoholu. Dwoje 18 - latków pokrzywdzonych w zdarzeniu wymagało hospitalizacji i trafiło do szpitala. Policjanci wyjaśniają aktualnie dokładne okoliczności zdarzenia.

Monika Głos-Oszatowska

Lekcje przeciw mowie nienawiści w Puławach?

Podczas ostatniej sesji rady miasta pod koniec stycznia Mariusz Cytryński zgłosił interpelację, w której zawnioskował do prezydenta o wdrożenie w puławskich szkołach programu przeciwdziałania mowie nienawiści. W zeszłym tygodniu urząd opublikował odpowiedź.

Mariusz Cytryński,
puławski radny

Nadal stoję na stanowisku, że opracowanie przygotowane przez Radę Europy jest bardzo dobre i powinniśmy rozważyć, czy nie warto poruszyć tych kwestii na lekcjach wychowawczych

Bez nienawiści w Puławach

Po tragicznej śmierci prezydenta Gdańska Pawła Adamowicza w wyniku ataku nożownika, którego motywacji można dopatrywać się w internetowym hejcie, w wielu miastach władze zdecydowały się na specjalne lekcje przeciwdziałające mowie nienawiści. O możliwość wprowadzenia takich zajęć w Puławach zapytał podczas sesji pod koniec stycznia radny Mariusz Cytryński.

- Nie ulega wątpliwości, że najczęściej z tą formą narracji - wątpliwej wartości wymianą i oceną odmiennych poglądów - spotykają się ludzie młodzi, a młodzież szkolna jako swoista społeczność, najbardziej narażona jest na utrwalanie niewłaściwych postaw, które siłą rzeczy przenoszone są w ich życie dorosłe - tłumaczył radny zwracając się z wnioskiem do prezydenta, by wzorem innych miast wprowadzić w puławskich szkołach odpowiedni program, dotyczący kształtowania właściwych postaw, prawdziwej wolności słowa i tolerancji, sprzeciwu wobec agresji i nienawiści. W interpelacji jako przydatne przytacza opracowanie Rady Europy i przygotowany przez organizacje darmowy podręcznik do edukacji przeciwdziałającej mowie nienawiści. W podręczniku znaleźć można informacje m.in. o tym, jak rozsądnie korzystać z sieci, jak reagować na agresję i nękanie, jak chronić swoją prywatność. Nauczyciele znajdą m.in. scenariusze lekcji. Podręcznik dostępny na stronie http://www.ngofund.org.pl w zakładce Bez Nienawiści.

Jak miasto walczy z mową nienawiści?

Po kilku dniach na interpelację Cytryńskiego odpowiedział wiceprezydent Tadeusz Kocoń. Tłumaczy, że miasto realizuje wiele edukacyjnych programów profilaktycznych, które mają kształtować wśród młodzieży odpowiednie postawy. Prezydent wśród takich działań wymienia Profilaktyczno-Rozwojowy Program Pracy z Dziećmi i Młodzieżą „Alternatywa" (przeciwdziałanie agresji rówieśniczej, w tym słownej), program „Archipelag Skarbów" związany z profilaktyką przemocy, program przeciwdziałania przemocy Fundacji „Praesterno". Co ciekawe, w 2017 roku przeprowadzono badania, w których puławskie dzieci i młodzież przepytano o sposób korzystania z internetu i świadomość zagrożeń, z którymi można spotkać się w sieci. Po badaniach w 2018 roku zlecono nauczycielom przeprowadzenie zajęć nt. właściwego korzystania z internetu i zagrożeń ukazanych w badaniach.

- W roku bieżącym zaplanowane są badania, których jednym z elementów jest przemoc rówieśnicza, w tym słowna. Raport z badań będzie zawierał rekomendacje, które pozwolą opracować ofertę działań miasta w tym zakresie - zapowiedział prezydent Kocoń.

Mariusza Cytryńskiego zapytaliśmy, czy odpowiedź urzędu jest dla niego satysfakcjonująca.

- Odpowiedź na interpelację jest zapewne merytoryczna, ale moim zdaniem, dotychczasowe działania nie przynoszą spodziewanych efektów. Niestety w przestrzeni publicznej, jak i mediach społecznościowych, narasta problem związany z mową nienawiści i wydaje się, że dotychczasowe działania nie przynoszą spodziewanych efektów. Dlatego nadal stoję na stanowisku, że opracowanie przygotowane przez Radę Europy jest bardzo dobre i powinniśmy rozważyć, czy nie warto poruszyć tych kwestii na lekcjach wychowawczych zgodnie z tymi zaleceniami - mówi radny Koalicji Samorządowej.

Kamil Wąsik

eprasa.pl 29851b1c53

Świetnie jest w Puławiaku

Od 18 do 22 lutego odbyły się pierwsze półkolonie dla dzieci w wieku 8-9 lat pod nazwą „Ferie w Puławiaku". Najlepszym podsumowaniem było zadowolone buzie dzieci.

W półkoloniach wzięli udział: Aleksander Grądzki, Maciej Rogowski, Gabriel Pokora, Szymon Łukasik, Michał Dysput, Szymon Tomasik, Kacper Nowak, Kacper Stefaniak, Jan Wysiłek, Ziemowit Grudzień, Szymon Tyński, Mikołaj Bany, Szymon Wronka, Maciej Majewski, Wojciech Wałęga, Igor Turek, Karol Szczuchniak, Krzysztof Ciepielewski, Bartosz Sumorek, Filip Lenart, Szymon Koza, Grzegorz Lorek, Natan Walczak, Stanisław Grabowski, Adrian Szafrański

Organizatorzy: Michał Majewski oraz Mateusz Krawczak przygotowali mnóstwo atrakcji. Dzieci miały zajęcia na basenie, w kinie, wizytę w Laser City, Escape Room, Manii Skakania, Bounce Lublin oraz zaliczyły ściankę wspinaczkową. Trafionym punktem półkolonii okazały się zajęcia z języka angielskiego prowadzone przez Irminę Wałęgę. Nie mogło obyć się bez codziennych treningów dla młodych piłkarzy, a także indywidualnych zajęć bramkarskich.

- Do akcji włączyło się wiele firm, które wsparły projekt i zapewniły dzieciom wiele cennych nagród oraz niespodzianek. Półkolonie okazały się bardzo dobrym pomysłem na wypoczynek, o czym świadczą zadowolone buzie dzieci, zawiązane nowe przyjaźnie, pozytywne opinie rodziców oraz deklaracje powrotu do nas za rok. Dziękujemy wszystkim uczestnikom, instruktorom i animatorom za wspólnie spędzony czas - mówi Michał Majewski.

M.P.

Do pięciu razy sztuka

Powiślak wreszcie wygrał. Po dwóch remisach i dwóch porażkach podopieczni Łukasza Giza pokonali Opolanina Opole Lubelskiego. W debiucie gola zdobył Valeryi Nickitchuk.

Damian Koprucha ma mieć solidnego partnera w ataku, którym może zostać Valeryi Nickitchuk

Jeszcze daleka droga

- Początek wyglądał bardzo słabo w naszym wykonaniu. Znów pojawiło się dużo niedokładności. Z czasem było nieco lepiej, ale do doskonałości jeszcze daleka droga. Stworzyliśmy sobie trochę sytuacji, zdobyliśmy cztery bramki. Najważniejsze, że obyło się bez kontuzji. Za pasem liga i nie chciałbym, by ktoś z naszego zespołu wyskoczył z powodu urazu - mówi szkoleniowiec.

Ma pomóc

W składzie pojawił się Valeryi Nickitchuk. 19-letni napastnik jest wychowankiem Wołynia Łuck, a ostatnio reprezentował barwy Cosmosu Nowotaniec. - Zaprezentował się pozytywnie, strzelił bramkę. Rozumiał się z Damianem Koprucha, co jest bardzo ważną składową. Wierzę, że da nam większą jakość niż Paweł Bielak, jeśli oczywiście zostanie w naszych szeregach - dodaje.

Powiślak Końskowola - Opolanin Opole Lub.
4:2 (1:0)

Bramki: Nickitchuk 44`, Grzegorczyk 52`, Koprucha 64`, Bogusz 83` - 54`, 80` (k).
Powiślak: Zolech (46` Kasperek)- Pyda, Grzegorczyk, Antoniak, Łukaszuk (46` Pięta) Bogusz, Giziński, Dudkowski (46` Gil), O. Leszczyński, Nickitchuk, Koprucha.

U siebie i na wyjeździe

We środę nabocznym boisku MOSiR-u Powiślak podejmie Stal Poniatowa. Początek o godz. 18. Z kolei w sobotę zespół z Końskowoli zmierzy się w Lubartowie z Polesiem Kock.

GIEŁDA TRANSFEROWA

PRZYCHODZĄ: Daniel Krzysztoszek, Oskar Leszczyński (obaj Wisła II Puławy), Michał Łukaszuk (Energia Kozienice), Marcin Gil (POM Iskra Piotrowice), Rafał Giziński (powrót do gry), Valeriy Nickitchuk (Cosmos Nowotaniec).
ODCHODZĄ: Matheus Caminha, Łukasz Mietlicki, Damian Miazga (wszyscy szukają klubów), Tymoteusz Jezior (nie wznowił treningów), Maciej Jakóbczyk (służba wojskowa), Kamil Leszczyński (kontuzja), Paweł Bielak (Granit Bychawa).

M.P.

SPARINGI POWIŚLAKA

2:2 Avia Świdnik
2:3 Gryf Policzna
0:4 Motor Lublin
2:2 Kryształ Werbkowice
4:2 Opolanin Opole Lub.
27.02., Stal Poniatowa
02.03., Polesie Kock
09.03., Granit Bychawa

O lidera

W najbliższą sobotę odbędzie się ostatnia kolejka rundy zasadniczej. Zawodnicy z Nałęczowa powalczą o tytuł mistrzowski.

Podopieczni Jarosława Maciążka zmierzą się w Pliszczynie koło Lublina z Arką Wojsławice. Jeśli nasi gracze nie przegrają w trzech setach, obronią pozycję lidera. Początek o godz. 18. Pół godziny później Powiślak Końskowola rozpocznie bój przed własną publicznością z zamykającym tabelę AZS-em AWF Biała Podlaska.

III LIGA
MECZ ZALEGŁY
Arka - Bełżyce 2:3

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Cisy Nałęczów	10	26	29:9
2	Arka Wojsławice	10	24	27:10
3	CKFiS Bełżyce	10	17	23:18
4	Powiślak Końskowola	10	15	19:21
5	Tempo Chełm	10	12	17:20
6	Kudłaty Tom. Lub.	10	10	14:22
7	MKS Kraśnik	10	10	15:24
8	AZS AWF Biała Podl.	10	6	6:26

Robi się ciekawie

Za nami dwie kolejki Puławskiej Ligi Koszykówki.

Ostatnia seria gier przyniosła mecz na szczycie, podczas którego broniąca tytułu Altra po zaciętym boju okazała się lepsza od prowadzącego w tabeli Dbrosu, czym sprawiła, że walka o miejsca na podium nabierze jeszcze więcej kolorytu. Z kolei w drugim pojedynku „weterani" z Banku Spółdzielczego po meczu bez większej historii okazali się lepsi od młodzieży z Pogoni.

Tydzień wcześniej po raz pierwszy w tym sezonie padł wynik trzycyfrowy. S.R. Altra bardzo mocno rozbiła Pogoń, aplikując jej aż 110 punktów. Młodzież ewidentnie nie poradziła sobie z agresywną obroną, a co za tym idzie szybkim atakiem rywali. Z kolei wynik drugiego meczu może być trochę mylący, bo przez większość boju wynik oscylował koło remisu. Dopiero w ostatniej kwarcie na swoją „klepkę" znalazł Bartek Mentel trafiając sześć kolejnych rzutów za trzy punkty, czym rozwiał marzenia rywali o korzystnym wyniku.

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Dbros	8	14	493:374
2	Bank Spółdzielczy	7	13	454:332
3	S.R. Altra	7	11	433:307
4	Chemik	6	8	331:315
5	Pogoń	8	8	297:680

WYNIKI 10. KOLEJKI

S.R. Altra- Pogoń
110:27
(30:9, 27:2, 27:7, 26:9)
S.R. Altra: Szymankiewicz Krzesimir 55, Kulik Robert 14, Banaszek Konrad 6, Zolech Konrad 4, Banaszek Hubert 4, Kostrzewa Maciej 27.
Pogoń: Kapusta Szymon 5, Łucjanek Arkadiusz 5, Frądczyk Jakub 4, Grobel Szymon, Stępień Kasper 13, Pielak Krystian.

Dbros - Chemik
72:56
(19:13 14:13, 15:17, 24:13)
Dbros: Szponder Michał 22, Maruszak Eryk 8, Rusa Łukasz 8, Dębski Rafał 4, Mentel Bartosz 26, Bronikowski Jan 4
Chemik: Grzęda Daniel 16, Mazurek Karol 2, Skotnicki Przemysław 7, Bartoszek Adrian 10, Pielacha Paweł 21, Stężycki Rafał.

WYNIKI 11. KOLEJKI

S.R. Altra - Dbros
60:55
(11:18, 17:15, 16:11, 16:11)
S.R. Altra: Szymankiewicz Krzesimir 19, Kulik Robert 13, Banaszek Konrad 2, Zolech Konrad, Poświatowski Radosław, Kostrzewa Maciej 6, Bodak Łukasz 12, Matraszek Grzegorz 8.
Dbros: Żaczek Robert, Szymanek Grzegorz 13, Mentel Bartosz 11, Dębski Rafał 2, Maruszak Eryk 4, Szponder Michał 17 Wasiłek Norbert 8.

Bank Spółdzielczy – Pogoń
87:53
(21:10, 23:13, 22:13, 21:17)
Bank Spółdzielczy: Strumnik Marek 23, Strumnik Tomasz 3, Dębski Jerzy 10, Pecio Jerzy 8, Woszczek Piotr 4, Palica Paweł 10, Zdunek Krzysztof 29.
Pogoń: Kapusta Szymon 17, Stępień Kasper 18, Wawerski Adam, Grobel Szymon 8, Frądczyk Jakub 10.

NASTĘPNA KOLEJKA
(01.03., piątek): Dbros - Pogoń (godz. 19:00), Bank Spółdzielczy - Chemik (godz. 20:00).

M.P.

eprasa.pl 29851b1c53

Puchar dla UKS-u Klementovia

Pamiątkowe zdjęcie uczestników zmagań

Najlepsza drużyna rywalizacji, czyli UKS Klementovia (od lewej): Michał Dobrowolski, Kamil Kruk, Piotr Matyjaszek, Krystian Bartuzi, Piotr Mazur, Daniel Kruk

W sali gimnastycznej ZSA w Klementowicach rozegrany został IV Wojewódzki Turniej Siatkówki Mężczyzn „Klementovia Cup 2019". Spośród czterech zaproszonych drużyn najlepszą okazała się ekipa UKS-u Klementovii przed Husarią Lublin, Euphorią Końskowola i ZSA w Klementowicach.

To pierwsze zwycięstwo klubu z Klementowic w czteroletniej historii tych rozgrywek. W dotychczasowych turniejach triumfowały drużyny: Piątki Puławy, Euphorii Końskowola oraz Kanciapy Club Markuszów.

- Poziom turnieju był bardzo wyrównany, a atut własnego boiska w końcu wykorzystali absolwenci ZSA w Klementowicach reprezentujący UKS Klementovia. Triumfatorzy wygrali wszystkie mecze, tracąc zaledwie jednego seta z odwiecznym rywalem - Euphorią Końskowola - mówi Andrzej Jarzynka, jeden z organizatorów.

Na drugim miejscu uplasowała się drużyna Husarii Lublin, która zdobyła sześć punktów, przegrywając 0:2 mecz o pierwsze miejsce z gospodarzami turnieju. Przed turniejem drużyna z Lublina była murowanym faworytem, jednak mecz z gospodarzami im kompletnie nie wyszedł. Kluczem do zwycięstwa było przyjęcie zagrywki, a to szwankowało zwłaszcza w inauguracyjnym secie.

Trzecie miejsce przypadło triumfatorom sprzed dwóch lat Euphorii Końskowola, która niespodziewanie straciła punkt z licealistami z ZSA. Sytuacja ta tak bardzo podcięła skrzydła mistrzom KLEM-LIGI , że w następnym meczu z Husarią Lublin nie podjęli większej walki. Dopiero spotkanie z UKS-u Klementovią pokazał, na co naprawdę stać chłopców z gminy Końskowola, w którym nieznacznie przegrali 1:2.

Stawkę zamknęła najmłodsza drużyna w stawce - ZSA w Klementowicach, dla której był to ostatni test przed zbliżającą się licealiadą. Test wypadł bardzo obiecująco na tle dużo bardziej doświadczonych i silniejszych fizycznie drużyn.

Tradycyjnie podczas turnieju Klementovia Cup można było posilić się przepysznym bigosem autorstwa mamy zawodnika Klementovii Krystiana Bartuziego - Barbary Bartuzi, za który wszyscy uczestnicy serdecznie dziękują. Ponadto klub zapewnił wodę do picia, ciepłe i zimne napoje, słodki poczęstunek i miłą atmosferę. Zarząd składa podziękowania dla wszystkich wolontariuszy pracujących przy obsłudze zawodów, a w szczególności Antoniemu Płachcie za filmowanie i obróbkę meczów, Katarzynie Jarzynce za wykonanie zdjęć oraz głównym organizatorom turnieju - Wojciechowi Witkowskiemu i Andrzejowi Jarzynce.

WYNIKI SPOTKAŃ

UKS Klementovia – ZSA Klementowice
2:0 (25:15, 25:19)
Husaria Lublin – Euphoria Końskowola
2:0 (25:21, 25:22)
ZSA Klementowice – Euphoria Końskowola
1:2 (28:26, 21:25, 11:15)
Husaria Lublin – UKS Klementovia
2:0 (25:17, 25:22)
Husaria Lublin – ZSA Klementowice
2:0 (25:14, 25:22)
UKS Klementovia – Euphoria Końskowola
2:1 (25:21, 22-25, 15:8)

KLASYFIKACJA KOŃCOWA I SKŁADY

1. UKS Klementovia: Krystian Bartuzi (kapitan), Kamil Kruk, Piotr Mazur, Piotr Matyjaszek, Daniel Zielonka, Daniel Kruk, Michał Dobrowolski.
2. Husaria Lublin: Jakub Saluk (kapitan), Łukasz Kozak, Daniel Łaska, Marek Żmijan, Łukasz Wieleba, Konrad Pawlik, Rafał Pietroń.
3. Euphoria Końskowola: Daniel Kowalik (kapitan), Jarosław Kowalik, Damian Rodzik, Tomasz Ciotucha, Krystian Kułaga, Mateusz Kawka.
4. ZSA Klementowice: Krystian Kałdonek (kapitan), Bartosz Kozak, Adrian Bieniek, Jakub Tarkowski, Karol Grykałowski, Jakub Wrzesiński.

M.P.

R E K L A M A

Dental-Med
Centrum Stomatologii

Wykonujemy
Bezpłatne protezy zębowe w ramach NFZ

zapisy/rejestracja

Puławy, al. Partyzantów 48/L7 (w bloku obok Szkoły Muzycznej)

tel. 696 080 999

www.dentalmed.pulawy.pl

A U T O P R O M O C J A

eprasa.pl 29851b1c53

Chodzi o kilkaset tysięcy złotych

Pracownicy Uzdrowiska: Oddajcie nam za nadgodziny

Nałęczów: Fizjoterapeuci z Zakładu Leczniczego Uzdrowisko Nałęczów domagają się zaległych pieniędzy za przepracowane godziny nadliczbowe. Kilkanaście osób zdecydowało się na drogę sądową.

Fot.Magdalena Kaczanowska

Uzdrowisko Nałęczów zalega fizjoterapeutom za nadliczbowe godziny. Byli lub obecni pracownicy żądają kilkuset tysięcy złotych

Ustawa kazała pracować dłużej

O sprawie redakcję Wspólnoty poinformował jeden z pracowników. Pan Krzysztof (imię zmienione) przepracował w Uzdrowisku 16 lat jako fizjoterapeuta. Jak tłumaczy przez dwa lata pracował dłużej, niż przewidywały zapisy w jego umowie. Problem z nadliczbowymi godzinami zaczął się od zmiany ustawy o działalności leczniczej, która wydłużała czas pracy fizjoterapeutów. Ci zamiast jak do tej pory pracować 5 godzin dziennie, mieli poświęcać pacjentom ponad 7 godzin. Pracownicy zaproponowali, aby kierownictwo uzdrowiska uregulowało ich czas w wewnętrznym regulaminie firmy, który ich zdaniem powinien być bardziej wiążącym dokumentem regulującym stosunki między nimi i Uzdrowiskiem, niż ustawa. Niestety do porozumienia nie doszło. Pan Krzysztof był zmuszony pracować dłużej, za co ni dostawał zapłaty.

- Do 14 lutego Uzdrowisko zalega mi 59 tys. zł plus około 11 tys. zł odsetek - wylicza pan Krzysztof, który zastanawia się nad zmianą pracy.

Rozgoryczony postawą pracodawcy jako jedna z wielu osób zdecydował się walczyć przed sądem o swoje pieniądze. Osób w podobnej sytuacji jest więcej.

Fizjoterapeuci poszli do sądu

Prezes Sąd Rejonowego w Puławach, Joanna Chimosz potwierdza, że przed puławskim sądem pracy rzeczywiście toczą się postępowania, w którym stronami są Zakład Leczniczy Uzdrowisko Nałęczów oraz jego pracownicy - byli lub obecni. Żądają oni wynagrodzenia z godziny nadliczbowe. Dziewięć spraw wciąż się toczy, a siedem zakończyło się w 2018 roku ugodami. Jak wyjaśnia prezes sądu w tym przypadku różnice między kwotą, jakiej żądali pracownicy, a kwotą ugody były niewielkie, sięgające 100 - 200 zł.

Jakie zobowiązania ma ZL Uzdrowisko Nałęczów wobec pracowników z tytułu niewypłaconych nadgodzin? - pytamy.

Jak informuje sędzia Joanna Chimosz około 370 tys. zł to zaległości z pozwów w sprawach jeszcze toczących się przed sądem. W wyniku zakończonych już postępowań sąd zasądził na rzecz pracowników około 190 tys. zł raz około 15 tys. zł odsetek. Prezes podkreśla, że roszczenia są w różnej wysokości, w zależności od liczby przepracowanych ponad program godzin. Zasądzone w ramach ugody kwoty to dla przykładu 30 tys. zł, 35 tys. zł , 27 tys. zł, 45 tys. zł plus ustawowe odsetki.

Kolejne rozprawy zaplanowano na 9 kwietnia i 4 czerwca. W tym drugim terminie sąd będzie pochylał się jednocześnie nad 7 pozwami przeciwko Uzdrowisku.

ZL Uzdrowisko: Staramy się załatwiać sprawy polubownie

Władze Uzdrowiska Nałęczów nie zaprzeczają istnieniu konfliktu z pracownikami.

- Temat spornego wynagrodzenia za godziny nadliczbowe, przepracowane przez fizjoterapeutów w Uzdrowisku Nałęczów, dotyczy lat 2015-2016. Jest on związany ze zmianami ustawy o działalności leczniczej, dotyczącymi czasu pracy tej grupy zawodowej i sposobem wdrożenia nowych rozwiązań w tym zakresie w aktach wewnątrzzakładowych - tłumaczy zarząd Uzdrowiska.

- Rzeczywiście, obecnie w sądzie znajduje się kilka spraw zainicjowanych przez pracowników lub byłych pracowników. Tym niemniej, od samego początku staramy się sprawę tę załatwiać w sposób polubowny, konsekwentnie dążąc (i skutecznie doprowadzając) do zawarcia ugód w tym zakresie. Pozostało jeszcze kilku pracowników, z którymi prowadzimy rozmowy i mam nadzieję, że z nimi również dojdziemy do porozumienia. Z uwagi na stan spraw oraz treść zawieranych ugód, nie możemy jednak mówić o kwotach należności, czy też kwotach, jakie zostały wypłacone z tego tytułu - dodaje zarząd.

Marta Pietroń

Poseł z Puław pyta o karuzelę kadrową w puławskich Azotach

Puławy: Włodzimierz Karpiński jest zaniepokojony zmianami kadrowymi w jednej z największych spółek Skarbu Państwa. Ma obawy co do stabilności firmy, którą w ciągu 3 lat zarządzało 4 prezesów.

Fot.Kamil Węgik

Włodzimierz Karrpiński

W samej Grupie Azoty Puławy SA na przestrzeni 3 lat cztery osoby pełniły funkcję prezesa zarządu (Marian Rybak, Mariusz Bober, Jacek Janiszek, Krzysztof Bednarz). Tak w krótkim czasie, tak częsta zmiana menadżera, na którym spoczywa przecież odpowiedzialność za bieżące funkcjonowanie i decyzje kierunkowe niezbędne dla rozwoju tej jakże ważnej strategicznie dla gospodarki spółki, budzi obawy o negatywny wpływ na stabilność jej zarządzania

Gdzie specjaliści i dlaczego 4 prezesów w Puławach?

Swój niepokój o przyszłość Grypy Azoty, której puławski zakład jest częścią poseł z Puław wyraził w interpelacji, skierowanej w styczniu do premiera Mateusza Morawickiego. W piśmie Włodzimierz Karpiński przypomina szefowi rządu o zapewnieniach partii rządzącej, dotyczących spółek Skarbu Państwa. Zgodnie z nim na ich czele mieli stanąć specjaliści z odpowiednimi kompetencjami.

- (...) można by oczekiwać, że będą to faktycznie osoby doskonale przygotowane merytorycznie, z menadżerskim doświadczeniem, które z zaangażowaniem, długoterminowo będę realizować strategiczne cele firm, za sterami których staną - pisze poseł.

Jednak obserwując kolejne wydarzenia ma coraz więcej wątpliwości co do przyszłości m.in. Grupy Azoty Puławy. I to właśnie nimi dzieli się z premierem Morawieckim.

- Patrząc na najbliższe memu sercu Puławy z niepokojem obserwuję jednak, że w samej Grupie Azoty Puławy SA na przestrzeni 3 lat cztery osoby pełniły funkcję prezesa zarządu - Marian Rybak, Mariusz Bober, Jacek Janiszek, Krzysztof Bednarz - wylicza Włodzimierz Karpiński.

To jego zdaniem uzasadnia obawy co do stabilności jakże ważnego zakładu pracy na Lubelszczyźnie.

- W tak krótkim czasie, tak częsta zmiana menadżera, na którym spoczywa przecież odpowiedzialność za bieżące funkcjonowanie i decyzje kierunkowe niezbędne dla rozwoju tej jakże ważnej strategicznie dla gospodarki spółki, budzi obawy o negatywny wpływ na stabilność jej zarządzania - dzieli się swoimi wątpliwościami poseł Platformy Obywatelskiej.

Jego zdaniem coraz większa liczba niepokojących informacji, jakie docierają do opinii publicznej - w tym także i mieszkańców Puław, dotyczących funkcjonowania spółki, jej kondycji finansowej czy wycofania się z projektów o charakterze inwestycyjnym (Elektrownia Puławy) czy społecznym (zerwanie umowy sponsorskiej z Klubem Sportowym Wisła Puławy) czyni uzasadnionym obawy o przyszłość puławskich Azotów, będących największym pracodawcą w regionie.

- Siłą rzeczy sytuacja puławskich zakładów tworzących Grupę Azoty S.A. przekłada się na zainteresowanie opinii publicznej jak zjawisko „karuzeli kadrowej" wygląda w przypadku innych spółek Skarbu Państwa - jest ciekawy Włodzimierz Karpiński.

Poseł z Puław zwrócił się do szefa rządu z prośbą o wyjaśnienie kilku kwestii. Zażądał informacji na temat tego, ilu prezesów poszczególnych spółek tworzących Grupę Azoty S.A. zostało odwołanych od października 2015 do końca 2018 r. Chce także wiedzieć, w jakich okresach zarządzali spółkami oraz jakiej wysokości odprawy otrzymali.

- Proszę również o informację, na jaką kwotę były wyceniane poszczególne spółki Grupy w październiku 2015 r., a na jaką w ostatnim dniu 2018 r. - pisze w interpelacji Włodzimierz Karpiński.

Poseł Platformy chciałby również wiedzieć, ilu pracowników w analogicznym okresie (czyli od października 2015 do końca 2018 r). zwolniono w Grupie Azoty Puławy S.A. oraz pozostałych Spółkach Grupy Azoty, czy wszystkie umowy o pracę zostały rozwiązane zgodnie z prawem, ile osób zdecydowało się dochodzić swoich praw na drodze sądowej oraz ile wyroków było na niekorzyść każdej z Grup?

Premier nie ma informacji

Na odpowiedź Włodzimierz Karpiński musiał czekać prawie miesiąc. W imieniu Mateusza Morawickiego przygotował ją sekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, Łukasz Schreiber. Jednak na większość pytań w sprawie zmian kadrowych w Grupie Azoty, w tym w puławskim zakładzie, poseł nie otrzymał jednoznacznej odpowiedzi.

Kancelaria Mateusza Morawieckiego podkreśla, że Grupa Azoty S.A. ma status spółki publicznej, który zapewnia transparentność i przejrzystość jej działania. Odpowiedzi na interesujące posła kwestie każe mu szukać samodzielnie.

- Wszelkie istotne zdarzenia i dane dotyczące tych spółek przekazywane są do wiadomości publicznej w formie raportów bieżących oraz okresowych. Dane przekazywane do publicznej wiadomości, są dostępne dla wszystkich zainteresowanych. Mając na uwadze powyższe uprzejmie informuję, że dane dotyczące spółek tworzących grupę kapitałową, w tym w szczególności odnoszące się do zmian kadrowych w zarządach, jak i kwot wynagrodzeń – odpraw, znajdzie Pan Poseł w tych dokumentach - odpowiada Łukasz Schreiber.

Zdaniem pracownika Kancelarii PRM, premier nie może ingerować w politykę kadrową Grupy Azoty.

- Żaden z obowiązujących w Polsce przepisów prawa nie przyznaje Prezesowi Rady Ministrów uprawnień do wpływania na politykę kadrową w spółkach z udziałem Skarbu Państwa. Jest to wyłączną kompetencją zarządów tych spółek. W związku z tym uprzejmie informuję, że Prezes Rady Ministrów nie zbiera, nie agreguje, nie przetwarza i nie dysponuje informacjami dotyczącymi liczby zwolnionych pracowników w spółkach z udziałem Skarbu Państwa oraz ewentualnych postępowań sądowych prowadzonych w tych sprawach - wyjaśnia Schreiber.

Marta Pietroń

eprasa.pl 29851b1c53

PIŁKA RĘCZNA Wygrana w Opolu i podział punktów z Hiszpanami po koszmarnej końcówce

Remis jak porażka

Podopieczni Bartosza Jureckiego triumfowali w starciu z Gwardią. Podobnie miało być w sobotę. Na cztery minuty przed końcową syreną byli bardzo bliscy pierwszej wygranej w Pucharze EHF z Fraikin BM Granollers. Skończyło się remisem.

Fatalne ostatnie sekundy

W trzecim meczu fazy grupowej Pucharu EHF Azoty zmierzyły się z Fraikin BM. Granollers. Gospodarze słabo rozpoczęli spotkanie, ale w kolejnych częściach meczu przebudzili się i poprawili swoją grę. Po pierwszej połowie wygrywali 16:15. Goście walczyli do samego końca i ostatecznie odrobili straty. Fatalne ostatnie sekundy Azotów, po których zespół z Hiszpanii doprowadzili do remisu.

Obie drużyny rozpoczęły spotkanie od prostych błędów i nieudanych ataków. W 3. minucie wynik meczu otworzył Antonio Jesus Garcia Robledo. Zawodnicy Azotów nadal mylili się i nie mogli trafić do bramki rywali. Przyjezdni kolejne dwa oczka z rzędu, a na koncie gospodarzy nadal nie było trafienia.

Kibice zgromadzenie w hali w Lublinie długo musieli czekać na pierwsze oczko puławian, bo aż siedem minut. Wtedy rzut karny wykorzystał Wojciech Gumiński. Na tak słabą grę Azotów musiał zareagować trener Bartosz Jurecki, który chciał natychmiast porozmawiać ze swoimi podopiecznymi. Po rozmowie ze szkoleniowcem gospodarze w końcu się przebudzili i mocniej stanęli w defensywie, byli bardziej skuteczni w ataku, jednak musieli cały czas gonić wynik.

W 15. minucie Piotr Jarosiewicz przechwycił piłkę i szybko podał przez całe boisko do Pawła Podsiadłego, który wykorzystał szansę i doprowadził do remisu 8:8. W bramce Azotów pojawił się Vadim Bogadnov, który od razu popisał się interwencją. Po chwili Piotr Jarosiewicz drugi raz skutecznie pokonał bramkarza rywali i wyrównał wynik spotkania na 9:9. W końcu ekipa Bartosza Jureckiego wróciła do „swojej" gry i przyspieszyła.

Drużyna z Hiszpanii mimo dobrej obrony Azotów znajdowała lukę i zdobywała kolejne oczka. Bardzo dobrze w drużynie Azotów współpraca rozgrywających z obrotowym - Łukaszem Rogulskim, którego świetnie radził sobie z hiszpańską obroną. Vadim Bogdanov był impulsie dla kolegów z zespołu i po jego kolejnej paradzie w 25. minucie Mateusz Seroka wykorzystał kontratak. Było to pierwsze prowadzenie gospodarzy w tym meczu. Po pierwszej wyrównanej połowie Azoty wygrywały 16:15.

Po zmianie stron mocno zmotywowane Azoty rozkręcały się na boisku. Dalej między słupkami spisywał się Vadim Bogdanov. Najpierw indywidualna akcja Krzysztofa Łyżwy (18:16) i za moment kolejna błyskawiczna kontra. Wojciech Gumiński podwyższył prowadzenie na 19:16.

Fraikin BM. Granollers nie poddawał się i odrabiał starty. Puławianie nie mogli znaleźć sposobu na zatrzymanie kołowego przyjezdnych - Adrià Figuerasa Trejo, który w 39. minucie wpisał się już siódmy raz na listę strzelców. W 43. minucie Alejandro Marquez Coloma zdobył trzecią bramkę z rzędu i doprowadził do remisu 25:25.

Puławianie pod koniec starcia wzmocnili jeszcze swoją obronę i w 55. minucie po szybkiej kontrze Wojciecha Gumińskiego wygrywały 30:28. W ważnym momencie pomylił się Figueras. Odpowiedzieli skutecznie Podsiadło, dwanaście bramek, kontrę zakończył Jerko Matulić i w 180 sekund przed końcem puławianie odskoczyli na 33:29. Wydawało się, że nie mogą wypuścić wygranej z rąk. Tymczasem dziwnie zdenerwowani zaczęli błyskawicznie tracić piłkę w ataku i pozwolili Hiszpanom na doprowadzenie do remisu. Sami mogli jeszcze rzucić zwycięską bramkę, ale rzut Marko Panicia odbił Almeida.

Paweł Podsiadło grał jak natchniony. Niespełna 33-letni rozgrywający zdobył 12 goli w 13 próbach i został uznany najlepszym zawodnikiem meczu

Puławianie na kilkadziesiąt sekund przed końcem mieli dwie bramki przewagi...

Azoty Puławy - Fraikin BM. Granollers 34:34 (16:15)

Azoty: Bogdanov 1, Koshovy - Kaleb 1, Panić 1, Podsiadło 12, Łyżwa 1, Matulić, Skrabania, Rogulski 5, Grzelak, Masłowski, Titow 2, Kasprzak, Seroka 1, Jarosiewicz 2, Gumiński 7.
Granollers: Guardia, Almeida - Dos Santos 1, Ferre, Ferrer, Figueras 10, Franco, Dieguez, Robledo 5, Gassama 2, Marquez 5, Martinez 3, Popović 1, Rakocija 3, Saez Lozano 2, Valera 2.
Upomnienia: Rogulski, Kaleb, Grzelak - Dieguez.
Kary: 10 min. (Dieguez x3, Gassama i Marquez).
Czerwona kartka: Dieguez, z gradacji kar.
Sędziowali: Cindrić oraz Gonzurek (Chorwacja).
Widzów: 1750.

PUCHAR EHF
WYNIKI 3. KOLEJKI
Azoty - Fraikin 34:34
THW Kiel - GOG 37:23
NASTĘPNA KOLEJKA
(03.03., godz. 19:30): Fraikin - Azoty, GOG - THW Kiel.

Po przerwie

Znakomitą drugą połowę zaprezentowali goście z Puław. Gracze Azotów odskoczyli Gwardii w tabeli na cztery punkty dzięki szerokiej ławce, która wykorzystała ogromną liczbę błędów opolan, kontrastującą z wysoką kulturą gry puławian.

Na ten mecz nie trzeba było specjalnej reklamy. Pierwszy z dwóch wtorkowych hitów jawił się jako rywalizacja o czwarte miejsce. Mimo, że przed nami jeszcze sporo kolejek, dla puławian zwycięstwo miało być odskocznią i dobrym początkiem w ponownej walce o podium. Tym trudniej przed nimi, gdyż wyjątkowo nieudanie wspominają wyjazdowe podboje, których przegrali aż sześć spośród dziewięciu spotkań.

Adam Malcher od pierwszych minut ofiarnie ratował swoich kolegów za błędy popełnione w ataku. Puławianie mimo tego po dziewięciu minutach prowadzili 2:4, głównie dzięki wywalczonym trzem karnym. Paradoksalnie, Gwardzistom wystarczyły trzy minuty, żeby agresywną obronę zamienić na trzy kontrataki, by szybko odwrócić stan rywalizacji (6:4). Prowadzenie utrzymywało się do końca pierwszej połowy, dzięki Przemysławowi Zadurze bombardującemu bramkę Wadima Bogdanowa pięciokrotnie.

Mimo szalenie wyrównanej rywalizacji, była to połowa pełna niewykorzystanych szans. Mimo 44 procent skuteczności w bramce Adama Malchera, rzuty puławian często były dość łatwe, a sześciokrotnie w ogóle nie trafiali w bramkę. Z drugiej strony gospodarze siedmiokrotnie gubili piłkę. Częste straty w ataku stają się być nieodłączną częścią spotkań w wykonaniu Gwardii.

Niefrasobliwość opolan zwiększyła swoje rozmiary - cztery faule w ataku i zmarnowana kontra Michała Lemaniaka, i to wszystko w ciągu pięciu minut. Na szczęście dla nich wciąż mieli w odwodzie Jędrzeja Zieniewicza, który zastąpił Zadurę w roli bombardiera, nie pozwalając oddać prowadzenia Azotom. W 39. minucie Bogdanow znalazł sposób na prawego rozgrywającego gospodarzy, a coraz groźniejszy Łukasz Rogulski przełamał wynik (16:17). Atak z Krzysztofem Łyżwą na środku przyspieszył grę, z dużą łatwością znajdując drogę do puławskiego koła.

Kiepską pierwszą część zaczął rekompensować Marko Panić, który zwiększył przewagę do dwóch bramek, a wspomniany Rogulski w 47. minucie poróżnił drużyny o jeszcze jedno oczko (20:23). Trenerowi Kuptelowi spożytkował należycie przerwę na życzenie, a Mateusz Jankowski zdołał złapać kontrakt z rywalem. Zupełnie nieudany powrót zaliczył Antoni Łangowski. Kiedy opolanie zagrali w przewadze po karze dla Pawła Grzelaka w prostej sytuacji stracił piłkę, a cztery minuty przed końcem Paweł Podsiadło w kluczowym momencie rzucił na stan 23:27. Puławianie zasłużenie wygrali i mogą wrócić do walki o ligowe podium.

	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	THW Kiel	3	6	96:68
2	GOG	3	4	88:91
3	**Azoty Puławy**	**3**	**1**	**85:91**
4	Fraikin BM	3	1	82:101

Gwardia Opole - Azoty Puławy 26:30 (13:11)

Gwardia: Malcher, Zembrzycki - Jankowski 5, Klimków 2, Lemaniak, Łangowski, Mauer 2, Milewski, Morawski 1, Siwak 4, Tarcijonas, Zadura 8, Zarzycki, Zieniewicz 4
Azoty: Bogdanov, Koshovy - Grzelak, Jarosiewicz 3, Kaleb 1, Kasprzak, Łyżwa, Masłowski, Matulić 1, Panić 7, Podsiadło 4, Prce 2, Rogulski 6, Seroka 2, Skrabania 4, Titow.
Upomnienia: Jankowski, Milewski, Tarcijonas - Podsiadło, Rogulski, Panić.
Kary: 10 min. (Klimków x2, Mauer, Milewski, Zadura) - 4 min. (Podsiadło, Grzelak).
Sędziowali: Fabryczny, Rawicki.
Widzów: 1800.

Mecze w TV
Znamy spotkania, które będzie można zobaczyć na żywo w nSport+.
26.02., 20:00 MMTS - Vive
27.02., 18:30 Azoty - Górnik
01.03., 18:15 Zagłębie - Chrobry

M.P.

PGNIG SUPERLIGA

WYNIKI 19. KOLEJKI
Gwardia - Azoty 26:30
Pogoń - Zagłębie 27:21
Vive - Piotrkow. 39:23
Arka - MMTS 27:33
Górnik - Orlen 23:23, k. 1:3
Wybrzeże - Kalisz 33:28
Chrobry - Stal 25:24

	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Vive Kielce	19	57	710:495
2	Orlen Wisła Płock	19	49	571:433
3	Górnik Zabrze	19	45	537:465
4	Azoty Puławy	19	38	560:480
5	Gwardia Opole	19	34	527:539
6	MMTS Kwidzyn	19	32	469:472
7	Chrobry Głogów	19	27	492:499
8	Piotrkowianin	19	27	515:543
9	Wybrzeże Gdańsk	19	23	484:528
10	Zagłębie Lubin	19	23	477:524
11	MKS Kalisz	19	19	485:519
12	Pogoń Szczecin	19	15	477:548
13	Stal Mielec	19	7	479:600
14	Arka Gdynia	19	3	484:622

NASTĘPNE KOLEJKI
(27.02., godz. 18:30): Azoty - Górnik, Zagłębie - Chrobry, Stal - Wybrzeże, MKS Kalisz - Gwardia, Orlen - Arka, MMTS Kwidzyn - Vive, Piotrkowianin - Pogoń.
(09.03., godz. 18:00): Arka - Azoty, Piotrkowianin - Zagłębie, Pogoń - MMTS Kwidzyn, Vive - Orlen, Górnik - MKS Kalisz, Gwardia - Stal, Wybrzeże - Chrobry.

BRAMKA PO BRAMCE

GWARDIA :AZOTY 26 : 30 (13 : 11)

MIN.	WYNIK	STRZELEC
3	1:0	Jankowski
3	**1:1 K**	**Matulić**
4	**1:2**	**Panić**
5	2:2	Zadura
5	**2:2 K**	**Matulić**
7	**2:3 K**	**Jarosiewicz**
9	**2:4**	**Jarosiewicz**
9	3:4	Zadura
10	4:4	Morawski
12	5:4	Jankowski
13	6:4	Klimków
13	**6:5**	**Rogulski**
14	7:5	Zieniewicz
14	**7:6**	**Podsiadło**
16	7:7	Rogulski
16	8:7 K	Mauer
19	**8:8**	**Prce**
19	9:8	Zadura
22	**9:9**	**Panić**
23	10:9	Zadura
23	**10:10**	**Jarosiewicz**
25	11:10 K	Mauer
26	12:10	Zadura
28	**12:10 K**	**Jarosiewicz**
29	13:10	Klimków
30	**13:11**	**Prce**
KONIEC PIERWSZEJ POŁOWY		
31	**13:12**	**Skrabania**
32	**13:13**	**Seroka**
34	14:13	Zieniewicz
35	**14:14**	**Podsiadło**
35	15:14	Zieniewicz
36	**15:15**	**Rogulski**
37	16:15	Zieniewicz
38	**16:16**	**Seroka**
39	**16:17**	**Rogulski**
39	17:17	Siwak
40	**17:18**	**Podsiadło**
40	**17:18 K**	**Matulić**
41	18:18	Jankowski
41	**18:19**	**Skrabania**
42	19:19	Zadura
43	**19:20**	**Panić**
44	**19:21**	**Panić**
45	20:21	Zadura
46	**20:22**	**Skrabania**
47	**20:23**	**Rogulski**
47	21:23	Zadura
48	22:23	Siwak
49	**22:24**	**Kaleb**
51	23:24	Jankowski
52	**23:25**	**Panić**
54	**23:26**	**Skrabania**
46	**23:27**	**Podsiadło**
58	24:27	Jankowski
58	**24:28**	**Rogulski**
59	**24:29**	**Panić**
59	25:29	Siwak
50	26:29	Siwak
60	**26:30**	**Panić**
KONIC MECZU		

eprasa.pl 29851b1c53

PIŁKA NOŻNA W sobotę pierwszy ważny mecz. Finał Pucharu Polski z Motorem Lublin

Wisło - czas start!

Ostatni sparing puławian zakończył się remisem z Siarką Tarnobrzeg. 2 marca o godz. 15 Wisła podejmie zespół z Lublina w starciu finału Pucharu Polski na szczeblu Lubelskiego Związku Piłki Nożnej.

O półfinał

Podopieczni Jacka Magnuszewskiego wywalczyli awans do najważniejszego meczu w okręgu dzięki zwycięstwu 2:0 z Avią Świdnik. Z kolei Motor rozbił 5:0 Lewart Lubartów. Lepsza drużyna zdobędzie przepustkę do półfinału wojewódzkiego Pucharu Polski.

Siarka Tarnobrzeg - Wisła Puławy 1:1 (1:1)
Bramki: Wodecki 35` - Puton 23`.
Wisła: Socha - Król, Poznański, Pielach, Litwiniuk, Kacprzycki, Kobiałka, Maksymiuk, Zuber, Puton, Żelisko. **Ponadto grali:** Kurek - Barański, Zmorzyński, Kusal, Chudyba, Stanisławski, Skałecki.

GIEŁDA TRANSFEROWA WISŁY
PRZYSZLI: Michał Zuber, Przemysław Skałecki (obaj Górnik Łęczna), Krzysztof Kurek (powrót po kontuzji).
ODESZLI: Bartosz Sulkowski (Olimpia Grudziądz), Kacper Szymankiewicz (Pogoń Siedlce), Jakub Mażysz (Novelda CF), Tomasz Pawlikowski (Unia Sędziszów Małopolski), Oskar Leszczyński (Powiślak Końskowola).

M.P.

Jedynego gola w starciu z Siarką Tarnobrzeg zdobył Krystian Puton

SPARINGI WISŁY
3:3 Stal Stalowa Wola
1:1 Ruch Wysokie Maz.
2:1 Avia Świdnik
0:1 Górnik Łęczna
4:1 Ursus Warszawa
1:1 Siarka Tarnobrzeg

ROZMOWA Z PIOTREM ZMORZYŃSKIM, POMOCNIKIEM WISŁY

Będzie walka

Spotkanie z Siarką Tarnobrzeg...
- Rozpoczęliśmy w dobrym stylu. Objęliśmy prowadzenie po trójkowej akcji. Michał Kobiałka zagrał do Krystiana Żelisko, a ten asystował przy golu Krystiana Putona. Jeszcze przed przerwą gospodarze wyrównali. Po stałym fragmencie gry Paweł Socha odbił futbolówkę, jednak przy dobitce Marcina Wodeckiego był już bez szans.

Po przerwie?
- Miejscowi mieli nieco więcej z gry, posiadali inicjatywę, ale skończyło się remisem, którym jest wynikiem sprawiedliwym. Niby wyniki są sprawą drugorzędną, ale zawsze pozytywny rezultat buduje. Trzeba się cieszyć, że mieliśmy okazję zmierzyć się z zespołem występującym w wyższej klasie rozgrywkowej i nie przegraliśmy. Zmierzyliśmy się na naturalnej nawierzchni. To też ma dużą wartość, bo za chwilę będziemy walczyć o punkty na takich boiskach.

Ale wcześniej mecz pucharowy z Motorem Lublin...
- Od zawsze mecze z Motorem elektryzują, przyciągają na widownię większą ilość kibiców niż pozostałe spotkania. Przed nami derby. Dobrze, że przed inauguracją ligi zagramy bardzo poważny sprawdzian. Będziemy chcieli wygrać, by przejść do kolejnego etapu rozgrywek i dobrze rozpocząć rok w oficjalnych meczach. Mam nadzieję, że tak się stanie. Łatwo się nie poddamy. Będzie walka. Zapraszam kibiców na trybuny. Liczymy wraz z kolegami, że frekwencja dopisze, mimo niekoniecznie sprzyjającej pogody.

ROZMOWA Z JACKIEM MAGNUSZEWSKIM, TRENEREM WISŁY PUŁAWY

Poszliśmy w górę. Czas na weryfikację

Jaką ocenę w skali szkolnej otrzymałaby Pana drużyna za mecz z Siarką?
- Byłaby to czwórka z plusem. Wiele elementów było niezłych, ale tak jak w szkole, tak i w piłce, są rzeczy do poprawy. Mamy nad czym pracować, udoskonalać.

Dlaczego mecz odbył się nietypowo, bo w piątek?
- Prognozy pogody wskazywały na załamanie pogody. Zależało nam, by zagrać na naturalnej nawierzchni, a po przymrozkach nie dałoby się następnego dnia grać na trawie. Musieliśmy przenieść spotkanie na wcześniejszy termin.

Co jest największą bolączką Wisły Puławy?
- Nie mamy kadry na tyle rozbudowanej, by w takich spotkaniach grać dwoma składami, więc musimy skupić się nad tym, by po zmianach przeprowadzanych w trakcie meczu, nie spadał poziom jakości. Niestety, ale ostatnie sparingi pokazują, że właśnie tak się dzieje.

Jest Pan zadowolony z pracy wykonanej w okresie przygotowawczym?
- Tak. Pod względem motorycznym i techniczno-taktycznym poszliśmy w górę.

A w sobotę Motor Lublin...
- Cały czas trwa walka o miejsce w wyjściowym składzie na poszczególnych pozycjach. Każdy z zawodników będzie chciał pokazać się z jak najlepszej strony, by otrzymać szansę w lidze. Z Motorem zagramy w zestawieniu zbliżonym do optymalnego, jednak trzeba pamiętać, że w pucharze nie musi grać młodzieżowiec.

Czy przygodę z pucharem traktuje Pan na równi z ligą?
- Tak. Dla mnie nie ma spotkań mniej ważnych. Nie ma odpuszczania. Podchodzimy do derbów profesjonalnie.

Ponownie pojawią się wspomnienia...
- Dokładnie. Pracowałem w Motorze, podobnie jak zawodnikiem tego klubu był mój asystent Marcin Popławski. W zespole z Lublina jest kilku zawodników, którzy w przeszłości występowali w Wiśle. Mam na myśli Konrada Nowaka, Dawida Pożaka i Piotra Darmochwała. Od zawsze mecze z tym zespołem wywołują dodatkowe emocje. Kibice czekają na takie starcia i z pewnością zjawią się na trybunach.

ROZMOWA Z Przemysławem Skałeckim, pomocnikiem Wisły Puławy

Liczę na regularne granie

Nowym zawodnikiem Wisły został Przemysław Skałecki. Puławianie wypożyczyli 18-latka z Górnika Łęczna. W tym sezonie wystąpił w czterech meczach (78 minut) w drugoligowych rozgrywkach oraz zaliczył jedną połowę w Pucharze Polski. Łęcznianie ulegli 0:1 KP Starogardowi Gdańskiemu.

Przemysław Skałecki jako 10-latek przed stadionem Arsenalu Londyn. W przyszłości chciałby występować w zespole „Kanonierów"

Jak zaczęła się Twoja przygoda z Górnikiem?
- Pochodzę z Lublina i będąc dzieckiem miałem krótki epizod w Motorze, któremu kibicuję do dzisiaj. W 2008 roku wraz z rodzicami musieliśmy się przeprowadzić poza miasto wojewódzkie i stamtąd miałem bliżej do Łęcznej. Zacząłem grać w Górniku i tak już zostało, nawet po powrocie do rodzinnego Lublina.

No i doczekałeś się debiutu w seniorach...
- Dokładnie. Zagrałem kilkadziesiąt minut. Fajna sprawa powalczyć na drugoligowych boiskach. Będę pracował i dążył do tego, by zacząć regularnie grać w wyższej klasie rozgrywkowej.

Spodziewałeś się, że zimą zmienisz klub?
- Taki pomysł zrodził się już w letnim okienku transferowym, jednak trener Rafał Wójcik nie wyraził na to zgody. W tym dostałem już zielone światło i od razy agent szukał mi klubu.

Kiedy pojawiły się pierwszy sygnały z Puław?
- W listopadzie trener Marcin Popławski zadzwonił do mnie z pytaniem, czy nie chciałbym przyjść do Wisły.

Dlaczego zdecydowałeś się na taki ruch?
- Klub z Puław był najbardziej konkretny. Przed przyjściem słyszałem, że jak na trzecią ligę, warunki są bardzo dobre. Czuć tutaj profesjonalizm. Baza treningowa, boisko ze sztuczną jak i naturalną nawierzchnią, budynek klubowy wraz z siłownią. Czego chcieć więcej.

O co powalczycie wiosną?
- Zawsze gram o najwyższe cele. Fajnie byłoby być częścią drużyny, która wywalczy awans do drugiej ligi.

Jak zostałeś przyjęty w zespole?
- Zawodnicy przyjęli mi ciepło, za im bardzo dziękuję. Miałem nieco łatwiej, bo znałem już kilku piłkarzy. Do tego jestem typem człowieka, który nie ma problemu z nawiązywaniem nowych znajomości. Reasumując, w szatni panuje bardzo dobra atmosfera, co jest bardzo ważnym elementem każdej drużyny.

Jakie cele stawiasz przed sobą przed rundą wiosenną?
- Na pierwszym miejscu jest drużyna. Będę chciał jej dać jak najwięcej, ale nie ukrywam, że przyszedłem do Wisły, by grać regularnie. Chciałbym, by to się spełniło.

Jak wyglądają dojazdy na treningi?
- Spotykamy się na ul. Turystycznej w Lublinie. Jeździmy we trzech: ja, Michał Zuber i Krzysiek Kurek. „Zubi" jest kierowcą.

Jeśli złapałbyś złotą rybkę, a ona pozwoliłaby Ci podpisać kontakt w obojętnie jakim klubie. Jaki byś wybrał?
- Z Arsenalem Londyn. Lubię ten klub, stadion i miasto. W Polsce wybrałbym Śląsk Wrocław.

Nie ma co ukrywać, że jesteś kibicem Motoru Lublin?
- Dokładnie. Mam na koncie cztery wyjazdy, a podczas meczów u siebie zasiadam wśród grupy najzagorzalszych kibiców.

Tak się składa, że w sobotę możesz zadebiutować w oficjalnym meczu właśnie ze swoim ulubionym klubem...
- Podchodzę do tego w stu procentach sportowo. Na boisku dam z siebie maksa, natomiast żadnych „cieszynek" nie przewiduję, gdy strzelimy gola.

M.P.

eprasa.pl 29851b1c53

SPORTY WALKI Michał Oleksiejczuk bogatszy o 50 tysięcy dolarów

Jak mówił, tak zrobił. Zwycięski „Lord”

Zawodnik rodem z Bark zrobił sobie piękny prezent na 24 urodziny. Michał Oleksiejczuk wygrał pierwszą walkę w federacji UFC. Swoją przygodę zaczynał pod skrzydłami Macieja Snowackiego w Puławy Koks Gym.

Michał Oleksiejczuk wygrał pierwszą walkę w federacji UFC. Swoją przygodę zaczynał pod skrzydłami Macieja Snowackiego w Puławy Koks Gym

W 94 sekundy

„Lord” triumfował podczas gali UFC on ESPN+3 w Pradze. Wracający po rocznej przerwie od startów zawodnik znokautował już w pierwszej rundzie Giana Villante. Nasz reprezentant trafił potężnym lewym sierpem pod łokieć Amerykanina. Ten skrzywił się po zadanym ciosie i padł na matę. Michał błyskawicznie doskoczył do bardziej doświadczonego rywala i dopełnił formalności. Walka z 33-latkiem trwała 94 sekundy.

Duże pieniądze

Federacja doceniła postawę Oleksiejczuka. 24-latek otrzymał bonus w wysokości 50 000 dolarów. Ponadto nagrody w takiej samej wysokości otrzymali: Thiago Santos za nokaut na Janie Błachowiczu, Stefan Struve za poddanie się Marcosa de Limy, Dwight Grant za nokaut na Carlo Pedersolim.

M.P.

ROZMOWA Z Michałem Oleksiejczukiem, zwycięzcą walki podczas gali UFC on ESPN+3 w Pradze

W tygodniu podziękuję za wszytsko temu, który nas stworzył

Chyba za mocno się nie spociłeś podczas walki?
- 94 sekundy i koniec. Poszło wszystko sprawnie. Będę zadowolony, gdyby tak było za każdym razem.

Niedawno wspominałeś, podobnie jak trener Mirosław Okniński, iż rywal jest piekielnie groźny w pierwszej rundzie...
- A jednak. Od początku byłem gotowy, by nie dać się zdominować. Ruszyłem od początku na niego. Chciałem zamknąć go na siatce. Nie mogłem pozwolić sobie na chwilę słabości. Narzuciłem presję, gdyż dobrze czułem się kondycyjnie. Taki był plan i udało mi się go wykonać.

Widać było twoją agresję, duże chęci...
- Tęskniłem za „klatką”. Cały rok ciężko przepracowaliśmy z moim teamem i wynik musiał być zrobiony. Nie ma co ukrywać, byłem w życiowej formie, czułem się świetnie. Przygotowania były bardzo długie i energia mnie rozpierała.

Czy radość z wygranej po kilkudziesięciu sekundach jest taka, jakbyś walczył na pełnym dystansie?
- Warto zauważyć, że skończyłem Amerykanina najszybciej ze wszystkich jego oponentów. Inni męczyli się dłużej z Gianem. Potrafili wygrać po niejednogłośnych decyzjach, a nawet przegrać. Mi się udało bardzo pewnie pokonać zawodnika ze Stanów Zjednoczonych. To bardzo cieszy. A pełny dystans? Z pewnością jeszcze się pobiję przez 15 minut. Konkurencja nie śpi.

Zdajesz sobie sprawę, że kto otworzył piwo, nie dopił do końca, a Twoja walka już się skończyła...
- Dostałem takie informacje. Cieszę się, że wygrałem.

Kiedyś powiedziałeś, że chcesz być mistrzem w swojej kategorii...
- Podtrzymuję swoje słowa. Prędzej czy później tak będzie. Nie ma innego wyjścia.

Odważnie...
- Albo robię to na sto procent, albo idę do pracy w swoim gospodarstwie.

Kiedy możesz walczyć ponownie?
- Jeszcze za wcześnie na daty. Rozmawiamy kilkanaście godzin po walce. Dopiero jestem na lotnisku w Pradze. Jedno jest pewne. Chcę jak najszybciej dostać propozycję walki i rywala. Czekam z niecierpliwością.

Teraz chwila odpoczynku? Kiedy pojawisz się na treningu?
- W środę wracam. Szymon Kołecki ma za miesiąc walkę w KSW z Mariuszem Pudzianowskim i będę mu pomagał w przygotowaniach.

Mamy niedzielę, a Ty w drodze do domu. Chyba nie zdążysz na niedzielną mszę?
- Spokojnie. W tygodniu wybiorę się podziękować za wszystko temu, który nas stworzył.

ROZMOWA Z Maciejem Snowackim, pierwszym trenerem Michała Oleksiejczuka

Zabójczo skuteczny w realizacji marzeń

W Pamiętasz pierwszy trening Michała?
- Jeśli mnie pamięć nie myli, to na zajęcia przyprowadził go Alan Czajkowski. Bardziej niż pierwszy trening pamiętam jego pierwsze zawody.

W Widziałeś w nim duży talent?
- Każdy w naszym klubie ostro trenował. Nie pamiętam choć jednej osoby, która przychodziła tylko się poobijać. Michał ciężko ćwiczył i miał przed sobą jasno postawione cele i marzenia, które jak widać, zabójczo skutecznie zrealizował.

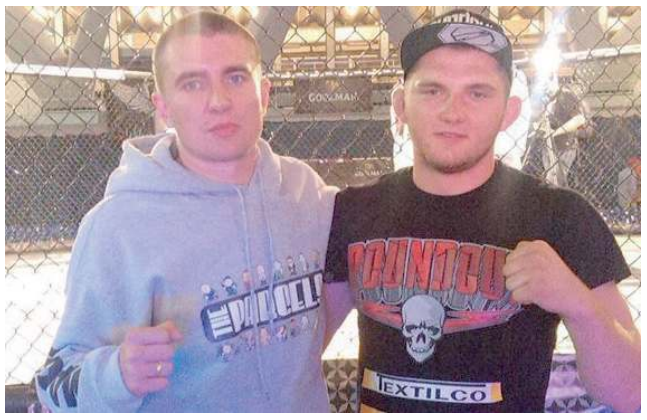

Maciej Snowacki wraz z Michałem Oleksiejczukiem po jednej z pierwszych wygranych podczas gali w Lublinie

W Sądziłeś, że dojdzie tak daleko?
- Nie. Wiedziałem jednak, że może ostro namieszać w kategorii juniorów Amatorskiej Ligi MMA, co zresztą uczynił, zostając najlepszym zawodnikiem w Polsce. Potem przyszły pierwsze zwycięstwa w walkach zawodowych w Puławach i Pionkach. Nasze drogi rozeszły się w momencie, gdy nasz klub - Puławy Koks Gym został zamknięty. Michał zaczął ćwiczyć w Łęcznej. Cały czas obserwuję jego drogę i mocno mu kibicuję.

W Sądziłeś, że pokona Giana Villante?
- Nie. W sporcie niczego nie można być pewnym. Podejrzewałem, że jest bardzo dobrze przygotowany i może tak się skończyć. Zdeklasował rywala. Trzymam kciuki za jego kolejne zwycięstwa.

W Daj jakąś historię z udziałem „Lorda”...
- Pamiętam sytuację z amatorskich zawodów, kiedy po jednej z walk Michał został poproszony o autograf przez osoby z widowni. Były zafascynowane jego postawą. Na zawodach amatorskich coś takiego się wówczas po prostu nie zdarzało. Teraz można domniemywać, że widzowie mieli intuicję i wyczuli, że mój były podopieczny zajdzie tak daleko.

M.P.

Jacek chce spełniać marzenia

Ma 25 lat i pochodzi z Puław. Aktualnie mieszka w Dublinie w Irlandii. Został powołany do kadry Polski kickboxingu na tegoroczne mistrzostwa świata. Jacek Błasiński poszukuje sponsorów, którzy mogliby mu pomóc finansowo w przygotowaniach.

Puławianin posiada stopień 3 dan w karate olimpijskim, 3 dan w taekwondo tradycyjnym, jak również przygotowuje się do egzaminu na 3 dan w kickboxingu. - Jestem wielokrotnym medalistą w turniejach sztuk walki. Do moich najwyższych osiągnięć mogę zaliczyć zdobycie mistrzostwa świata w tang soo do w 2009 roku, powołanie do kadry Polski kickboxingu w 2015 roku i zdobycie pucharu Europy w tej dyscyplinie jak i w MMA. Znajdowałem się również wielokrotnie na podium podczas mistrzostw Polski czy Irlandii w taekwondo, tang soo do, karate czy kickboxingu. Za moje sukcesy i wkład w rozwój karate w Polsce prezes polskiej federacji umieścił mój wizerunek na srebrnych medalach mistrzostw Polski w 2017 roku - mówi Błasiński.

W tym roku dzięki odniesionym sukcesom sportowym Jacek ponownie został powołany do kadry Polski. - Aktualnie trenuję w Irlandii w SBG Gym razem z najpopularniejszym zawodnikiem MMA na świecie i pierwszym dwukrotnym mistrzem UFC - Conorem McGregorem. Oprócz Conora jest tu też wielu innych światowej klasy zawodników znanych z walk w organizacjach UFC, Bellator czy naszego rodzimego KSW. Trenuję ze ścisłą światową czołówką profesjonalnych zawodników. To świetne warunki by przygotować się do mistrzostw świata - opowiada.

Błasiński szuka sponsorów, którzy chcieliby podjąć z nim współpracę, najlepiej puławskich lokalnych firm, gdyż mimo że mieszka tymczasowo za granicą, to czuje się związany emocjonalnie z tym miastem. - Jeżeli ktoś byłby zainteresowany współpracą ze mną to proszę kontaktować się e-mailowo: jackblasinski@gmail.com lub za pośrednictwem konta na facebooku - kończy.

M.P.

- Aktualnie trenuję w Irlandii w SBG Gym razem z najpopularniejszym zawodnikiem MMA na świecie i pierwszym dwukrotnym mistrzem UFC - Conorem McGregorem - wyznaje Błasiński

eprasa.pl 29851b1c53

Co na budowie?

Hala rośnie, Dom Chemika pięknieje

Fot. Dominik Kęsik

Jak widać na załączonym zdjęciu postępy można dostrzec także na placu budowy hali sportowo-widowiskowej. Budynek wyszedł już z poziomu fundamentów

Wspólnota Puławska postanowiła sprawdzić, jak przebiegają prace przy dwóch najważniejszych inwestycjach, realizowanych obecnie w Puławach. Zarówno przy hali sportowo-widowiskowej, jak i Domu Chemika widać spore postępy.

Hala sportowa rośnie jak na drożdżach

Już od ubiegłego roku prowadzone są prace przy jednej z najdroższych inwestycji w historii Puław. Obiekt powstaje przy ul. Lubelskiej na terenie po dawnym tartaku. Łączny koszt inwestycji wynosi prawie 87 milionów złotych, a generalnym wykonawcą jest konsorcjum Mostostal Puławy S.A. oraz Mostostal Warszawa S.A. W hali sportowo-widowiskowej będą odbywać się nie tylko imprezy sportowe, ale i także koncerty czy inne wydarzenia. Budynek będzie posiadał ponad 3200 miejsc siedzących oraz 450 miejsc parkingowych. Na placu budowy można zaobserwować, że pierwsze fundamenty zostały już postawione, a obiekt rośnie w szybkim tempie.- Budowa hali sportowej prowadzona jest zgodnie z aktualnie obowiązującym harmonogramem. Warunki zimowe pozwoliły na prowadzenie prac budowlanych. Rozebrano większość budynków po starym tartaku. Przebudowano sieci elektroenergetyczne kolidujące z budową hali. Wykonano fundamenty hali i większość ścian osłonowych parteru. Trwają prace nad konstrukcją żelbetową słupów i klatek schodowych. Scalane są i przygotowywane do montażu 60 metrowe dźwigary konstrukcji dachu. Wykonano część sieci zewnętrznych kanalizacji deszczowej i wodociągu - ocenia Krzysztof Szczepański z Wydział Rozwoju Miasta w Puławach. Zakończenie prac przewidywane jest na kwiecień 2020 roku.

Dom Chemika z nowoczesnym wykończeniem

Po przeciwnej stronie miasta trwa przebudowa Puławskiego Ośrodka Kultury „Dom Chemika". Po przerwie prace wznowiono w lipcu ubiegłego roku. Przypominamy, że z obiektem były związane spore kontrowersje. Chodziło m.in. o to, czy budynek powinien zostać wpisany do rejestru zabytków, o co wnioskowało stowarzyszenie „Puławianie". Po kilku miesiącach przepychanek konserwator uznał, że Dom Chemika nie jest zbytkiem. W związku z tą sytuacją prace zostały wstrzymane na prawie cztery miesiące. Obecnie na placu budowy sporo się dzieje. Prace wykończeniowe trwają na zewnątrz, jak i w środku. Dom Chemika prawdopodobnie zostanie ukończony na przełomie 2019/2020 roku. - Przebudowa Domu Chemika prowadzona jest w dobrym tempie. Wykonano wszystkie roboty rozbiórkowe. Wykonywana jest nowa elewacja budynku oraz dachy. Trwają prace konstrukcyjne przy zadaszeniu patio oraz wejścia głównego. W środku budynku wykonano nowe klatki schodowe, trwają prace przy wznoszeniu ścianek działowych, tynkowaniu ścian, wylewaniu podłóż, układaniu instalacji elektrycznych elektroakustycznych i sanitarnych. Przebudowywana jest sala widowiskowa - tłumaczy Szczepański.

Dominik Kęsik

Fot. UM Puławy

Tak wygląda w tej chwili fragment Domu Chemika. Tę część prac ciężko obserwować z boku, bo teren budowy jest ogrodzony

Fot. Łukasz Kołodziej

Dom Chemika powoli przechodzi metamorfozę. Budynek częściowo zyskał m.in. nową elewację

MALUCHY Z REGIONU

Jeśli chcesz, by zdjęcie Twojego malucha ukazało się we „Wspólnocie" prześlij nam jego fotografię wraz ze wszystkimi danymi na adres: glos@24wspolnota.pl lub pulawy@24wspolnota.pl.

KLARA DYMOWSKA, Dęblin, ur. 20.02, godz. 23:25, 2,96 kg, 54 cm
Rodzice: Patrycja i Jacek

JAKUB GRZĄDZIEL, Nowy Pożóg, ur. 16.02., godz. 16.05., 3, 9 kg, 56 cm
Rodzice: Honorata i Wojciech

JAN ŚWIĄTEK, Osiny, ur. 21.02, godz. 18:00, 3,58 kg, 56 cm Rodzice: Monika i Łukasz

ANTONI ZASADA Z TATĄ, Wysocin, ur. 19.02, godz. 13:50, 3,25 kg, 54 cm
Rodzice: Karolina i Przemysław

Markuszowiacy grali o puchar wójta

Emil Matraszek i Franciszek Nowak okazali się najlepsi w ping-ponga w swoich kategoriach.

W Gminie Markuszów w ferie odbyło się wiele ciekawych spotkań i warsztatów. Dzieci i młodzież mogła wziąć udział np. w zajęciach teatralnych, tanecznych (hip hop), warsztatach kulinarnych czy rękodzielniczych. Nie zabrakło również zmagań sportowych - w turnieju tenisa stołowego zawodnicy walczyli o „Puchar Wójta Gminy Markuszów". Wójt Leszek Łuczywek osobiście wręczył nagrody wszystkim uczestnikom.

kw

Kategoria OPEN
I miejsce – Emil Matraszek
II miejsce – Leszek Matraszek
III miejsce – Bartosz Głos
IV miejsce – Natalia Kędziora
V miejsce – Natalia Chabros.
Wyróżnienia zdobyli: Dominik Czarnecki, Bartek Samiec, Monika Suska, Paweł Łowczak

Kategoria JUNIORÓW
I miejsce – Franciszek Nowak
II miejsce – Kuba Chabros
III miejsce – Szymon Wiczołek

Fot.GDK Markuszów

Wszyscy uczestnicy otrzymali puchary wręczone osobiście przez Wójta Gminy Markuszów

Fot.GDK Markuszów

Zawody rozgrywano w kategorii open (powyżej 12 lat) i juniorskiej (do 12 lat)

eprasa.pl 29851b1c53

STRONĘ REDAGUJE:
Kamil Wąsik
tel. 792 045 126
wasik@24wpolnota.pl

Gmina Janowiec

Gmina Kazimierz Dolny

Wątpliwości związane z nowoczesnymi usługami w Kazimierzu Dolnym

Mieszkańcy przeciwni 5G

W czerwcu 2018 r. burmistrz Andrzej Pisula podpisał porozumienie z T-Mobile, które ma wprowadzić w Kazimierzu pilotażowe, nowoczesne usługi. Dziś nowy samorząd negocjuje w tej sprawie, a mieszkańcy wyrażają obawy wobec nowej sieci 5G.

Fot.Samorząd Mieszkańców Kazimierza Dolnego

Podczas spotkania Samorządu Mieszkańców dyskutowano o negatywny wpływie 5 G na zdrowie i inwigilacji, która mogą umożliwić nowe systemy. Mieszkańcy podjęli uchwałę sprzeciwiającą się wprowadzeniu 5G w Kazimierzu

Mieszkańcy przeciw nowej technologii

Podczas ostatniego spotkania Samorządu Mieszkańców Kazimierza Dolnego, gdzie frekwencja była bardzo dobra, głównym tematem były zagrożenia wynikające z ewentualnego wprowadzenia w Kazimierzu nowoczesnej technologii internetowej 5G i rozwiązań Smart City. Na spotkaniu wskazywano, że omawiane technologie mogą być szkodliwe dla zdrowia, a także służyć inwigilacji. Mieszkańcy jednogłośnie podjęli uchwałę sprzeciwiającą się wprowadzeniu w mieście 5G.

- Sieć 5G i Internet zwiększy znacznie potencjał do inwigilacji, co może wiązać się z zagrożeniem naszej indywidualnej wolności, ale o tym dowiemy się niejako po fakcie, kiedy będzie za późno... Czy tak jak w Chinach na ulicach wkrótce będą kamery do rozpoznawania twarzy? Czy każdy nasz oddech, krok będzie szpiegowany? - pyta Romana Rupiewicz, przewodnicząca SM, która zapowiada walkę przeciw wprowadzeniu 5G.

Nie wprowadzajmy czegoś, co nam zaszkodzi

Dla radnego Leszka Dołęgi, który brał udział w spotkaniu mieszkańców, najważniejszym argumentem jest potencjalna szkodliwość 5G dla zdrowia.

- Z mojej obecnej wiedzy na ten temat wynika, że jest to technologia wielce wątpliwa, jeśli chodzi o kwestie zdrowotne. Rozmawialiśmy o tym na spotkaniu z mieszkańcami, podczas którego wysłuchaliśmy również specjalistów, jak też samemu poszukałem informacji na temat szkodliwości tej technologii. Przeczytałem, że 180 lekarzy z 30 krajów świata podpisało się pod petycją do Komisji Unii Europejskiej o niewprowadzanie tej technologii na terenie UE i myślę, że to powinno nam dać do myślenia, czy w Kazimierzu powinniśmy w to wchodzić. Na pewno to bezdyskusyjne udogodnienie, jednak nie możemy narażać mieszkańców na szkodliwe promieniowanie. Wiemy o tym, że promieniowanie elektromagnetyczne jest szkodliwe, są na ten temat badania. Skoro pod liniami wysokiego napięcia jest zakaz budowania się w odległości kilkudziesięciu metrów ze względu na promieniowanie, to dlaczego my mamy stawiać co 150 metrów anteny do 5 G? To zaczyna być niepokojące - mówi radny i przyznaje, że zamiast wprowadzać 5G, w Kazimierzu powinno się rozwijać sieć światłowodową.

- Na pewno nie zagłosuję za wprowadzeniem 5G, jeśli nie będę mieć gwarancji, że ta technologia nie stanowi zagrożenia dla zdrowia mieszkańców. Chyba, że ktoś przedstawi mi wiarygodne wyniki badań o tym, że 5G nie jest szkodliwe - deklaruje Dołęga.

Nikt nie daje nic za darmo

Z kolei radny Janusz Kowalski upatruje we wprowadzeniu 5 G ukrytych kosztów, jakie dla zysku operatora będą musieli ponieść mieszkańcy w ciągu kolejnych lat. Skarży się również na brak informacji ws. wprowadzenia Smart City.

- My nic o tym nie wiemy i to jest powód naszych obaw. Ktoś nam coś oferuje, ale tak naprawdę nie wiemy, co to jest. Nie przekonuje mnie sprawa ławeczki czy inteligentnego parkingu, który pokaże mi, gdzie jest wolne miejsce. T-Mobile ma zainwestować w ten system 11 mln zł. Nie widziałem takiego przypadku by któraś z sieci dawała telefon gratis. My z czasem na pewno będziemy musieli w jakimś abonamencie, ryczałtach, na razie bliżej nieokreślonych formach te pieniądze zwrócić i to z zyskiem dla firmy. Najwyższy czas, by władza zmierzyła się z problemem, wytłumaczyła mieszkańcom, jakie mogą być z tego korzyści, jakie problemy i ile za to docelowo mamy zapłacić. Mam przykre doświadczenia z tymi inwestycjami gminnymi, które tak naprawdę puściły nas z torbami - stwierdza Kowalski. Zaznacza przy tym, że Kazimierz jest wartościowy sam w sobie i dlatego jego władze nie powinny dążyć do nowoczesności, bo w efekcie to może tylko odstraszyć turystów.

- Kazimierz to wartość historyczna. Cały czas próbuje nam się wmówić, że mamy biec do europejskości, a nic z tego tak naprawdę nie wynika i w kwestii Smart City tak naprawdę nie wiemy, co kupujemy. Na tej zasadzie cały Kazimierz możemy sprowadzić do wirtualnego miasteczka, które można sobie obejrzeć na stronie. W tym mieście ludzie cenią intymność. Kamery mają w marketach, w firmach i choć ja sam się nie obawiam inwigilacji, uważam że to może tylko zniechęcić tych, którzy przyjeżdżają do nas wypocząć - mówi radny.

Burmistrz: Smart City to nie 5 G. Ustalenia w toku

Wobec obaw formułowanych na spotkaniu Samorządu Mieszkańców, kazimierski ratusz uspokaja. Zastępca burmistrza Dariusz Wróbel zdecydowanie rozdziela 5G i program wdrożenia usług Smart City.

- Chcemy jasno powiedzieć, że nie ma żadnego obowiązku, by w ramach tego programu wprowadzić 5G i zdecydowanie te sprawy rozgraniczamy

Romana Rupiewicz,
przewodnicząca Samorządu Mieszkańców Kazimierza Dolnego

Jako przewodnicząca SM zrobię wszystko, by 5G nie było. Będziemy protestować. Moim zdaniem Smart City jest tylko przykrywką do tego, żeby „sprzedać" nam 5G

- mówi wiceburmistrz. Tłumaczy, że kazimierski samorząd jest w trakcie negocjacji z T-Mobile. Podpisano już umowę ramową, a teraz doprecyzowywane są szczegóły.

- W momencie, gdy będziemy dochodzić już do konkretnych ustaleń, to w pierwszej kolejności poinformowani zostaną radni rady miejskiej, a następnie odbędą się spotkania informacyjne dla mieszkańców - zapowiada Wróbel, który komentuje obawy radnych i mieszkańców.

- Radni mówią, że nie ma nic za darmo. Zgadzam się. Ale musimy zwrócić uwagę, że firma T-Mobile wprowadza ten program u nas w ramach pilotażu. Nie ma takiego miasta czy miasteczka w naszym kraju, gdzie wszystkie te elementy Smart City funkcjonują obok siebie. My będziemy pierwsi, a korzyścią T-Mobile będzie pozytywny przykład Kazimierza, który firma będzie mogła prezentować w komercyjnej ofercie dla innych miast. Osobiście na Smart City patrzę wyłącznie z perspektywy korzyści, zarówno dla mieszkańców, turystów jak i firmy T-Mobile - stwierdza burmistrz Wróbel i dodaje:

- Jeszcze zanim objąłem funkcję odbyły się dwa spotkania organizowane przez Samorząd Mieszkańców, gdzie obecni byli zarówno przedstawiciele urzędu miejskiego i firmy T-Mobile. Wtedy na spotkania przyszło kilka osób.

Kamil Wąsik

Akcja „Sołtys" - prezentujemy sołtysów z gminy Janowiec wybranych na kolejną kadencję

Monika Przewłoka dalej sołtysem w Trzciankach

Imię i nazwisko: Monika Przewłoka
Wiek: 44
Wykształcenie: średnie
Stan cywilny: mężatka
Imię męża: Sławomir
Imiona dzieci: Szymon, Witold, Antonina
Praca zawodowa: Rolnik
Działalność społeczna: Przewodnicząca Koła Gospodyń Wiejskich w Trzciankach (powstałe w styczniu tego roku)

Monika Przewłoka, sołtys Trzcianek

Kadencja sołtysa: druga
Wynik głosowania: 40 głosów za, 2 głosy przeciw
Bolączki wsi, zamierzenia do realizacji: Nasza wieś zawsze była, jak taki Kopciuszek. Gmina z niej czerpała, a nic się nie robiło. Wszystko mamy do remontu. Trochę się poprawiło za obecnego wójta, ale to kropla w morzu potrzeb. Generalnie największą potrzebą są drogi. Na chodnik chyba nie mamy co liczyć, chyba że powiat zdecyduje się na taką inwestycję. Przez całą wieś biegnie droga powiatowa i przydałoby się ją poprawić, bo w tej chwili Trzcianki stały się miejscowością turystyczną. Przyjeżdża do nas naprawdę wiele osób.
Mamy wyremontowaną świetlicę wiejską, gdzie się spotykamy. Teraz w naszych planach jest stworzenie miejsca dla naszej młodzieży w budynku naprzeciwko świetlicy. Obecnie stoi on pusty, więc warto byłoby o niego zadbać, by nie niszczał. Wokół budynku jest fajny teren, gdzie moglibyśmy stworzyć miejsce dla rowerzystów, bo sporo ich u nas jeździ, a nie ma takiego miejsca, gdzie można się zatrzymać. Taki pomysł zgłosił jeden z mieszkańców.
Chcemy by nasza wieś wyglądała lepiej - jest trochę zaniedbana i trzeba ją trochę zrekultywować. Chcemy też zebrać mieszkańców, by tak jak kiedyś robić coś wszyscy razem.
Kontakt: 500 181 197
Skład Rady Sołeckiej: Sylwia Łyszcz, Renata Nowakowska, Hanna Wójtowicz, Irena Wenerska, Krzysztof Łyszcz, Karol Wiesztal

Kamil Wąsik

eprasa.pl 29851b1c53

Ciekawe historie zwykłych ludzi

Miałem być piłkarze

Rozmowa z Antonim Ciszewskim, prywatnym przedsiębiorcą i poetą. O niespełnionych marzeniach, doświadczeniach życiowych i emocjach, które znalazły ujście w poezji.

W Urodził się pan na Mazowszu. Jest pan przedsiębiorcą. Rzut beretem Warszawa, miasto wielu możliwości. Co sprawiło, że to jednak Puławy stały się tym miejscem na ziemi?
Pochodzę ze wsi Złotki na Bugiem. Puławiakiem zostałem z ożenku. Moja żona stąd pochodzi. Kiedy pobieraliśmy się, oboje kończyliśmy studia w Warszawie. Od 2000 roku prowadzę firmę Inwest-Klub. W Puławach zamieszkaliśmy w 2002 roku. Wcześniej wynajmowaliśmy mieszkanie w Warszawie. Działałem na rynku nieruchomości. Założyłem spółkę deweloperską. To był wtedy strzał w dziesiątkę. Udało nam się kupić pod Warszawą grunty w świetnej lokalizacji, tam powstały mieszkania. Potem wycofałem się z tej spółki. Nie trafiłem w ludzi. To, co mnie cieszy, to to, że mamy z żoną trzy dyplomy za wzorowe wychowanie dzieci - dwa od prezydenta Puław, jeden od Ministra Pracy i Polityki Społecznej. Mając coś takiego człowiek uświadamia sobie, że robi coś dobrego.

W Sam o sobie mówi pan - z wykształcenia samorządowiec, z zawodu przedsiębiorca, z zamiłowania poeta. Skąd u biznesmena, który działał w branży deweloperskiej zamiłowanie do poezji?
Jako młody chłopak byłem skłonny do pisania, śpiewania poezji. W Technikum Kolejowym w Warszawie należałem do Kółka Żywego Słowa. Właśnie tam mieliśmy niesamowitą polonistkę, Bożenę Wesołowską (zmarła wcześnie), która bardzo wyśrubowała poziom - ktoś kto, nie przeszedł z języka polskiego, żegnał się ze szkołą. Choć muszę przyznać, że w szkole podstawowej byłem dobry z przedmiotów ścisłych - z matematyki, chemii. Nauczyciele cieszyli się, kiedy pytając mnie, gdzie idę do szkoły, odpowiadałem, że do technikum. To dzięki tej polonistce zwróciłem uwagę na obszar humanistyki. Zacząłem czytać lektury, książki, wiersze i zacząłem powoli rozumieć, że w literaturze jest ogromny potencjał dający głębię emocji. W ten sposób odkryłem swoje zdolności. Zacząłem pisać pierwsze wiersze, co mnie nobilitowało w oczach wspomnianej nauczycielki polskiego. Potem zacząłem śpiewać poezję. Pierwszy wiersz, który zaśpiewałem na lekcji to „Wysokie drzewa" Leopolda Staffa - ale też śpiewałem wiersze Baczyńskiego, Lorki. Poza tym pisałem ładne wypracowania.

W Czy to jakoś wpłynęło potem na wybór kierunku studiów?
Poniekąd tak. Muszę jeszcze powiedzieć, że wybór szkoły technicznej nie wynikał z potrzeby kariery zawodowej. Od zawsze chciałem grać w piłkę. Na prawdę miałem talent do tego. Dlatego właśnie wybrałem technikum kolejowe w Warszawie, bo przy szkole był internat i dzięki temu mogłem podjąć regularne treningi w profesjonalnym klubie, jak Polonia Warszawa. To było późny start, bo moi rówieśnicy jak Roman Kosecki czy Tomasz Cebula występowali już w młodzieżowej reprezentacji Polski.

W Wspomniał pan, że aby rozpocząć treningi w Polonii, wcześniej zaczął pan trenować karate. Co piłka nożna ma wspólnego z karate?
Moje braki fizyczne były widoczne. Musiałem je nadrobić. Pomogło karate. Dzięki temu, kiedy zacząłem treningi w Polonii byłem lepiej fizycznie rozwinięty od tych, którzy od 6 lat trenowali, najpierw jako trampkarze, a potem jako juniorzy.

Gdy czytałem jakąś książkę, zawsze zapamiętywałem fragment, który był jakimś motywem, uniwersalnymi sformułowaniami

Ładniej biegałem, bo od pół roku trenowałem podpatrując lekkoatletów. Sam układałem sobie ćwiczenia. Po pół roku treningów w Polonii trener Krzysztof Dement dostrzegł, że ja bardzo szybko chłonę zasady gry w piłkę. Dowodem na to było to, że jako jedyny najszybciej zrobiłem żonglerkę w biegu na dwóch długościach boiska, a piłka nie spadła na ziemię. Szybko robiłem postępy i liczyłem na rozwój kariery. Myślałem, że klub to doceni. Niestety po zmianie trenera drużyna się posypała. Jako juniorzy Polonii Warszawa nie awansowaliśmy do międzywojewódzkiej ligi juniorów w 1987 r. To nas mocno zabolało, bo byliśmy naprawdę dobrzy jako zespół.

W Czy rozczarowanie nowym trenerem zaowocowało rozstaniem z Polonią?
Tak, na rok przeniosłem się do Ursusa. Miałem w sumie tę samą drogę autobusem spod szkoły. Potem wyjechałem do Wałcza do benjaminka III ligi. Z klubem się nie dogadałem, klub nie miał pieniędzy, z kolei ja oczekiwałem zapłaty, bo byłem wyszkolonymzawodnikiem. Może zabrakło mi szczęścia, a może bardziej pomocy menadżera. Młodzi zawodnicy często popełniają błędy, które mogą zaważyć na ich karierze zawodowej. Mimo że z własnej woli nie podjąłem współpracy z Orłem Wałcz, to dostałem list polecający od dyrektora obiektu, który polecił mi, aby pojechał do Floty Świnoujście. Prezes Floty po zapoznaniu się z jego treścią zaproponował mi, żebym przez 3 dni potrenował z drużyną, a potem on zdecyduje, co dalej. Już po drugim treningu zaprosił mnie do gabinetu i zapytał, czego oczekuję. Tu popełniłem błąd, bo powiedziałem, że ja w zasadzie chcę odrobić wojsko - wtedy młodzi chłopcy mieli ten problem, że można było trafić do wojska i nie grać w piłkę. Niektóre kluby miały układy z miejscowymi jednostkami wojskowymi - zawodnicy nie szli do wojska, tylko grali w klubie. Wtedy pierwszy raz zobaczyłem morze z bliska. Była połowa grudnia - następnego dnia wstałem i zdałem sobie sprawę, że przy minusowej temperaturze jestem w letnich butach i brakuje mi pieniędzy. Uświadomiłem sobie, że powinienem rozpocząć rozmowę z prezesem klubu od pieniędzy. A tak, nie przyjąłem propozycji podjęcia treningów od 2 stycznia 1988 r. To zaważyło na wszystkim, co później się wydarzyło.

W Co z poezją? Poszła w odstawkę? Liczyła się wtedy tylko piłka?
W tym czasie czytałem Edwarda Stachurę i być może on mnie sprowadził na manowce (śmiech). Byłem zachwycony jego twórczością. Niepewność przeżywałem w sposób artystyczny. To może spowodowało, że nie byłem konkretny w propozycjach sportowych. Artyzm w jakiś sposób mógł charakteryzować moją osobowość. Byłem trudny do opanowania. Z jednej strony zdolny piłkarz, budzący nadzieję w klubach, a z drugiej strony chłopak nie potrafiący dopiąć warunków współpracy w klubach. To mogło mi w jakiś sposób przeszkodzić w karierze.

W Czyli kolejne rozstanie z kolejnym klubem?
Tak. Chciałem na święta pojechać do domu z jakimiś pieniędzmi, więc potem pojechałem do Polonii Piła. Tam prezesem klubu był I sekretarz Partii w Pile.

Kiedy oglądam mecz, gram razem z nimi i od razu widzę drzemiące możliwości w tych chłopcach

Drużyna chciała wskoczyć do trzeciej ligi, miała pieniądze, które mogła mi dać, a ja z kolei mogłem im pomóc w awansie. Tu pojawiła się pewna sprzeczność - dla mnie jako sportowca był to spadek, a z drugiej strony konieczność życiowa zmuszała mnie do tego. Gdy podpisałem umowę z Polonią dostałem pieniądze na święta. Jednak źle się z tym czułem. To tak, jakbym popełnił harakiri.

W Był pan obiecującym sportowcem, który mógł zrobić zawrotną karierę, a co za tym idzie i zarobić spore pieniądze. Przy takich osobach często zaczynają kręcić się kobiety.
W swojej młodości nie przeżywałem zawodu miłosnego. Byłem facetem, który nie narzekał na powodzenie u kobiet. Natomiast co innego mnie męczyło. Zazdrościłem każdemu, kto od razu potrafił znaleźć sobie dziewczynę. Gdzie się nie pojawiłem, to jakaś młoda ładna dziewczyna zawracała mi głowę. I to nie tylko jedna. Doszedłem do wniosku, że to jest sytuacja nienormalna. Żadnej dziewczyny nie skrzywdziłem, nie wykorzystywałem tych sytuacji. Natomiast przeżywałem traumę niespełnionych marzeń piłkarskich. Wiersze poniekąd kojarzyły mi się z czarnym kotem, który mi przeszedł przez drogę.

W Co było impulsem do tego, aby te swoje przemyślenia zacząć przelewać na papier? Kolejne rozczarowania w sferze sportowej?
To był rok 1988. Transformacja ustrojowa w Polsce następowała także powoli i we mnie. Wszystko zaczęło się kumulować, te negatywne doświadczenia, rozczarowania. Zacząłem dostrzegać, że coś tu nie gra. Myślę, że mnóstwo osób wtedy miało podobne dylematy. Może mnie było łatwiej, bo byłem zdolny i łatwiej radziłem sobie z takimi sytuacjami. Na wszystkim zaważył mój błąd z Flotą Świnoujście. Gdybym grał w Świnoujściu, miałbym mocną pozycję startową, by zawalczyć o pierwszą ligę. A pisanie siłą rzeczy zaczęło się odzywać. Przeżywanie danej chwili, próba ujęcia pewnego problemu. Pojawiły się wiersze, spisywałem je sobie w zeszytach. Pozostała jeszcze kwestia zdania matury, bo jako zbuntowany chłopak nie podszedłem od razu do egzaminu. Próbną maturę z języka polskiego napisałem na 5. U pani profesor Wesołowskiej to był bardzo rzadki przypadek. To ona właśnie dała mi impuls do tego, aby pochłonęła mnie literatura. Dużo czytałem. To mnie rozwinęło intelektualnie i duchowo. Gdy czytałem jakąś książkę, zawsze zapamiętywałem jakiś fragment, który był jakimś motywem, uniwersalnymi sformułowaniami. Pamiętam je do dziś.

W Czyli pierwsze wiersze były odzwierciedleniem sytuacji życiowych, w jakich pan się znajdował?
Tak. Może nie były to wiersze

eprasa.pl 29851b1c53

m, zostałem poetą

w pełni wartościowe. Chociaż uważam, że każdy odruch serca jest bezcenny. Nawet trener w Pile kiedyś porównał mnie z Stachurą, stwierdził, że jestem człowiekiem, który ciągle czegoś szuka. Choć nie wiedział, że ja piszę wiersze.

W Kto był pierwszym czytelnikiem pana twórczości?
Wszyscy ci, z którymi się spotykałem, koledzy, znajomi.

W Kto pana inspirował? Po jaką literaturę pan sięgał?
Bardzo cenię sobie twórczość współczesnych poetów. Bardzo lubię Garcię Lorca. Pragnę podkreślić doniosłą rolę poezji polskiej w życiu Polaków na przestrzeni dziejów Polski. Zawsze mogliśmy korzystać z bogactwa naszej narodowej kultury, rozkoszować się pięknem pisanego słowa - uwikłanego w ludzkie losy. Mój stosunek do polskiej spuścizny literackiej jest podobny. Szczególnie cenię „ojca" poezji polskiej, którym niewątpliwie jest Jan Kochanowski, żyjący w XVI w. - poeta nadworny Stefana Batorego. Temu poecie poświęcam wiersz „Po tren do Czarnolasu". Adam Mickiewicz i Juliusz Słowacki - jako romantyczni kowboje - wstrząsnęli moim duchem. Po prostu pełnia duchowej egzaltacji w trosce o przyszłość Rzeczypospolitej. Myślę i czuję podobnie jak romantycy. Lubię też Kazimierza Przerwę Tetmajera za „Melodię mgieł nocnych". Smuci mnie natomiast to, że jego grób w Zakopanem jest bez krzyża. Niezwykle cenię Skamandrytów: Juliana Tuwima, Bolesława Leśmiana, Antoniego Słonimskiego, Kazimierza Wierzyńskiego za ducha sportowego. Bardzo cenię Tadeusza Różewicza za jego kamienną twarz - spokój wewnętrzny i rozwagę w odniesieniu do przeżyć wojennych oraz relacji współczesnego człowiekiem do otaczającego go świata. Uwielbiam Krzysztofa Baczyńskiego - jego wiersze to prawdziwe arcydzieła poetyckie, są jak hymny narodowe. Czesława Miłosza (noblistę) wyróżniam za duchowe i intelektualne prymusostwo - wszechstronny twórca literacki. Czytam też Julię Hartwig - poświęciłem jej wiersz „Sekret Julii Hartwig". Wiesławie Szymborskiej (noblistce) też poświęciłem wiersz „Spotkanie przy kamieniu". Szczególnie należy wyróżnić Stanisława Barańczaka za jego talent poetycki oraz kunszt tłumaczenia poezji na język angielski i odwrotnie. Młodo zmarłą Halinę Poświatowską - poetkę - również cechuje wysoki stopień poetyckości. Jest też Andrzej Sosnowski - tropiciel życia i miłości. Jest wielu innych polskich poetów, których twórczością się interesuje, jak puławski poeta Bogdan Zadura czy Sławomir Rudnici (sonecista). Natomiast największy wpływ na ukształtowanie mojego młodzieńczego temperamentu miała twórczość kanadyjskiego barda Leonarda Cohena, którego ballady śpiewałem w tłumaczeniu Macieja Zembatego (poety, satyryka). Po linii poezji śpiewanej dotarłem właśnie do Edwarda Stachury, który stał się symbolem buntu młodego pokolenia.

W O czym traktują wiersze, które teraz pan pisze?
Na początku dotyczyły mojego życiowego położenia. Ale to nie było jeszcze to, czym być powinno. Były to wiersze bardziej grafomańskie. Później zacząłem zajmować się problematyką prawniczą. Podjąłem studia na UW o tematyce samorządowej, zacząłem przyswajać zagadnienia prawnicze. Wydaje mi się, że dopiero niedawno zacząłem pisać wiersze, które coś znaczą. W tych wierszach próbuję dotrzeć do istoty rzeczy; nazywam po imieniu każde ludzkie draństwo, które w nas uderza. Chodzi mi o odwrócenie, albo przywrócenie spojrzenia na pewne zjawiska w sposób taki, w jaki powinniśmy na nie patrzeć jako ludzie odpowiedzialni. Według mnie literatura poszła w złym kierunku. Za dużo w niej nihilizmu i satanizmu. To coś, co powinniśmy wyrugować z tego obszaru. Najwspanialszą literaturą jest według mnie Pismo Święte. Ktoś, kto je czyta zauważy, że nikt do tej pory tak doskonale nie opisywał sytuacji dotyczących życia ludzi - i to w sposób niezwykle obrazowy. Jest ono dla mnie wzorem. Jest pisane prostym językiem, forma wyrażania opisu wydarzeń jest tak doskonała, że żaden pisarz czy poeta jak na razie nie jest w stanie tego powtórzyć. Moja poezja dotyczy ogólnych zjawisk, zachodzących w życiu człowieka, codziennych sytuacji, z którymi się sam zderzam. Napisałem wiele wierszy dotykających patologii władzy sądowniczej, tego, czym opinia publiczna się zajmowała, o czym mówiły media. Poruszam w swojej twórczości kwestie praworządności - jak wadliwie jest pojmowana. Dużo wierszy o tej tematyce zawiera zbiór „Bezwstyd", gdzie świadomie nawiązuję do przeszłości komunistycznej.

Naród solenizantów

Wiekowy las
sadzi się raz
opity dumą
narodu sumą

Dębowe sady
to drzewce zdrady
wdeptane w ziemię
kurestwa plemię

Obiecywali
niewiele dali
co komu mieli
już powiedzieli

Teraz się trapią
lasu terapią
konewka w ręce
ślady bydlęce

Kastowe pierdy
to zamki Gerdy
togowej chuci
sąd nie wykluczy

Od razu trzeba
obuchem z nieba
ocalić ziemię
piorunem w ciemię

Żurawie

Ciągnęły
obwodnicą wschodnią
nad Puławami w stronę
dalszej
wiosennej wędrówki

Nie żadnym
ułożonym kluczem
tylko pełną symfonią
wędrownego dźwięku -
mylonego z radosnym
śpiewem

Staliśmy
uniesieni wzrokiem
na pięć boisk
pełnowymiarowego
szutru

Kurcze
----
lecieć czy
nie lecieć

W Pana wiersze można przeczytać m.in. na portalu „e-literaci.pl. Ale wiem, że przymierza się pan do ich wydania.
Tak. Mam napisanych 6 zbiorów wierszy. Teraz we współpracy z wydawnictwem Gaudium chcę własnym sumptem wydać pierwszy tomik „Głos manowca". Prace z tym związane są na ukończeniu, nanoszę ostatnie poprawki. Postanowiłem wydać tomik w nakładzie 5 tysięcy egzemplarzy. Tysiąc egzemplarzy chcę przekazać dla Caritasu. Drugi tysiąc obiecałem proboszczowi z parafii św. Jana Pawła II w Lublinie, który zbiera pieniądze na dokończenie budowy kościoła. Tomik będzie ubogacony obrazami Beaty Gizy-Kwiecień. Wszystko zaczyna się kształtować dopiero podczas pisania. Gra słów odgrywa dużą rolę, dobór odpowiednich sformułowań, metafor itp. Emerytowana pani profesor Teresa Dobrzyńska z Instytutu Badań Literatury Polskiej Akademii Nauk przeczytała dwa zbiory. W mailu odpisała mi - „nie odmawiam panu nadzwyczajnych zdolności". Zasugerowała mi, żeby pogrupować wiersze, aby nie umieszczać ich tylko według daty powstawania, ale pogrupować tematycznie.

W Pochodzi pan z niewielkiej nadbużańskiej miejscowości. Wyrwał się pan do Warszawy, spróbował życia w stolicy, które potoczyło się inaczej, niż pan zakładał. To jakoś odbiło się w pańskiej twórczości?
Przez długi czas zastanawiałem się, jak postrzegać moją przeszłość, dzieciństwo. Kiedy jest się młodym ma się wrażenie, że jest się w jakimś zaścianku, wieś jest zapyziała, a prawdziwe życie toczy się w mieście. Tam rozwijają się wszystkie kariery zawodowe itd. Po czasie przemyślałem sobie to wszystko i napisałem wiersz p.t. „Ojcowizna nieustannie podkreślana" - „niezrównana sterta siana, trzmiel, nie mucha brzęczy z rana, tu moja mała ojcowizna, tam twoja wielka (chujowizna)". Rzadko posługuję się wulgaryzmami, ale czasami nie ma innego wyjścia. Mam też wiersz „Exodus powrotny". Opowiada o ludziach, którzy wyjeżdżają szukając swego Babilonu. Jadą w nieznanym, nie do końca określonym celu, bo inni jadą. Docierają do tego miejsca, ale na dobrą sprawę docierają i znajdują punkt zwrotny.

Kalendarium

Antoni Ciszewski
Data i miejsce urodzenia: 17 stycznia 1966 r. Łochów
Rodzina: żona Małgorzata synowie Mateusz i Marcin, córki Alicja i Marta
1987 r. - ukończenie Techników Kolejowego w Warszawie
2000 r. - ukończenie studiów na kierunku Centrum Studiów Samorządu Terytorialnego i Rozwoju Lokalnego UW
2000 r. - nadal właściciel firmą Inwest-Klub Sp. z o.o.
2002 r. - przeprowadzka do Puław

W Czy w pana wierszach przewijają się Puławy?
Mam dwa wiersze o Puławach - a tak naprawdę o żurawiach i o kawkach. Puławy leżą na szlaku żurawim. Byłem świadkiem, jak żurawie sunęły nad Puławami. To było coś wspaniałego, gdy te łańcuchy żurawi zaczęły nad nami się przegrupowywać. Drugi wiersz, poświęcony sytuacji, która dotyczy Puław to tytułowy wiersz kolejnego zbioru - „Gniazda i plakaty". Spostrzegłem niesamowite zjawisko w Puławach w zachowaniu kawek. To bardzo mądre ptaki. Stałem na przystanku i byłem świadkiem, jak kawki darły na strzępy plakat leżący na trawie przy słupie ogłoszeniowym. I co chwila kursowały z kawałkami plakatu.

W Pisze pan ręcznie czy przenosi myśli na ekran komputera?
Piszę na komputerze. Aczkolwiek żałuję, że nie pisze ręcznie, bo uważam, że wszyscy przez te komputery tracimy zdolność pisania ręcznego. Zamulamy w sobie tę zdolność pisania.

W Czy w Puławach widzi pan młode talenty piłkarskie?
Oczywiście. To, że młodzi utalentowani piłkarze potrzebują wsparcia, żeby się prawidłowo rozwinąć, to poniekąd sprawa oczywista - ale nie dla wszystkich. Młody piłkarz potrzebuje dobrego konsultanta i doświadczonego trenera. Dać komuś możliwość grania, to nie tylko poklepanie po plecach. Trzeba pozwolić zawodnikowi grać samodzielnie, obserwować jego motywację, która jest bardzo ważna. Kiedy oglądam mecz, gram razem z nimi i od razu widzę drzemiące możliwości w tych chłopcach. Bardzo cieszę się z tego, że mój syn Jan Paweł gra w Wiśle Puławy w lidze młodzików. Jest lewonożny i ładnie bawi się piłką. Czekam, kiedy zacznie dryblować jak ojciec.

Marta Pietroń

eprasa.pl 29851b1c53

Gmina Nałęczów

Gmina Wąwolnica

STRONĘ REDAGUJE:
Marta Pietroń
tel. 780 029 979
pietron@24wspolnota.pl

Ile ratusz musi szykować miesięcznie na wynagrodzenie dla rajców?

Radni z Nałęczowa ustalili sobie diety

570 zł miesięcznie za udział w sesjach i komisjach będzie dostawał każdy członek Rady Miejskiej z Nałęczowa, a 450 zł kwartalnie sołtys lub przewodniczący osiedla.

Ile dla radnego, ile dla przewodniczącego

Tematem ustalenia wynagrodzenia z pracę w radzie miejskiej i poszczególnych komisjach nałęczowscy radni zajmowali się na lutowej sesji. Są jednym z pierwszych gremiów nowej kadencji, które po jesiennych wyborach podjęło tę kwestię. Podjęcie takiej uchwały ma za sobą Rada Gminy Końskowola oraz Rada Gminy Puławy. Końskowolscy radni w porównaniu ze swoimi poprzednikami - obniżyli sobie wysokość przysługujących im diet. Z kolei ci z gminy Puławy poszli w przeciwnym kierunku.

Zgodnie z ustaleniami nałęczowskich rajców każdy radny za udział w sesjach i pracę w wyodrębnionych w radzie komisjach będzie dostawał miesięczną dietę ryczałtowaną w wysokości 570 zł. Dodatkowo radni, którzy będą brali udział w obradach komisji doraźnej, dostaną 100 zł.

1342 zł miesięcznie otrzyma przewodniczący rad miejskiej. 640 zł miesięcznie za udział w sesjach i komisjach będzie przysługiwało jego zastępcy, bez względu na to, czy pełni jeszcze jakieś inne funkcje w radzie. Taką samą kwotę dostanie na konto przewodniczący komisji stałej. Na dodatkowe pieniądze oprócz stałej diety może liczyć także sekretarz komisji rewizyjnej. Za każdy udział w jej obradach i sporządzenie protokołu zainkasuje 100 zł.

Nałęczowscy radni uregulowali również kwestię nieobecności na sesjach i obradach komisji. Każda absencja będzie skutkowała obniżeniem diety - w przypadku zwykłych radnych i przewodniczącego o 130 zł za sesję bez ich udziału, a w przypadku pozostałych o 100 zł.

Diety mają być wypłacane rajcom na rachunek bankowy do 5 dnia kolejnego miesiąca.

Sołtysi z mini podwyżką

Dyskusję wzbudziła wysokość diet dla sołtysów. Dotychczas otrzymywali 300 zł na kwartał. Teraz mieli dostać podwyżkę, która w przeliczeniu na miesiąc miała wynieść 20 zł. Jeden z radnych zauważył, że to może zbyt mała kwota i powinno się powrócić do propozycji radnego Matysiaka, który podczas obrad komisji budżetowej zaproponował, aby podwyżka wyniosła 50 zł miesięcznie.

- Mam obiekcje, że poniżamy sołtysów - mówił radny Pawłocik, niezadowolony z ich wynagrodzenia i podkreślił, że ich praca wcale nie jest łatwa. Złożył także wniosek formalny, aby dietę dla nich ustalić na poziomie 150 zł miesięcznie.

- Bycie radny i sołtysem to obowiązek społeczny. Według mnie ta kwota to zwrot pewnych kosztów - mówił radny Jacek Wilk.

Ostatecznie radni 14 głosami za przegłosowali propozycję radnego Pawłocika i zgodnie z nią dieta sołtysa będzie wynosić 450 zł kwartalnie.

Marta Pietroń

Kiedy w gm. Nałęczów wybiorą sołtysów?

7,5 tysiąca osób jest uprawnionych do głosowania w wyborach na sołtysów i przewodniczących osiedli w gminie Nałęczów. Wkrótce w poszczególnych miejscowościach odbędą się zebrania sołeckie.

Jak zwykle po wyborach samorządowych odbywają się wybory sołtysów. Mieszkańcy gminnych miejscowości decydują, kto przez kolejną kadencję będzie gospodarzem wsi czy osiedla i będzie łącznikiem z urzędem gminy. Już na początku lutego nałęczowski ratusz przygotował harmonogram zebrać sprawozdawczo - wyborczych w poszczególnych miejscowościach. Te na terenie gminy Nałęczów potrwają prawie półtora miesiąca.

Pierwsi o wyborze sołtysa zdecydują mieszkańcy Chruszczowa Kolonii, którzy zbiorą się u dotychczasowego sołtysa. Większość zebrań odbędzie się w marcu, 9 w kwietniu. Prawo wyboru sołtysa przysługuje osobom pełnoletnim, na stałe zameldowanym w danej miejscowości. Najwięcej osób uprawnionych do głosowania mieszka w samym Nałęczowie na osiedlu „Na Wzgórzu" (1317) oraz w Drzewcach Kolonii (604). Najmniej uprawnionych do głosowania w tej kwestii mieszka w Paulinowie (47).

Marta Pietroń

Sołectwo/Osiedle	Data i godzina zebrania/ Miejsce
Antopol	11.04. godz. 17.00/Zajazd Jan (ul. Bochotnicka 13A)
Bochotnica	10.04. godz. 17.00/ Liceum Plastyczne w Nałęczowie
Bochotnica Kolonia	08.03. godz. 17.30/ u sołtysa
Bronice	01.04. godz. 17.00/ Świetlica Wiejska w Bronicach Kolonii
Bronice Kolonia	27.03. godz. 17.00/ Świetlica w Bronicach Kolonii
Cynków	28.03. godz. 18.00/ u sołtysa
Chruszczów	11.03. godz. 18.00/ CSW Energetyk
Chruszczów Kolonia	28.02. godz. 17.00/ u sołtysa (Chruszczów Kolonia 12 B)
Charz A	05.04. godz. 17.00/ u sołtysa (Charz A 65)
Charz B	02.04. godz. 17.00/ ul. Powstańcow Styczniowych 1863 r. 10 (u p. Wziątka)
Czesławice	04.04. godz. 17.00/ budynek po szkole w Ceslawicach
Drzewce Kolonia	21.03. godz. 18.00/ budynek Szkoły Podstawowej w Drzewcach
Drzewce	29.03. godz. 18.00/ świetlica wiejska
Ludwinów	22.03. godz. 18.00/budynek po szkole w Czesławicach
Nałęczów Kolonia	15.03. godz. 17.30/ Szkoła Podstawowa w Nałęczowie
Paulinów	03.04. godz. 17.00/ u sołtysa (Paulinów 18)
Piotrowice	09.04. godz. 17.00/ Szkoła Podstawowa w Piotrowicach
Sadurki	20.03. godz. 17.00/ Szkoła Podstawowa w Sadurkach
Strzelce	12.04. godz. 16.30/ Remiza OSP w Nałęczowie
Osiedle Staromiejskie	05.03. godz. 16.30/ Nałęczowski Ośrodek Kultury
Osiedle Na Wzgórzu	25.03. godz. 17.00/ Nałęczowski Ośrodek Kultury
Osiedle Dulębów	06.03. godz. 18.00/ Remiza OSP w Nałęczowie

Radni już wyposażeni w nowe technologie

WĄWOLNICA: 7 lutego Rada Gminy Wąwolnica po raz pierwszy obradowała z użyciem elektronicznego systemu do obsługi sesji. Dzięki niemu sesja jest na bieżąco transmitowana w internecie, a radni od razu widzą, jak głosowali.

Zakup sprzętu był konieczny ze względu na zmiany, jakie wprowadzono wraz z nową kadencją samorządów. Od tamtej pory każda gmina, miasto czy starostwo ma obowiązek prowadzenia transmisji obrad rady gminy, miasta czy powiatu. Początkowo w Wąwolnicy, aby procedurom stało się zadość sesję nagrywano, a następnie udostępniano w internecie. Jednak już pod koniec ubiegłego roku gminne władze zapowiadały zakup specjalnego systemu do obsługi sesji. Już wtedy urzędnicy testowali różne rozwiązania w tym zakresie, proponowane przez specjalistyczne firmy. W końcu na początku lutego radni obradowali już przy użyciu nowoczesnego sprzętu. Na stole pojawiły się mikrofony, dzięki którym zarówno obecni na sali, jak i osoby śledzące obrady w internecie mogą lepiej słyszeć głos wypowiadających się. Radni do głosowania używają skomunikowanych z systemem tabletów, a w chwilę po zakończeniu głosowania na tablicy wyświetlają się jego wyniki - widać ile osób wzięło udział w głosowaniu, ile było za, ile przeciw danej uchwale, a ilu rajców w ogóle wstrzymało się od głosu. System wyświetla również widzom na pasku na dole, w jakim punkcie sesji akurat są radni. „e Sesja" kosztowała gminę około 36 tys. zł. Zakup sprzętu trzeba było sfinansować z własnego budżetu. Podobne rozwiązania już wcześniej wprowadziła m.in. gmina Nałęczów. Radni z „e Sesji" korzystają również w Kazimierzu Dolnym.

Marta Pietroń

Ile gminę Wąwolnica kosztował sprzęt do obsługi sesji?

1. eSesja - system i oprogramowanie, – 8 tys. 892 zł
2. Konfiguracja oraz szkolenia dla administratorów, radnych i pracowników biura rady – 5 tys. 608 zł
3. Sprzęt /zestaw JTS, tablety, laptop, monitor + uchwyt, kamera, ruter / – ok. 21 tys. 361 zł

Koszt : **ok. 35 861 zł.**

Podziel się podatkiem z pogorzelcami z Karmanowic

Taki baner zawisł na ogrodzeniu Szkoły Podstawowej w Karmanowicach. Wszystkich przejezdnych informuje o możliwości wsparcia rodziny poszkodowanej w pożarze. Wystarczy w rubryce cel szczegółowy wpisać - rodzina Dysputów

Były zbiórki pieniędzy i darów w gminnych miejscowościach, pomoc z urzędu gminy oraz charytatywny koncert. Teraz rodzinę Dyspotów, która straciła dom w pożarze można wesprzeć 1 procentem podatku

Pożar rodzinie Dysputów zabrał dach nad głową w sobotę 24 listopada ubiegłego roku wczesnym rankiem. To, czego nie strawił ogień zostało zalane wodą podczas akcji gaśniczej. Tego samego dnia sąsiedzi i znajomi oraz władze gminy zapowiedziały, że pogorzelcy nie zostaną sami. Ośrodek Pomocy Społecznej wypłacił 5 tys. zł, a urząd gminy podstawił kontenery potrzebne podczas uprzątania pogorzeliska. W samych Karmanowicach zebrano ponad 12 tys. zł. W jedną z niedziel wkrótce po pożarze zbiórki odbyły się przed kościołami na terenie gminy. Pogorzelcy otrzymali również wsparcie materialne m.in. w postaci środków czystości czy produktów o długim terminie przydatności. Pod koniec stycznia w sali gimnastycznej wąwolnickiego Zespołu Szkolno - Przedszkolnego odbył się koncert charytatywny, połączony z licytacją przedmiotów, z którego dochód - ponad 5 tys. zł - również został przekazany rodzinie Dysputów na odbudowę ich domu. Teraz Społeczny Komitet Pomocy z Karmanowic we współpracy ze Stowarzyszeniem Przeszłość - Przyszłości wpadł na jeszcze jeden pomysł, jak można wesprzeć pogorzelców. Każdy, kto będzie rozliczał się z podatku za ubiegły rok, będzie mógł przekazać jego 1% właśnie na pomoc poszkodowanych mieszkańców Karmanowic.

Marta Pietroń

Burmistrz Nałęczowa

informuje o wywieszeniu wykazu nieruchomości stanowiących własność Gminy Nałęczów przeznaczonych do użyczenia w siedzibie Urzędu Miejskiego w Nałęczowie ul. Lipowej 3 oraz Biuletynie Informacji Publicznej.

eprasa.pl 29851b1c53

STRONĘ REDAGUJE:
Monika Głos-Oszatowska
tel. 791 132 007
glos@24wspolnota.pl

Prace nad dokumentem ruszą od nowa

Radni: Koniec sądowej batalii o uchwałę alkoholową

Nie będzie skargi kasacyjnej do Naczelnego Sądu Administracyjnego w sprawie „zasad usytuowania miejsc sprzedaży i podawania napojów alkoholowych" na terenie Końskowoli. Uchwała jest nieważna, a wyrok się uprawomocnił.

Piotr Murat,
wiceprzewodniczący Rady Gminy Końskowola
Czy to jest już sama walka dla walki, czy coś możemy na tym ugrać ?

Uchwałę zakwestionował wojewoda

Uchwała, o której mowa w sprawie zasad usytuowania miejsc sprzedaży i podawania napojów alkoholowych na terenie Końskowoli została podjęta w lipcu ubiegłego roku przez poprzednią radę gminy. Miesiąc później wojewoda wydał rozstrzygnięcie nadzorcze, stwierdzające jej nieważność. Głównym powodem były uchybienia proceduralne. Prawnicy z Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego zakwestionowali uchwałę gminy w kilku kwestiach. Pierwsze i najważniejsze uchybienie dotyczyło braku konsultacji projektu uchwały z działającą w tamtym czasie na terenie gminy Końskowola Radą Pożytku Publicznego. Urzędnicy skonsultowali uchwałę wyłącznie z organami pomocniczymi gminy uznając, że takie działania są wystarczające. Lubelscy prawnicy zakwestionowali poza tym przepis, który określał że sprzedaż alkoholu przeznaczonego do spożycia na miejscu może się odbywać wyłącznie w zakładach gastronomicznych, które posiadają wydzielony bufet z salą konsumpcyjną z co najmniej pięcioma stolikami.Wojewoda w rozstrzygnięciu nadzorczym stwierdził, że radni nie mieli prawa do wprowadzenia takich ograniczeń, bo są upoważnieni wyłącznie do ustalania zasad usytuowania miejsc sprzedaży. Władze gminy i poprzednia rada nie zgodziły się z decyzją wojewody i zaskarżyli ją do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Lublinie. 27 listopada skarga została przez sąd oddalona, a wyrok z uzasadnieniem 17 stycznia trafił do kancelarii radcy prawnego gminy.

Radni przeciwni wnoszeniu skargi kasacyjnej

Na sesję rady gminy została przez urzędników gminnych przygotowana uchwała umożliwiająca kontynuację postępowania sądowego. Prawnik gminy nie godząc się nadal z rozstrzygnięciem chciał zaskarżenia wyroku do Naczelnego Sądu Administracyjnego. Podczas sesji rady gminy prosił radnych o udzielenie mu pełnomocnictwa do reprezentowania gminy przed sądem.

- Biorąc pod uwagę uzasadnienie Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Lublinie nadal uważam, że ta uchwała powinna być konsultowana wyłącznie z sołectwami. Przepis dotyczący uchwały jest dość nowy i w związku z tym nie ma opracowanej linii orzeczniczej sądów administracyjnych - wyjaśnił zgromadzonym Jarosław Nogalski, radca prawny gminy.

Nad zasadnością i celem dalszego działania w tym kierunku zastanawiał się wiceprzewodniczący rady Piotr Murat.

- Czy to jest już sama walka dla walki, czy coś możemy na tym ugrać ? - pytał wiceprzewodniczący.

Po wysłuchaniu i zapoznaniu się z całością postępowania radni przystąpili do głosowania. Większością głosów (8 przeciw) uznali, że nie chcą dalszej walki w tej sprawie przed Naczelnym Sądem Administracyjnym. W związku z tym, że przysługujący 30 dniowy termin na odwołanie minął 17 lutego wyrok się uprawomocnił i uchwała gminy jest nieważna.

Co dalej z uchwałą ?

Teraz procedura ruszy od nowa. Uchwała musi zostać przygotowana na nowo i poddana wymaganym konsultacjom. Tym razem, tak jak chce wojewoda na jej temat wypowiedzą się sołectwa oraz Rada Pożytku Publicznego. Nie wiadomo jeszcze, kiedy uchwała będzie gotowa i kiedy odbędą się wymagane konsultacje. Aktualnie Rada Pożytku Publicznego jest w trakcie wybierania swoich członków. Gdy wszystkie formalności zostaną spełnione uchwała trafi pod obrady Rady Gminy Końskowola.

Monika Głos-Oszatowska

Stawiają na elektromobilność

Końskowola będzie się starać o pieniądze na strategię rozwoju elektromobilności. Być może w przyszłości na parkingu w centrum miejscowości staną słupki do ładowania samochodów elektrycznych.

Fot/Agnieszka Kalinowska

Mariusz Majkutewicz,
zastępca wójta Końskowoli
Strategia umożliwi nam w przyszłości aplikowanie o środki rządowe na wykonanie już samych podłączeń, słupków i parkingów

Rada gminy dała wójtowi Stanisławowi Gołębiowskiemu zielone światło na złożenie wniosku o dofinansowanie i realizację projektu pn. „Strategia rozwoju elektromobilności Gminy Końskowola" w ramach programu priorytetowego „GEPARD II - transport niskoemisyjny. Jak wyjaśniał zgromadzonym na sesji zastępca wójta Mariusz Majkutewicz, jednym z założeń rządowego programu rozwoju elektromobilności jest to, że wkrótce po naszych drogach będzie poruszać się milion aut elektrycznych. W związku z tym rząd przewiduje i wciela w życie kolejne działania, które umożliwią tym samochodom sprawne poruszanie się. Mowa tu o tzw. słupkach doładowania. W ramach realizacji programu takie słupki miałyby znaleźć się na terenie całej Polski. Aby móc w przyszłości starć się o pozyskanie środków na ten cel gminy muszą mieć przygotowaną strategię rozwoju w tym kierunku. Na chwilę obecną istnieje możliwość pozyskania funduszy na przygotowanie takiej strategii i gmina chce tą okazję wykorzystać.

- Pan wójt uznał, że warto z tej pomocy rządowej skorzystać, bo całe koszty związane z przygotowaniem strategii pokrywane są w całości z budżetu państwa. Czyli nas jako gminy nic to nie kosztuje, a ta strategia umożliwi nam w przyszłości aplikowanie o środki rządowe na wykonanie już samych podłączeń, słupków i parkingów - mówił do zgromadzonych na sesji zastępca wójta.

Według urzędników doskonałym miejscem na lokalizację takiej instalacji będzie parking, który ma powstać między ulicami Lubelską i Kurowską. Z racji na fakt, że inwestycja i tak ma być realizowana, to pozyskanie dla gminy dodatkowych środków byłoby bardzo korzystne.

Monika Głos-Oszatowska

Przetarg na ocieplenie OSP Opoka do poprawki

Postępowanie przetargowe, dotyczące termomodernizacji jednego z budynków komunalnych w gminie Końskowola musi być powtórzone. W Specyfikację Istotnych Warunków Zamówienia wkradł się błąd.

Urzędnicy mają w czym wybierać. Na termomodernizację przedszkola wpłynęło aż 8 ofert

Zabrakło kryteriów oceny oferty

28 stycznia władze gminy ogłosiły przetarg na termomodernizację dwóch budynków użyteczności publicznej - przedszkola w Końskowoli i siedziby Ochotniczej Straży Pożarnej w Opoce. Postępowanie cieszyło się dużym zainteresowaniem wśród oferentów i na każdą z dwóch części przetargu wpłynęło po osiem ofert. Niestety szybko się okazało, że w dokumentację dotyczącą strażnicy OSP wkradł się błąd. Zdecydowano o natychmiastowym unieważnieniu tej części przetargu, gdyż postępowanie obarczone było niemożliwą do usunięcia wadą. W Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia urzędnicy zapomnieli umieścić kryteriów oceny oferty. W zaistniałej sytuacji przetarg trzeba będzie powtórzyć. Samorządowcy zapewniają, że zrobią to bez zbędnej zwłoki i lada dzień nowe postępowanie pojawi się na stronie internetowej gminy.

Na przedszkole ośmiu chętnych

Część przetargu, dotycząca termomodernizacji przedszkola w Końskowoli jest niezagrożona i złożone oferty zostaną teraz wnikliwie przeanalizowane. Urzędnicy mają w czym wybierać, bo wykonaniem tego zadania zainteresowanych jest aż osiem firm. Problemem może być jednak cena. Na ten cel samorządowcy w budżecie zabezpieczyli ponad 399 tysięcy złotych, a większość wykonawców wyceniła swoje prace na znacznie wyższe sumy. Najwyższa zaproponowana oferta opiewa na kwotę ponad 495 tysięcy złotych, a najniższa na nieco ponad 374,5 tysiąca złotych. W zaplanowanych na ten cel środkach mieszczą się właściwie dwie oferty: LP- BUD i Piotrex, obie z Lublina. Czy spełnią one wszystkie wymogi stawiane przez gminę - czas pokaże. Ważnym elementem, mającym wpływ na wybór oferty jest w tym przypadku czas wykonania zadania. Firma, która zajmie się termomodernizacją budynku przedszkola musi wszystkie prace zrealizować od 1 lipca do 23 sierpnia bieżącego roku.

Monika Głos-Oszatowska

Stypendia przyznane

Wójt gminy Końskowola przyznał stypendia sportowe na ten rok. Wsparciem objętych zostało 6 osób.

Jak co roku w celu wspierania osób szczególnie uzdolnionych sportowo oraz stworzenia zachęty i motywacji do osiągania przez nich jak najwyższych wyników sportowych, wójt gminy przyznaje stypendia sportowe. Na takie wsparcie mogą liczyć osoby, które osiągają wysokie wyniki sportowe we współzawodnictwie krajowym lub międzynarodowym we wszystkich dyscyplinach sportowych. Sportami o szczególnym znaczeniu dla gminy są piłka nożna, piłka ręczna, piłka siatkowa, pływanie, sporty walki i lekkoatletyka. W tym roku stypendium sportowe wójta gminy Końskowola otrzymali: Kamil Śliwiński - piłka ręczna, Damian Rułka - piłka nożna, Wojciech Sadurski - piłka nożna, Mateusz Murat - piłka nożna, Krystian Salamandra - piłka nożna, Kamil Leszczyński - piłka nożna. Stypendia młodym sportowcom zostały przyznane na okres od lutego do grudnia bieżącego roku.

Monika Głos-Oszatowska

eprasa.pl 29851b1c53

Gmina Puławy | Gmina Baranów | Gmina Żyrzyn

STRONĘ REDAGUJE:
Monika Głos-Oszatowska
glos@24wspolnota.pl
tel. 791 132 007

Trzeba głębiej sięgnąć do kieszeni

Gm. Baranów: Ceny śmieci w górę

Gminny system gospodarowania odpadami nie bilansuje się. Od 1 marca mieszkańcy zapłacą więcej za wywóz śmieci.

Fot.Marta Pietroń

Mirosław Grzelak,
wójt gminy Baranów

Ta podwyżka następuje po to, by ludziom uzmysłowić, że jest to bardzo ważny aspekt w budżecie gminy W tamtym roku gmina dołożyła do śmieci 120 tys. zł i jeśli nie zmobilizujemy mieszkańców do dokładniejszej segregacji i nie przypilnujemy siebie nawzajem, to nie rozwiążemy problemu

Joanna Kukier,
skarbnik gminy Baranów

Kolejny rok system gospodarowania odpadami nie bilansuje się. Wychodzimy z propozycją podwyższenia stawek: 9,5 zł za odpady selektywne i 19 zł za te zbierane w sposób nieselektywny

Gmina Baranów to kolejny samorząd z powiatu puławskiego, który musi zmierzyć się z podniesieniem opłat dla mieszkańców za odbiór i zagospodarowanie odpadów ze swojego terenu. Według urzędników mieszkańcy nie przykładają się do prawidłowej segregacji i większość gminnych śmieci traktowana jest na składowisku jako odpad nieselektywny, co w rezultacie podnosi koszty ich zagospodarowania. Podczas ostatniej sesji Rady Gminy Baranów radni zaakceptowali proponowane stawki i większością głosów zdecydowali o podwyżkach.

System przynosi straty

- W związku z tym, że kolejny rok system gospodarowania odpadami nie bilansuje się i jest niedobór dochodów nad wydatkami wychodzimy z propozycją podwyższenia stawek: 9,5 zł za odpady selektywne i 19 zł za te zbierane w sposób nieselektywny - mówiła do zgromadzonych na sesji skarbnik gmin Joanna Kukier.

Według skarbniczki proponowana kwota i tak nie zabezpieczy w całości sumy, która jest potrzebna na pokrycie wszystkich kosztów. Jednak przeprowadzone zmiany zaowocują zwiększeniem dochodów gminy o 65 tysięcy złotych, co zdecydowanie zmniejszy kwoty, jakie samorząd musi na ten cel przeznaczać.

Wśród radnych na sesji rozgorzała dyskusja. Część z rajców jeszcze podczas prac w komisji rozważała większe podniesienie stawek. Proponowano kwotę 10 zł za odpady zbierane w sposób selektywny, a 20 zł od osoby za śmieci niesegregowane. Inni zdecydowanie byli przeciwni takim ruchom.

- To nie sztuka podnosić opłaty. Trzeba szukać innego rozwiązania - mówił radny Krzysztof Żurek

Rajca proponował ponowną weryfikację deklaracji i sprawdzenie w każdym gospodarstwie liczby faktycznie zamieszkujących osób.

Stanisław Mazurek wnioskował o bardziej restrykcyjne sprawdzanie firmy świadczącej usługi.

- Na poprzedniej sesji prosiłem o wykaz tonażowy, ile mieszkańcy z całej gminy produkują śmieci segregowanych, niesegregowanych i popiołu. Jeżeli nie mamy takiego wykazu nie wiemy, jak jesteśmy traktowani jeśli chodzi o odbiór śmieci. Kiedy ostatni raz były przeglądane kamery na samochodach ? - dociekał radny.

Wójt: Dopilnujmy siebie nawzajem

Według włodarza Baranowa gmina nie dysponuje takimi uprawnieniami, aby sama mogła weryfikować i dociekać czy mieszkańcy zgodnie z prawdą deklarują liczbę osób zamieszkujących gospodarstwo. To co urzędnicy mogli zrobić zostało wykonane.

-Ta podwyżka następuje po to, by ludziom uzmysłowić, że jest to bardzo ważny aspekt w budżecie gminy W tamtym roku gmina dołożyła do śmieci 120 tys. zł i jeśli nie zmobilizujemy mieszkańców do dokładniejszej segregacji i nie przypilnujemy siebie nawzajem to nie rozwiążemy problemu - tłumaczył zgromadzonym na sesji Mirosław Grzelak, wójt Baranowa i kontynuował:

-Na odbywających się aktualnie zebraniach wiejskich bardzo szczegółowo omawiamy z mieszkańcami kwestie segregacji odpadów Prosimy, żeby dołożyli wszelkich starań, żeby ta segregacja była jak najskuteczniejsza. Jeżeli to wszystko uda się nam poukładać i wykażemy segregację w większych wartościach niż do tej pory to mam nadzieję, że ta podwyżka będzie na tyle skuteczna, że pozwoli nam na zbilansowanie się. Jeżeli nie, to będziemy mieli problem, z którym trzeba będzie zmierzyć się jeszcze raz.

W podobnym tonie wypowiadała się Małgorzata Pszczoła. Radna podając przykłady wskazywała ,jak bardzo ważna jest odpowiednia segregacja śmieci.

- Mieszkańcy muszą nauczyć się prawidłowej segregacji. Jeżeli np. w worku żółtym z plastikami znajdzie się jeden papierek to cały worek jest zaliczany jako odpad niesegregowany. Każdy musi zdawać sobie z tego sprawę - mówiła radna.

Ostatecznie uchwała z proponowanym wzrostem stawek została przegłosowana przez radnych. 10 opowiedziało się za podwyżkami, trzech rajców było przeciwnych i dwóch wstrzymało się od głosu. Podwyżki opłat za odpady zaczną obowiązywać mieszkańców gminy Baranów od 1 marca bieżącego roku.

Monika Głos-Oszatowska

Akcja sołtys

Monika Szaruga sołtysem w Borysowie

Imię i nazwisko: Monika Szaruga
Wiek : 44 lata
Wykształcenie : Wyższe
Stan cywilny: Zamężna
Imię męża: Mariusz
Imiona dzieci: Maksymilian, Mikołaj
Praca zawodowa: Tygodnik Wspólnota Puławska
Kadencja sołtysa: Druga
Wynik głosowania: 70 głosów za , kontrkandydatka 44 głosy, 1 głos nieważny
Bolączki wsi: Brak kanalizacji, zły dojazd do niektórych posesji na kolonii wsi, brak chodników dla pieszych, mała częstotliwość kursów autobusów MZK
Zamierzenia do realizacji w tej kadencji: Zagospodarowanie terenu wokół remizy strażackiej, remont i doposażenie remizy strażackiej, poprawa nawierzchni dróg gminnych oraz drogi powiatowej.
Kontakt: email: maksymilian1996@o2.pl
Skład Rady Sołeckiej: Marcin Feldman, Arkadiusz Gałązka, Monika Antoniak, Jolanta Krawczak.

Monika Szaruga, sołtys Borysowa

Monika Głos-Oszatowska

Radni dostali tablety

15 lutego Rada Gminy Baranów po raz pierwszy obradowała z użyciem nowego systemu do obsługi sesji. Radni do głosowania dostali tablety, a sesja transmitowana była w internecie.

Wraz z nową kadencją samorządów zaczęły obowiązywać nowe zasady. Każda sesja rady miasta, powiatu czy gminy musi być transmitowana. Zakup sprzętu w Baranowie był zatem konieczny. Gmina nie mając na ten cel zabezpieczonych odpowiednich środków w budżecie na czas nie zakupiła wymaganego sprzętu, jednak teraz wszystko odbywa się tak jak powinno. Każdy mieszkaniec nie wychodząc z domu może włączyć transmisję i mieć wgląd w to, co dzieje się na sesji i nad czym aktualnie pochylają się radni. 15 lutego podczas ostatniej sesji rajcy przetestowali nowy sprzęt. System infosesji, bo na taki władze Baranowa ostatecznie się zdecydowały, zapewnia kompleksowe rozwiązanie systemu głosowania, rejestracji obrazu i dźwięku oraz publikacji w internecie. Radni dodatkowo wyposażeni zostali w skomunikowane z systemem tablety. Po przeprowadzonym głosowani na elektronicznej tablicy widać jego wyniki: ile osób wzięło udział w głosowaniu, ile było za, ile przeciw danej uchwale, a ilu radnych wstrzymało się od głosu. Dodatkowo system umożliwia zainteresowanym mieszkańcom wgląd w imienne głosowanie. Na stronie internetowej urzędu każdy może sprawdzić, jaki głos oddał każdy radny w konkretnej sprawie.

Monika Głos-Oszatowska

Inkasują podatki. Ile zarobią?

Gm. Puławy: Radni podjęli uchwałę dotyczącą poboru podatków. W rolę inkasentów tradycyjnie wcielą się sołtysi.

Podczas ostatniej sesji radni jednogłośnie przegłosowali uchwałę zarządzającą pobór podatków od nieruchomości, leśnego i rolnego w drodze inkasa. Ustalono również stawki, jakie otrzymają za wykonywanie tych zadań sołtysi. To oni bowiem tradycyjnie jako organ pomocniczy gminy na terenie swoich sołectw zajmą się poborem opłat. W przygotowanej uchwale urzędnicy wynagrodzenie inkasentów zróżnicowali w zależności od rodzaju inkasowanego podatku. Jeśli chodzi o podatek od nieruchomości od osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej sołtys ma zagwarantowane pieniądze o wartości 10 procent od sumy pobranych i terminowo przekazanych na rachunek urzędu kwot podatków. W przypadku nieruchomości od osób prowadzących działalność gospodarczą stawka ta jest zdecydowanie niższa i wynosi 1 procent. Sołtysi zajmą się również poborem podatku leśnego i rolnego. Za wykonanie swojej w pracy w tym zakresie mogą liczyć ponownie na stawkę 10 procentową od sumy pobranych i terminowo przekazanych na rachunek urzędu kwot podatków.

Monika Głos-Oszatowska

Wyrównają drogi

Władze gminy Puławy wybrały firmę, która zajmie się min. dostarczeniem kruszywa łamanego i gruzu. Materiał wykorzystany zostanie do wyrównania gminnych dróg

Ponad 180 tys. zł gmina wyda na kruszywo łamane i gruz, który posłuży do wyrównania nawierzchni na gminnych drogach. Dostawą, załadunkiem, transportem i rozładunkiem wskazanych materiałów zajmie się firma PeZet Bud z Puław. Do urzędu na ogłoszony przetarg wypłynęło aż siedem ofert, jednak to propozycja lokalnej firmy okazała się być najtańsza i najbardziej odpowiadała władzom gminy.

Monika Głos-Oszatowska

OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Baranów

informuje, że na tablicach ogłoszeń, stronie internetowej Urzędu Gminy oraz BIP-ie, znajduje się wykaz nieruchomości stanowiących zasób Gminy Baranów przeznaczonych do dzierżawy.

eprasa.pl 29851b1c53

STRONĘ REDAGUJE:
Kamil Wąsik
tel. 792 045 126
wasik@24wpolnota.pl

Gmina Kurów

Gmina Markuszów

Zlustrowaliśmy oświadczenia majątkowe rajców z gminy Kurów

Z jakim majątkiem kurowscy radni rozpoczynają kadencję?

Po raz kolejny z oświadczeń prezentowanych na łamach Wspólnoty wynika, że najbardziej opłaca się uczyć na lekarza. W Kurowie najbardziej majętnym radnym jest bowiem kierownik SP ZOZ Nałęczów - Jan Woźniak.

Jan Woźniak ma najlepsze zarobki i najwięcej oszczędności

Jan Woźniak, radny z ramienia PiS, to zdecydowany lider zarobków wśród radnych w gminie. Zatrudnienie w nałęczowski SPZOZ-ie przyniosło mu w zeszłym roku (od I do 20 XI) prawie 135 tysięcy złotych. Dodatkowe 15 tys. złotych wypracował na umowę zlecenie w tamtejszym sanatorium uzdrowiskowym Związku Nauczycielstwa Polskiego. Dzięki tak wysokim zarobkom Jan Woźniak zgromadził największe oszczędności w gronie rady. Jego bieżące aktywa, lokaty i fundusze w momencie wypełniania oświadczenia wynosiły w sumie 117 tys. zł. Wspólnie z żoną posiada drugi wśród radnych największy dom (pow. 233 m2 i wartości 340 tys. zł). Najlepiej zarabiający radny ma również dwa kilkunastoletnie samochody - w tej kategorii nie jest liderem, bo kilku radnych posiada nowsze auta.

Radni dobrze mieszkają i gospodarzą

Bardziej okazały od Woźniaka dom ma radny z Klementowic - Wojciech Kozak. 250-metrowa kwatera warta jest 430 tys. zł. Nieco mniejszy dom należy do Leszka Aftyki z Choszczowa (powierzchnia 200 m2 i wartość 300 tys. zł). Aftyka jest też posiadaczem największego gospodarstwa rolnego (13 ha), z którego z plonów w ostatnim roku uzyskał ponad 25 tys. zł dochodu. Na swoim gospodarstwie więcej zarabia jednak Jacek Stasiak, który wypracował blisko 42 tys. zł. Kolejni pod względem zarobków z gospodarstwa są: Zofia Reszczyńska (blisko 11,5 tys. zł) i Waldemar Żaba (10 tys. zł). Wśród radnych zatrudnionych do pracy, po Janie Woźniaku, najlepsze pensje otrzymują: Grzegorz Kusy (63 tys. zł), Piotr Szyszko (58,4 tys. zł), Artur Poniewierski (46,5 tys. zł), Grzegorz Próchniak (28,6 tys. zł).

Większość bez pożyczek

Co warte odnotowania, radni z gminy Kurów generalnie nie mają problemów z długami (co nieraz widać w przypadku radnych z innych miejsc). Tylko trzech radnych spośród kurowskiej piętnastki wzięło na siebie zobowiązania finansowe. Najwięcej, bo 140 tys. zł na budowę domu, pożyczył przewodniczący Poniewierski. 24 tys. złotych do spłaty pozostało Jackowi Stasiakowi, który dzięki pożyczce rozwija swoją działalność rolniczą. Z kolei Grzegorz Kukier spłaca 23,5 tys. zł kredytu obrotowego w banku spółdzielczym.

Kamil Wąsik

Imię i nazwisko, wiek, status zawodowy i pełnione funkcje	Zarobki	Oszczędności	Długi	Nieruchomości	Mienie ruchome o o wartości ponad 10 tys. zł (np. pojazdy)
Artur Paweł Poniewierski, 38 lat. KWP Lublin, KPP Puławy, KP Kurów - policjant, Przewodniczący Rady Gminy Kurów	Dochód z tytułu zatrudnienia - **46 588 zł**. Dieta z tytułu działalności w Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Kurowie - **728 zł**. Dieta z tytułu działalności w Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Baranowie - **400 zł**	brak	Kredyt Hipoteczny wobec ING Bank Śląski na budowę ww. domu - 140 tys. zł	Dom o pow. 126,23 m2 o wartości 309 tys. zł, wspólność ustawowa małżeńska. Działka budowlana z ww. domem o pow. 0,17 ha o wartości ok. 60 tys. zł. Działka leśna o pow. 0,3 ha o wartości 4,5 tys. zł	brak
Grzegorz Stanisław Kusy, 52 lata. Specjalista ds. Procesu Wodnego w Nestle Polska SA, Wiceprzewodniczący Rady Gminy Kurów	Wynagrodzenie ze stosunku pracy - **63 112 zł**. Wynajem mieszkania - **6050 zł** przychodu, **5533 zł** dochodu. Dieta radnego - **1430 zł**	32 170 zł	brak	Mieszkanie o pow. 38,7 m2 i wartości 140 tys. zł, spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu. Mieszkanie o pow. 28 m2 i wartości 100 tys. zł, swpdl, Działka 0,3 ha o wartości 7 tys. zł	Motocykl Yamaha 1999 r. - 12 tys. zł
Waldemar Antoni Żaba, 66 lat. Emeryt, rolnik, Wiceprzewodniczący Rady Gminy Kurów	Emerytura - **19 604 zł**. Inkaso za pobór podatków (funkcja sołtysa) - **2 381 zł**. Dieta radnego - **1 370 zł**. Z gospodarstwa przychód/dochód - **12 798/10 000 zł**	11 822 zł	brak	Dom o pow. 100 m2 i wartości 200 tys. zł (wspólność ustawowa małżeńska). Dom o pow. 70 m2 i wartości 50 tys. zł. Dom o pow. 90 m2 i wartości 75 tys. zł. Gospodarstwo rolne ogólnotowarowe o pow. 5,7695 ha fizycznych, o wartości 85 tys. zł, zabudowany budynkiem mieszkalnym i budynkami gospodarczymi, Budynki inwentarskie 200 m2 o wartości 50 tys. zł. Grunty leśne o pow. 1,63 ha i wartości 10 tys. zł	brak
Leszek Aftyka, 52 lata. Rolnik.	Prowizja inkasa podatków - **742 zł**. Dieta za udział w sesjach Rady Gminy - **1 160 zł**. Z gospodarstwa przychód/dochód - **25 680/25 680 zł**	8 000 zł	brak	Dom o pow. 200 m2 i wartości 300 tys. zł (wspólność ustawowa małżeńska). Gospodarstwo rolne ogólnotowarowe o pow. 13,1 ha fiz. o wartości 70 tys. zł. Grunty leśne o pow. 0,73 ha i wartości 3 700 zł	Samochód osobowy Peugeot 407 - 10 tys. zł - rok 2005
Paweł Czuchryta, 35 lat. Kasjer-sprzedawca w P.P.U.H. Grześ	P.P.U.H. Grześ - **19 887 zł**.	brak	brak	brak	brak
Agata Durak-Dados, 30 lat	W 2017 r. z tytułu umowy o dzieło - **12 000 zł**. Od maja do listopada 2018 r. - **6 000 zł** zasiłku macierzyńskiego	3 000 zł	brak	brak	brak
Janusz Kozak, 65 lat. Emeryt	Emerytura - **43 222 zł**	66 000 zł	brak	Mieszkanie o pow. 55,9 m2 o wartości 160 tys. zł	Opel Corsa 2009 r - 18 tys. zł
Wojciech Marek Kozak, 59 lat.	Dieta radnego - **810 zł**	brak	brak	Dom o pow. 250 m2 i wartości 430 000 zł. Gospodarstwo rolne wydzierżawione - pow. 1,5 ha, wartość 32 000 zł	Samochód osobowy Peugeot 607, 2003 r. o wartości 12 000 zł. Ciągnik Zetor 5211, 1991 r. o wartości 35 000 zł
Grzegorz Daniel Kukier, 37 lat. Rolnik	Dochód z tytuł wykonywania funkcji sołtysa - **399 zł**. Dieta radnego - **2930 zł**. Z gospodarstwa przychód/dochod - **7672 zł**	brak	Kredyt Obrotowy w BS Kurów - 23 500 zł	Dom o pow. 199 m2 i wartości 120 000 zł (własność ustawowa małżeńska). Gospodarstwo rolne ogólnotowarowe o pow. 4,82 ha i wartości 43 380 zł. Grunty leśne o pow. 0,64 ha i wartości 6 400 zł	Ursus C-360-3P 1988 r - 13 500 zł. Seat Ibiza 2008 r. - 18 000 zł
Tomasz Dariusz Nesterowicz, 37 lat. TOP GREEN - doradca klienta	Umowa o prace - **1530 zł**/mies.	2000 zł. 1000 euro.	brak	brak	Audi A4 1999. Yamaha Fazer F26 2004 r
Grzegorz Próchniak, 42 lata. Zakład Budowy Aparatury i Remontów Specjalistycznych MEZAP Sp. Z o.o. - ślusarz, malarz, piaskowacz	Zatrudnienie na umowę o pracę - **28623 zł** brutto/**20835 zł** netto Z gospodarstwa przychód/dochód - **10 000/2 000 zł**	8020 zł	brak	Dom o pow. 120 m2 i wartości 90 000 zł. Gospodarstwo ogólnotowarowe o pow. 5,9060 ha o wartości 100 000 zł ze stodołą drewnianą i murowaną oborą	brak
Zofia Reszczyńska, 58 lat. Rolnik. Praca w Rukasz Sc. - sprzedawca	Dochód z tytuły prowizji inkasa podatków - **624 zł**. Dieta za udział w sesjach rady gminy - **500 zł**. Dochód z tytułu zatrudnienia - **23 100 zł** Z gospodarstwa przychód/dochód - **11 477 zł**	7000 zł	brak	Dom o pow. 150 m2 i wartości 300 000 zł (wspólność ustawowa małżeńska). Gospodarstwo ogólnotowarowe o pow. 2,54 ha fiz. o wartości 250 000 zł z budynkiem mieszkalnym i budynkami gospodarczymi	brak
Jacek Grzegorz Stasiak, 26 lat. Rolnik	**41 988 zł** - przychód z gospodarstwa	46 470 zł	Kredyt na zakup ziemi w wysokości 32 000 zł z oprocentowaniem 7,7% Na okres 10 lat. Pozostało do spłaty 24 218 zł	Gospodarstwo rolne produkcji roślinnej o pow. 12,3533 ha przel.	MTZ Białoruś 80 1979 r.
Piotr Wojciech Szyszko, 32 lata. BP Polska Services SP. z o.o. - kierownik stacji paliw	Umowa o pracę - **58 402 zł** (styczeń-październik 2018 r.)	5100 zł	brak	brak	Samochód osobowy Alfa Romeo 159 2009 r.
Jan Kazimierz Woźniak, 61 lat. Dyrektor SPZOZ w Nałęczowie	Z tytułu zatrudnienia w SPZOZ w Nałęczowie od I 2018 do 20 XI 2018 - **134 784 zł**. Z tytułu umowy zlecenia w sanatorium uzdrowiskowym ZNP w Nałęczowie - **15 349 zł**	Rachunki bieżące - 6300 zł. Lokaty terminowe - 72 000 zł. Papiery wartościowe związane z funduszami emerytalnymi - 39 000 zł	brak	Dom o pow. 233 m2 i wartości 340 000 zł (współwłasność małżeńska). Działka związana z domem 0,1898 ha o wartości 70 000 zł. Działka 0,21 ha o wartości 90 000 zł	Samochód osobowy Toyota Rav 4, 2003 r. Samochód osobowy Opel Astra 2005 r

eprasa.pl 29851b1c53

Puławscy artyści zaprosili mieszkańców na wieczór z jazzem i muzyką filmową

Muzyka Komedy ożyła w Puławach dzięki Michałowi Matrasowi

Partnerem wydarzenia był Instytut Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa – Państwowy Instytut Badawczy, dlatego koncert mógł odbyć się w eleganckich przestrzeniach Pałacu Czartoryskich. Publiczność po brzegi wypełniła Salę Kongresową

Michał Matras, główny twórca koncertu, był bardzo szczęśliwy widząc jak wielu puławian przyszło posłuchać muzyki Krzysztofa Komedy. Pianista przyznaje, że kultowy jazzman jest jednym z jego ulubionych muzyków i miał na niego duży wpływ

Sobotni wieczór w Puławach był niewątpliwie świętem muzyki. Publiczność zgromadzona w Pałacu Czartoryskich wysłuchała utworów Krzysztofa Komedy w wykonaniu puławskich muzyków i wokalistów. Pomysłodawcą i kierownikiem wydarzenia był pianista Michał Matras.

W koncercie udział wzięło pięciu instrumentalistów kierowanych przez Michała Matrasa. Od lewej: Michał Matras – piano, Andrzej Rotmański – gitara basowa, Michał Głos – perkusja, Piotr Mazurek – gitara elektryczna, Andrzej Toruński – saksofon, klarnet

W sobotę 23 lutego puławska publiczność mogła przypomnieć sobie lub poznać muzykę Krzysztofa Komedy. Usłyszeć można było zarówno utwory jazzowe, jak i motywy muzyczne z filmów, m.in. „Nóż w wodzie", „Prawo i pięść" czy „Dziecko Rosemary". Wystąpił zespół wokalny Prowokalni i soliści: Alicja Bil-Traciłowska, Karolina Oleksiewicz, Aleksandra Walasek, Małgorzata Formańska-Kasperek, Marta Rabińska, Bartosz Piskała i Ryszard Stępień. Za instrumentami zasiedli: Michał Matras – piano, przygotowanie koncertu, Andrzej Toruński – saksofon, klarnet, Andrzej Rotmański – gitara basowa, Piotr Mazurek – gitara elektryczna, Michał Głos – perkusja.

- Bałem się czy damy radę, bo muzyka Komedy to trudna materia. Ale spróbowaliśmy i myślę, że to był ładny występ. Jestem bardzo szczęśliwy, że przyszło tyle osób - podsumowuje Michał Matras. Jak tłumaczy, większość utworów została przygotowana w oryginalnych aranżacjach, ale wyjątkiem jest piosenka „Nim wstanie dzień", dla której puławski pianista przygotował własną aranżację.

- Mieliśmy wiele prób z muzykami i oddzielnie z zespołem wokalnym. Śpiewałam m.in. „Kołysankę Rosemary" ze słowami Wojciecha Młynarskiego. Musiałam wybrać dwie zwrotki z tekstu i trudno mi było się zdecydować, bo słowa są naprawdę piękne. Z zespołem Prowokalni już półtora roku spotykamy się co wtorek na próbach. Mamy już swoje rodziny, swoje dorosłe życie, a dzięki temu możemy rozwijać naszą pasję. Przed nami nasz własny koncert Prowokalnych - mówi Alicja Bil-Traciłowska, jedna z solistek.

Kamil Wąsik

Pierwszym filmem do którego muzykę stworzył Krzysztof Komeda była etiuda Romana Polańskiego „Dwaj ludzie z szafą". Piosenkę ze słowami Wojciecha Młynarskiego zaśpiewała podczas koncertu Karolina Oleksiewicz z towarzyszeniem zespołu Prowokalni

Alicja Bil-Traciłowska zaśpiewała Kołysankę Rosemary z filmu Romana Polańskiego. To jeden z najbardziej znanych filmowych utworów Krzysztofa Komedy, który z czasem stał się polskim standardem jazzowym, chętnie granym m.in. przez Tomasza Stańkę

Utwory instrumentalne i wokalne przeplatały się z mówioną częścią występu, w której Renata Siedlaczek prezentowała biografię wielkiego jazzmana. Dzięki temu publiczność mogła dowiedzieć się wielu ciekawostek, lepiej zrozumieć postać Komedy i wczuć się w życie artystycznej śmietanki lat sześćdziesiątych

„Nim wstanie dzień" to ballada z filmu „Prawo i pięść". W oryginale śpiewał ją Edmund Fetting, a na puławskiej scenie zabrzmiała w interpretacji Ryszarda Stępnia

R E K L A M A

Nawozy Haifa
Haifa
dla szkółkarzy 4, 6 ,12 miesięcy
Multicote, Multigro, Multi Mix, Poly-Feed
Mocznik otoczkowany 4M
Multigreen - profesjonalne nawozy na trawniki
692 324 088
Końskowola, ul. Żyrzyńska 22

eprasa.pl 29851b1c53